

WOJSKA
SPECJALNE
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

SERIA WYDAWNICZA WYDZIAŁU NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE
KRAKOWSKIEJ AKADEMII IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

„BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ”

10

WOJSKA SPECJALNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MONOGRAFIA

REDAKCJA:

MIECZYŚLAW BIENIEK, SŁAWOMIR M. MAZUR

KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO
WYDZIAŁ NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

2016 BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada Naukowa Serii Wydawniczej „Bezpieczeństwo i Obronność” Wydziału Nauk
o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Mieczysław Bieniek (Polska), Edward Gruszka (Polska), Boris Dürkech (ONZ),
Janusz Kręcikij (Polska), Sławomir M. Mazur – przewodniczący (Polska),
François Fd Miche (Szwajcaria), Cindy Miller (USA), Monika Ostrowska (Polska),
Eric Pouliquen (Francja), Michal Pružinský (Słowacja), Rastislav Rosinský (Słowacja),
Piotr Sienkiewicz (Polska), Jan Widacki (Polska), Karlheinz Viereck (Niemcy)

Redakcja naukowa: Mieczysław Bieniek, Sławomir M. Mazur

Recenzent: plk prof. zw. dr hab. Jarosława Wołeszo

Adiustacja: dr Barbara Wezgowiec

Publikacja powstała w ramach projektu badawczego Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego nr WNoB/DS/3/2015-KON

Fotografie zamieszczone w publikacji są autorstwa oraz stanowią własność
Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych w Krakowie

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Na okładce rewers medalu „Memoria Gratum Facit – Za zasługi dla Wydziału Nauk
o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego” autorstwa
prof. zw. ASP Czesława Dźwigaja

ISBN 978-83-65208-70-5

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2016

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



www.ka.edu.pl

Wydawca: Oficyna Wydawnicza AFM KAAF, Kraków 2016

Sprzedaż prowadzi: e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Skład: Jakub Aleksejczuk

Druk i oprawa: MKpromo

SPIS TREŚCI

List gen. bryg. mgr Jerzy GUTA.....	7
Wykaz skrótów	9
Wprowadzenie	11
<i>gen.(r.) dr Mieczysław Bieniek prof. nadzw. KA</i> Siły specjalne – rola i zadania oraz system dowodzenia nimi.....	15
<i>gen. broni Edward Gruszka</i> Zarys wizji transformacji Wojsk Specjalnych Sił Zbrojnych RP	23
<i>gen. dyw. mgr Piotr Patalong</i> Rola i miejsce Wojsk Specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa	33
<i>gen. bryg. mgr Jerzy Gut</i> Wkład polskich Wojsk Specjalnych w umacnianie bezpieczeństwa regionalnego i pozycji Polski w NATO	37
<i>gen. bryg. (r.) Marek Olbrycht</i> Wojska Specjalne widziane oczami dowódcy.....	49
<i>ptk (r) prof. zw. dr hab. Sławomir M. Mazur</i> Generał Włodek Potasiński – wizjoner i doskonały dowódca	51
<i>ptk dypl. Mieczysław Bieniek</i> Global SOF Network – globalna sieć powiązań Wojsk Specjalnych.....	61
<i>ptk mgr Mariusz Skulimowski</i> Jednostka Wojskowa NIL – wybrane aspekty	67
<i>ks. ptk dr hab. Stanisław Gulak prof. nadzw. PPWSZ, ks. ppor. dr Sławomir Bylina</i> Jednostka Wojskowa AGAT	75
<i>ptk dypl. (r.) mgr inż. Tomasz Piekarski</i> Wojska Powietrznodesantowe wciąż potrzebne	81
<i>dr Agnieszka Polończyk</i> Cichociemni – zarys historii formacji	95
Wojska Specjalne w obiektywie.....	107
Bibliografia	127
Spis rysunków	133
Spis fotografii	135
Noty o autorach	137



Stanisław Pastuska

W bieżącym roku będziemy obchodzić dziesiątą rocznicę powstania Polskich Wojsk Specjalnych jako odrębnego Rodzaju Sił Zbrojnych. W ciągu tego dziesięciolecia Polskie Wojska Specjalne przeszły znaczącą transformację, budując swoje zdolności narodowe i sojusznicze, których uwieńczeniem było powierzenie polskiemu dowódcy dowodzenia Komponentem Sił Specjalnych w ramach Sił Odpowiedzi NATO 2015, gdzie tron tych sił stanowili polscy „specjaliści”.

Równocześnie wydzielone siły Dowództwa i jednostek Wojsk Specjalnych skutecznie realizowały misje bojowe oraz doradczo-szkoleniowe w Iraku, Afganistanie oraz w innych krajach, gdzie wymagał tego Polski interes narodowy, budując prestiż i zaufanie u naszych sojuszników i koalicjantów. To wszystko było możliwe dzięki wielkiej determinacji, zaangażowaniu i profesjonalnemu podejściu do wykonywanych zadań całego personelu Wojsk Specjalnych, żołnierzy i pracowników, którzy w każdym realizowanym zadaniu swoją postawą dawali przykład bezgranicznego zaangażowania i przekonania o słuszności swojego wyboru oraz wiary w komiczność i skuteczność realizowanych zadań. Swoją siłę i determinację czerpaliśmy z przykładów postaw naszych kombatantów i patronów, którzy są dla nas niedoścignionym wzorem patriotyzmu i poświęcenia dla chwały naszej Rzeczypospolitej.

Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie szerszemu gronu czytelników naszych historycznych korzeni, przebiegu transformacji oraz funkcjonowania Komponentu Wojsk Specjalnych w Siłach Zbrojnych RP a także w środowisku międzynarodowym.

W roku naszego jubileuszu w imieniu całej społeczności Wojsk Specjalnych kieruję słowa podziękowania do wszystkich przyjaciół i sympatyków Wojsk Specjalnych za okazowaną przyjaźń i wsparcie w naszej codziennej działalności służbowej. Szczególnie słowa podziękowania kieruję na ręce Pana prof. zw. dr. hab. Sławomira Mazura, Dziekana Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, za ideę podjęcia tematu o Wojskach Specjalnych i wydanie przedmiotowej publikacji.

Jerzy Gut

Dowódca
Komponentu Wojsk Specjalnych
gen. bryg. Jerzy Gut

WYKAZ SKRÓTÓW

ABW	Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ACO	Sojusznicze Dowództwo ds. Operacji (ang. <i>Allied Command Operations</i>)
art.	artykuł
AW	Agencja Wywiadu
BDSz	Brygada Desantowo-Szturmowa
BKPow	Brygada Kawalerii Powietrznej
BPD	Brygada Powietrznodesantowa
CAS	bezpośrednie wsparcie lotnicze (ang. <i>close air suport</i>)
CJFSOCC	Dowództwo Komponentu Wielonarodowych Połączonych Sił Operacji Specjalnych (ang. <i>Combined Joint Force Special Operations Component Command</i>)
DP	Dywizja Piechoty
DWKS	Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych
DWS	Dowództwo Wojsk Specjalnych
dysl.	skrót mówiący o tym, iż wojskowy posiada tytuł oficera dyplomowanego – pisany bezpośrednio po stopniu wojskowym, tytuł ten przysługuje po ukończeniu odpowiedniej uczelni
gen.	generał
gen. bryg.	generał brygady
gen. dyw.	generał dywizji
IFAS	Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (ang. <i>International Security Assistance Force</i>)
JW	Jednostka Wojskowa
JWK	Jednostka Wojskowa Komandosów
JWS	Jednostki Wojsk Specjalnych
mjr.	major
MON	Ministerstwo Obrony Narodowej
n/w	niżej wymienione
NATO	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. <i>North Atlantic Treaty Organization</i>)
NEO	Ewakuacja Personelu Niewojskowego Ewakuacja (ang. <i>Noncombatant Evacuation Operations</i>)

NSHQ	Dowództwo Sił Specjalnych NATO (<i>ang. NATO Special Operations Headquarters</i>)
NSR	Narodowe Siły Rezerwowe
płk.	pułkownik
PSZ	Polskie Siły Zbrojne
RP	Rzeczpospolita Polska
RSZ	Rodzaj Sił Zbrojnych
SGWP	Sztab Generalny Wojska Polskiego
SKW	Służba Kontrwywiadu Wojskowego
SOFAD	Doradca ds. Operacji Specjalnych (<i>ang. Special Operations Forces Advisor</i>)
SON	Siły Odpowiedzi NATO
SWW	Służba Wywiadu Wojskowego
SZ RP	Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej
SZ	Siły Zbrojne
SzSzGen WP	Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
USSOCOM	Dowództwo Sił Specjalnych USA (<i>ang. United States Special Operations Command</i>)
WDS	Wydział Działań Specjalnych
WP	Wojsko Polskie
WPD	Wojska Powietrznodesantowe
WRiA	Wojska Rakietowe i Artylerii
WS	Wojska Specjalne
ŻW	Żandarmeria Wojskowa

WPROWADZENIE

We współczesnym świecie zmniejszyło się prawdopodobieństwo klasycznego konfliktu wojennego na dużą skalę. Choć zagrożenie takie wciąż istnieje, to jednak częściej wybuchają konflikty lokalne, pojawia się wiele ognisk zapalnych oraz groźba ataków terrorystycznych. Dostrzeżono zatem, że w takim świecie Polska potrzebuje nie tylko nowoczesnych regularnych sił zbrojnych, zdolnych do wykonania szeregu zadań, zarówno na obszarze kraju, jak i daleko od jego granic, ale także większych sił do zadań specjalnych o wysokiej gotowości bojowej, zdolnych do wspólnych operacji z innymi armiami, zaopatrzonych w specjalne środki bojowe i wyszkolonych do działań niekonwencjonalnych, w tym w sytuacjach kryzysowych. W odpowiedzi na te potrzeby, 1 stycznia 2007 roku powołano do funkcjonowania Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS), a 24 maja tego samego roku Wojska Specjalne otrzymały status odrębnego czwartego rodzaju Sił Zbrojnych RP (obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej).

Ideą przewodnią powołania WS było prowadzenie przez nie samodzielnych działań lub uzupełnianie i wspieranie pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych RP w ramach operacji połączonych. Podkreślić należy szeroką gamę potencjalnych zastosowań WS: od działań o znaczeniu strategicznym do działań taktycznych, dla osiągnięcia celów wojskowych, politycznych, ekonomicznych i psychologicznych.

WS pozostają w gotowości do udziału w pełnym spektrum operacji sojuszniczych i koalicyjnych. Ich udział przewidywany jest zarówno w konfliktach na dużą skalę, jak również w działaniach wymagających chirurgicznej precyzji, czy też w operacjach reagowania kryzysowego, w tym akcjach niesienia pomocy humanitarnej. WS posiadają bowiem zdolność do szybkiego rozwinięcia i osiągnięcia natychmiastowej gotowości do działania w zmieniającym się środowisku walki na lądzie, w powietrzu i na morzu. Stanowią narzędzie natychmiastowego reagowania w sytuacjach szczególnych, takich jak: porwania obywateli polskich poza granicami państwa, zagrożenie bezpieczeństwa placówek dyplomatycznych, ewakuacja obywateli polskich w krajach o niestabilnej sytuacji itp. Wojska te mają również szczególne znaczenie w prowadzeniu działań w ramach operacji sojuszniczych przebiegających w warunkach konfliktów asymetrycznych. Polskie WS w takich operacjach z powodzeniem już uczestniczyły na terenie Kosowa, Bośni i Hercegowiny, Iraku i Afganistanu.

Przez kilka lat od ich utworzenia WS posiadały autonomiczność dowodzenia. Mogły zatem prowadzić samodzielne operacje specjalne bez wsparcia innych rodzajów Sił Zbrojnych, jak również realizować operacje specjalne stanowiące

ich wsparcie. W odróżnieniu od dowództw innych RSZ, Dowództwo Wojsk Specjalnych odpowiadało zarówno za szkolenie, wyposażanie i planowanie rozwoju jednostek, jak i za operacyjne dowodzenie operacjami specjalnymi. WS były bowiem jedynym połączonym RSZ o dużej autonomii organizacyjnej i funkcjonalnej, dowodzonym bez szczebli pośrednich. Po zmianie struktury dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2014 roku, niestety utraciły one tę autonomię. W dalszej części publikacji autorzy wyjaśnią obecną strukturę dowodzenia, szkolenia i operacyjnego użycia WS w Polsce. Mamy jednocześnie nadzieję, że przyszłe planowane zmiany w strukturze dowodzenia SZ RP umożliwią powrót do poprzedniej sprawdzonej struktury.

Wszystkie operacje specjalne muszą być precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone. Dlatego też wymagania stojące przed dowódcami i sztabowcami tych formacji są wyśrubowane. Równie wielkie oczekiwania stawiane są żołnierzom WS. Wojska Specjalne z definicji prowadzą operacje połączone w różnych środowiskach pola walki. Poszczególne jednostki, podległe Dowództwu Komponentu Wojsk Specjalnych (DKWS), specjalizują się zatem w misjach związanych ze specyfiką środowisk wykonywanych misji:

- Jednostka Wojskowa FORMOZA (JW FORMOZA) jest wyspecjalizowanym oddziałem do prowadzenia operacji w środowisku morskim i przybrzeżnym;
- Jednostka Wojskowa Komandosów (JWK) jest zdolna do prowadzenia operacji specjalnych w środowisku lądowym i przybrzeżnym;
- Jednostka Wojskowa GROM (JW GROM), jako najbardziej uniwersalny moduł WS, jest w stanie w ramach swojej struktury prowadzić operacje w każdym środowisku;
- Jednostka Wojskowa NIL (JW NIL) specjalizuje się we wsparciu informacyjnym, wsparciu dowodzenia oraz łączności, a także zabezpieczeniu logistycznym i medycznym operacji specjalnych. Jej głównymi obszarami działalności są wsparcie informacyjne, wsparcie dowodzenia oraz łączności;
- Jednostka Wojskowa AGAT (JW AGAT) ma charakter szturmowy i przeznaczona jest do prowadzenia lądowych akcji bezpośrednich, wsparcia militarnego, wsparcia operacji przeciwterrorystycznych oraz ochrony infrastruktury krytycznej;
- 7 eskadra działań specjalnych (7eds) to pododdział Sił Powietrznych przeznaczony do wsparcia operacji specjalnych, transportu lotniczego i wsparcia ogniowego sił i środków WS z powietrza.

JW NIL, JW AGAT oraz 7eds są w stanie wspierać operacje specjalne prowadzone w każdym środowisku walki. Szkolenie oraz wyposażenie tych jednostek gwarantują możliwość prowadzenia operacji we wszystkich strefach klimatycznych włącznie z rejonami wymagającymi przygotowania do warunków ekstremalnych.

Wojska Specjalne są formacją, która w zasadniczym stopniu jako pierwsza wykorzystuje osiągnięcia techniczne opracowane w oparciu o nowe technologie, a co za tym idzie powinna ona stanowić ten rodzaj wojsk, który będzie określał standardy dla całych SZ RP. Mając to na uwadze nie sposób nie wspomnieć, że ze

względu na specyficzne potrzeby Wojsk Specjalnych – wśród których należy wymienić: najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne, krótkie serie produkcyjne, jak również wprowadzanie kolejnych modyfikacji uzbrojenia już po rozpoczęciu procesu pozyskiwania – wskazane jest umożliwienie WS prowadzenia zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wiąże się to nierozdzielnie z możliwością dysponowania środkami budżetowymi przez Dowódcę Wojsk Specjalnych. Należy tu podkreślić, że finansowanie WS jest wysoce efektywne z uwagi na to, iż koszty ich funkcjonowania i modernizacji wynoszą zaledwie 2% budżetu Sił Zbrojnych.

Uzbrojenie WS musi się cechować niezawodnością, precyzją i łatwością obsługi oraz w maksymalnym stopniu uwzględniać uwarunkowania elektronicznej sfery walki. Stwarza to szczególne wymagania i stanowi duże wyzwanie dla rodzimego przemysłu i naszej myśli naukowo-technicznej. Zaspokojenie oczekiwań i potrzeb polskich WS wymaga zatem zastosowania zaawansowanych, bardzo nowoczesnych technologii elektronicznych, informatycznych i materiałowych, w tym tych będących przejawem przeskoku generacyjnego, a nie kopiowania rozwiązań już istniejących. Niektóre z nich mogą następnie być zastosowane w przemyśle cywilnym, są bowiem technologiami podwójnego zastosowania. Ma to duże znaczenie w warunkach kryzysu gospodarczego, kiedy to istnieje zapotrzebowanie na czynniki i zasoby stymulujące gospodarkę oraz generujące innowacje.

Podczas najnowszych konfliktów zbrojnych potwierdzona została słuszność koncepcji cyfryzacji i sieciocentryczności systemów walki. Żołnierz wyposażony w nowoczesny system walki jest inteligentnym i mobilnym sensorem – źródłem informacji. Jest on również realizatorem zadań wykorzystującym indywidualne środki ogniowe. Żołnierz wspierany przez grupowe środki ogniowe i roboty pola walki, współdziałający w grupie zadaniowej oraz z sąsiednimi jednostkami, jest najważniejszym węzłem sieci. Wraz z rozwojem techniki możliwe jest przesyłanie informacji multimedialnej, tzn. nie tylko głosu, ale również zdjęć, obrazów dynamicznych, danych tekstowych, danych syntetycznych (map, znaków, diagramów itp.) itd. Sieciocentryczność w mikrosieci to dostęp do wiedzy kolegów z zespołu, a także możliwość obserwacji lokalnej sytuacji bojowej z różnych pozycji. Uwzględniając przy tym możliwość łączenia informacji rozpoznawczej z różnych źródeł oraz współpracy z robotami rozpoznania, w tym bezpilotowymi statkami powietrznymi, uzyskujemy niespotykaną dotychczas możliwość wzajemnego budowania aktualnej świadomości sytuacyjnej.

Jednak największą wartością Wojsk Specjalnych są świetnie wyszkoleni, zgrani i zdeterminowani żołnierze zdolni do wykonania najtrudniejszych zadań w niewyobrażalnie trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Dowody swojego profesjonalizmu i odwagi dawali oni w misjach bojowych, niejednokrotnie płacąc za to cenę najwyższą – swoje życie. Należy w tym miejscu złożyć im hołd i najwyższe uznanie.

Należy również podkreślić olbrzymie zasługi twórców i realizatorów koncepcji wdrażania funkcjonowania Dowództwa Sił Specjalnych. Wymienić tutaj należy: gen. dyw. Jana KEMPARĘ, gen. bryg. Marka OLBRYCHTA, którzy pracując wówczas w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego (SG WP) opracowali podwaliny pod

koncepcje powstania DWS – Dowództwa Wojsk Specjalnych, gen. broni Edwarda GRUSZKĘ, który został pierwszym Dowódcą WS, oraz śp. gen. broni. Włodzimierza POTASIŃSKIEGO, który z uporem, wizją i konsekwencją wcielał w życie opracowane koncepcje rozwoju sił specjalnych, co przerwała w sposób nagły jego śmierć w katastrofie smoleńskiej. Wymienić tu również należy profesjonalnych i oddanych Wojskom Specjalnym kontynuatorów dzieła tworzenia i doskonalenia struktur sił specjalnych gen. Potasińskiego – szkolenia oddziałów WS i jednocześnie używania ich w operacjach bojowych, jak również osiągnięcia pełnej gotowości bojowej dowództwa WS – gen. dyw. Piotra PATALONGA oraz gen. bryg. Jerzego GUTA.

Tak wspaniałe kadry dowódcze od najniższych szczebli dowodzenia, świetnie wyszkoleni i wyposażeni operatorzy, oraz elementy wsparcia, wszystko zgrane w dobrze funkcjonujący i wciąż doskonalony system, daje gwarancje bardzo dobrego wykonania wszystkich zadań.

*gen.(r.) dr Mieczysław Bieniek, prof. nadzw.
ptk (r.) prof. zw. dr hab. Sławomir M. Mazur*

GEN.(R.) DR MIECZYŚLAW BIENIEK PROF. NADZW. KA

SIŁY SPECJALNE – ROLA I ZADANIA ORAZ SYSTEM DOWODZENIA NIMI

Wraz ze zmieniającą się rzeczywistością polityczno-gospodarczą oraz postępującą za nią zmianą rodzaju zagrożeń ewolucji, przekształceniom ulegają również siły przeznaczone do ich zwalczania. Z uwagi na coraz mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia typowego konfliktu „force on force” i wzrost liczby (jak to wykazują wydarzenia lat ostatnich) konfliktów asymetrycznych, hybrydowych czy aktów terroryzmu, coraz większą rolę odgrywają tzw. siły specjalne. Są to jednostki wojskowe przystosowane do wykonywania zadań niekonwencjonalnych i nadzwyczaj trudnych, zarówno w czasie pokoju, kryzysu oraz wojny.

Jednostki takie są w stanie prowadzić działania antyterrorystyczne oraz rozpoznawcze (głównie rozpoznanie głębokie bądź rozpoznanie specjalne, jak również działania kinetyczne z neutralizacją wrogich obiektów). Zwykle składają się one z małych, wyselekcjonowanych grup żołnierzy, świetnie wyszkolonych i nadzwyczajnie wytrzymałych psychofizycznie, używających wyspecjalizowanego uzbrojenia i wyposażenia. Działają na lądzie, wodzie, pod wodą i w powietrzu. Gwałtowny rozwój sił specjalnych nastąpił podczas II wojny światowej. Obecnie jednostki tego typu wchodzi w skład Sił Zbrojnych lub policyjnych większości państw świata.

W Polsce, 1 stycznia 2007 roku powołano do życia Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS) – dowództwo strategiczno-operacyjne, które odpowiada za dowodzenie, szkolenie i przygotowanie jednostek organizacyjnych Wojsk Specjalnych do działań bojowych. DWS było częścią Wojsk Specjalnych, które obok Wojsk Lądowych, Lotnictwa i Marynarki Wojennej, stały się integralną częścią Sił Zbrojnych.

Obszerniejsze informacje o zmianach w systemie dowodzenia siłami specjalnymi w Polsce w ostatnich latach można znaleźć w dalszej części opracowania.

Dwadzieścia lat wcześniej, 16 kwietnia 1987 roku, w Stanach Zjednoczonych powstało podobne dowództwo – *United States Special Operations Command (USSOCOM)*. Jest to jedno z dziewięciu dowództw, które zgodnie z koncepcją zawartą w poufnym dokumencie „*Unified Command Plan*” (UCP) mają przypisane geograficzne lub funkcjonalne rejony odpowiedzialności i są na tyle elastyczne, aby móc sprostać zmieniającym się zagrożeniom bezpieczeństwa.

UNITED STATES SPECIAL OPERATIONS COMMAND (USSOCOM)

USSOCOM pełni rolę funkcjonalną, tzn. wspiera swoimi działaniami dowódców o geograficznie określonych rejonach odpowiedzialności.

Rysunek 1. United States Special Operations Command (USSOCOM)



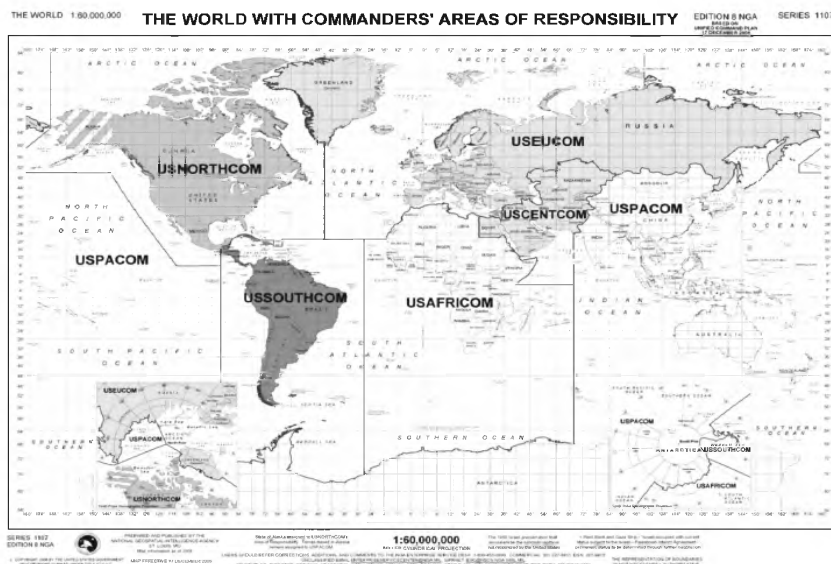
Źródło: USSOCOM – prezentacja multimedialna – archiwum własne autora.

USSOCOM pełni rolę nadrzędną – kieruje i nadzoruje dowództwa specjalne poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W odróżnieniu od Polski, poszczególne rodzaje Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (Army, Air Force, Navy and Marine Corps) posiadają własne siły specjalne (SOCOM lub SOC). W zależności od rodzaju operacji, poszczególne siły specjalne mogą przeprowadzać je samodzielnie, będąc dowodzonymi przez dowództwo sił specjalnych danego rodzaju Sił Zbrojnych (SOC lub SOCOM) lub, gdy sytuacja wymaga zaangażowania sił specjalnych z więcej niż jednego rodzaju Sił Zbrojnych, dowództwo przejmuje USSOCOM.

Koncepcja stworzenia dowództwa, które byłoby w stanie kierować operacjami specjalnymi ze szczebla wyższego niż szczebel rodzaju Sił Zbrojnych, zrodziła się w Stanach Zjednoczonych po roku 1980. Odbyło się to po nieudanej próbie odbicia zakładników z Ambasady Amerykańskiej w stolicy Iranu, Teheranie. Niepowodzenie operacji przypisuje się brakowi kontroli, jednolitego dowodzenia oraz współpracy pomiędzy rodzajami Sił Zbrojnych.

Od dnia powstania po dzień dzisiejszy, USSOCOM jest częścią Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, z własnym budżetem na badania i rozwój.

Rysunek 2. Świat z podziałem na dowództwa geograficzne



Źródło: <http://www.defense.gov/specials/unifiedcommand>, wejście 21.11.2010.

W chwili obecnej obowiązki dowódcy USSOCOM pełni Admirał Eric T. OLSON.

Misją USSOCOM jest pełne wykorzystanie potencjału sił specjalnych dla obrony Stanów Zjednoczonych i ich interesów, a także zsynchronizowanie operacji prowadzonych na całym świecie i wymierzonych przeciw siatkom terrorystycznym – tzw. *Global Synchronization Process*.

Misja ta jest realizowana poprzez działania w trzech różnych priorytetowych obszarach:

1. Wykrywanie, zakłócanie działania i neutralizacja zagrożeń terrorystycznych (planowanie i przeprowadzanie operacji specjalnych, wspieranie działań integrujących i współpracy sił specjalnych różnych rodzajów Sił Zbrojnych);
2. Rozwój i wsparcie dla żołnierzy sił specjalnych i ich rodzin (skupienie się na jakości, opieka nad żołnierzami i pracownikami sił specjalnych oraz ich rodzinami, wszechstronne przeszkolenie i edukacja żołnierzy);
3. Podtrzymywanie i modernizacja sił specjalnych (ekwipunek dla operatorów – żołnierzy sił specjalnych działających w terenie, zwiększanie mobilności żołnierzy sił specjalnych, stałe utrzymywanie dopływu informacji wywiadowczych i rozpoznawczych).

Realizacja powyższych zadań odbywa się z przestrzeganiem kilku podstawowych zasad – wytycznych, zgodnie z którymi:

1. Ludzie są ważniejsi niż sprzęt;
2. Żołnierze sił specjalnych nie mogą być produkowani masowo;
3. Jakość jest lepsza niż ilość;

4. Po wystąpieniu sytuacji kryzysowej jest już za późno na tworzenie kompetentnych sił specjalnych;
5. Większość operacji specjalnych wymaga wsparcia ze strony oddziałów regularnych.

Zakres działań USSOCOM jest określany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych lub Sekretarza Obrony i w chwili obecnej obejmuje następujące obszary działalności i odpowiedzialności:

1. Rozwój strategii, doktryny oraz taktyki sił specjalnych;
2. Przygotowanie i przedstawienie propozycji budżetu sił specjalnych;
3. Zarządzanie oraz sprawowanie kontroli nad wydatkami sił specjalnych;
4. Trenowanie sił specjalnych;
5. Przeprowadzanie treningów i kursów;
6. Potwierdzanie wymagań;
7. Określenie priorytetowych wymagań;
8. Zapewnienie interoperacyjności sił i sprzętu;
9. Przygotowywanie i przedstawianie wymagań dla wsparcia wywiadowczego;
10. Regularne kontrolowanie karier oficerów sił specjalnych – ich promocji, awansów, przydziałów, zmian na stanowiskach, treningów oraz edukacji;
11. Zapewnienie gotowości bojowej sił specjalnych;
12. Regularne kontrolowanie stopnia przygotowania sił specjalnych do wykonywania określonych misji;
13. Rozwój i dostarczenie sprzętu specjalistycznego sił specjalnych, materiałów, zapasów i usług.

USSOCOM dowodzi około 57 tysiącami żołnierzami sił specjalnych (Sił Lądowych, Sił Morskich, Sił Powietrznych i Marines, pozostającymi w służbie czynnej, w rezerwie i służącymi w straży narodowej) oraz pracownikami Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. Każdego dnia, ponad 12 tysięcy żołnierzy sił specjalnych podległych USSOCOM pełni służbę poza Stanami, w ponad 75 krajach na całym globie, z czego 86% operacyjnie podlega generałowi PETRAEUSOWI i znajduje się w geograficznej strefie odpowiedzialności U.S. Central Command (USCENTCOM).

Jednostkami podległymi USSOCOM (z kwaterą w MacDill Air Force Base na Florydzie) są:

- ASASOC – *U.S. Army Special Operations Command*, z siedzibą w Fort Bragg, w Karolinie Północnej;
- NAVSPECWARCOM – *Naval Special Warfare Command*, z siedzibą w Naval base Coronado, w Kalifornii;
- AFSOC – *Air Force Special Command*, z siedzibą w Hurlburt Field, na Florydzie;
- MARSOC – *Marine Corps Forces Special Operations Command*, z siedzibą w Camp Lejeune, w Karolinie Północnej.

Innymi komórkami podległymi USSOCOM są:

- JSOC – *Joint Special Operations Command* (Fort Bragg, Karolina Północna);

- JSOU – *Joint Special Operations University* (Hurlburt Field, Floryda);
- JMISC – *Joint Military Information Support Command*.

Każdy dowódca o geograficznie określonym rejonie odpowiedzialności (*Geographic Combatant Commander*), oprócz podległych elementów wojsk lądowych, morskich i powietrznych posiada również element wojsk specjalnych (tzw. *Theater Special Operations Command*).

Rysunek 3. Rozmieszczenie Amerykańskiego Dowództwa Operacji Specjalnych oraz Dowództw Regionalnych – podział dowództwa specjalnego z geograficznymi rejonami odpowiedzialności



Źródło: USSOCOM Fact Book 2009.

Wojska Specjalne mają tę przewagę nad wojskami regularnymi, że są upoważnione do trenowania i zaopatrywania żołnierzy wojsk miejscowych, które z kolei są niezastąpionym źródłem informacji i zapewniają dostęp do miejsc i ludzi, w innych przypadkach niedostępnych. Siły specjalne przeprowadzają działania kinetyczne (eliminacja dużej liczby przywódców Al-Kaidy oraz innych ugrupowań terrorystycznych, np. Państwa Islamskiego), które nie są jednak w stanie wyrzec decydującego znaczenia na przebieg konfliktu bez drugiego rodzaju działań – działań niekinetycznych. Do działań niekinetycznych zalicza się tutaj doradztwo, trenowanie i w uzasadnionych i zatwierdzonych przypadkach, wyposażanie wojsk lokalnych, zarówno regularnych, jak i nieregularnych.

Powyższe rozważania nad zagadnieniem sił specjalnych miały na celu ukazanie roli, jaką odgrywa Główne Dowództwo Sił Specjalnych Stanów Zjednoczonych oraz ogólną organizację podległych mu elementów. Opisanie zarysu historii sił specjalnych Stanów Zjednoczonych, ich szczegółowej organizacji, procesu doboru kandydatów, ich selekcji oraz szkolenia, przypisanych zadań statutowych oraz zadań – operacji wykonywanych, sprzętu przez nich wykorzystywanego oraz ich kierunków rozwoju mogłoby zająć strony wielu książek.

Obecnie, w świetle aktualnych zagrożeń, wyraźnie widać, jak słuszną była decyzja podjęta przez nasz kraj o utworzeniu Dowództwa Wojsk Specjalnych, które to dowództwo pełną gotowość do dowodzenia krajowymi i sojuzniczymi działaniami specjalnymi osiągnęło w 2014 roku, po certyfikacji NATO, a od 2015 roku stanowiło pełnoprawny element dowodzenia komponentem sił specjalnych w dyżurze bojowym sił odpowiedzi NATO – NRF 2015.

Na powołanie Wojsk Specjalnych, jako rodzaju SZ w Polsce, złożyło się wiele czynników:

- W 2006 roku, na szczycie NATO w Rydze, Polska zadeklarowała Wojska Specjalne jako „narodową specjalność” w Sojuszu. W następstwie powyższych postanowień, Polska, Stany Zjednoczone, Holandia oraz Norwegia przedłożyły Radzie Sojuszu Północnoatlantyckiego inicjatywę w sprawie Sił Specjalnych Sojuszu „*NATO Special Operations Forces Transformation Initiative (NSTI)*”. Efektem było utworzenie przy Sojuszniczym Dowództwie Operacyjnym w Mons, (ang. *Allied Command for Operations – ACO*) w Belgii, Centrum Koordynacji Operacji Specjalnych (ang. *NATO Special Operations Coordination Center – NSCC*). Dziś funkcjonuje Dowództwo Operacji Specjalnych NATO – *NATO Special Operation Headquarters (NSHQ)*, które można określić jako kwaterę Wojsk Specjalnych NATO;
- W odpowiedzi na inicjatywę w strukturach dowodzenia NATO, w strukturach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pod koniec 2005 roku utworzono Szefostwo Działań Specjalnych (SDS), którego zadaniem było stworzenie warunków formalno-prawnych oraz organizacyjnych do sformowania nowego rodzaju Sił Zbrojnych – Wojsk Specjalnych oraz Dowództwa Wojsk Specjalnych (DWS);
- W dniu 25 listopada 2006 roku, Minister Obrony Narodowej wydał decyzję dotyczącą sformowania DWS z dniem 1 stycznia 2007 roku. W skład nowego rodzaju Sił Zbrojnych weszły wszystkie polskie jednostki specjalne, znajdujące się dotychczas w różnym podporządkowaniu. Jednostka Wojskowa GROM była podporządkowana bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej, 1 pułk specjalny (obecnie Jednostka Wojskowa Komandosów– JWK) był jedną z jednostek Dowództwa Wojsk Lądowych, natomiast Grupy Specjalne Płetwonurków (obecnie Jednostka Wojskowa FORMOZA) wchodziły w skład Grupy Okrętów Rozpoznawczych 3 Flotyli Okrętów, będącej w podporządkowaniu Dowódcy Marynarki Wojennej;
- W 2012 roku, powołane DWS osiągnęło wstępną gotowość operacyjną (IOC). W tym też roku Polska zadeklarowała w NATO zdolność do dowodzenia innymi jednostkami Wojsk Specjalnych NATO jako *Special Operation Component Command (SOCC)* – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, w ramach dyżuru Sił Odpowiedzi NATO (NRF) w roku 2015;
- W listopadzie 2013 roku, w ramach ćwiczenia COBRA, DWS zaliczyło certyfikację narodową, a tym samym osiągnęło gotowość operacyjną (FOC);
- W roku 2014 odbyto wiele ćwiczeń i treningów w celu zaliczenia certyfikacji międzynarodowej do dyżuru SON (Sił Odpowiedzi NATO) w 2015 roku, w tym

ćwiczenie certyfikujące komponentu NOBLE SWORD oraz ćwiczenie TRIDENT JUNCTURE certyfikujące całość wydzielanych sił do dyżuru SON w 2015 roku, w którym brały udział pozostałe komponenty: lądowy, morski i powietrzny z innych krajów NATO oraz wystawiony przez Polskę komponent Wojsk Specjalnych;

- Dyżur DWS w SON trwał od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 roku;

Ponadto, Wojska Specjalne od roku 2014 przeszły szereg zmian strukturalnych:

- 1 stycznia 2014 roku wszedł w życie nowy system dowodzenia i kierowania SZ RP, w wyniku którego DWS przestało być samodzielnym rodzajem Sił Zbrojnych – przekształcono je w Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS) z podporządkowaniem Dowództwu Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych. Jednocześnie powstało Dowództwo Generalne RSZ, któremu podporządkowano wszystkie jednostki WS;
- W lipcu 2015 roku Wojska Specjalne przeszły kolejną zmianę strukturalną. W miejsce Centrum Operacji Specjalnych powstało Dowództwo Komponentu WS (DKWS) z podporządkowaniem Dowództwu Generalnemu RSZ, któremu z kolei podporządkowano Jednostki Wojsk Specjalnych (JWS).

Wkrótce System Dowodzenia SZ RP, według zapowiedzi MON, ulegnie kolejnej reformie. Wyrażam nadzieję, że Wojska Specjalne na powrót zostaną rodzajem Sił Zbrojnych z jednolitym systemem dowodzenia szkolenia i podporządkowania operacyjnego w czasie działań bojowych.

W ostatniej dekadzie, w czasie swojego funkcjonowania Wojska Specjalne we wszystkich operacjach polskich SZ na terenie m.in. Bośni i Hercegowiny, Kosowa, Iraku, Czadu czy Afganistanu zapisały chlubną kartę w historii swojego istnienia. Złożyły się na to zarówno bohaterstwo i świetne wyszkolenie oraz wyposażenie żołnierzy WS, jak również umiejętności dowódców od najniższego szczebla dowodzenia po najwyższy – DKWS. Stąd też nieodzowny jest jasny i skuteczny system dowodzenia Wojskami Specjalnymi.

GEN. BRONI EDWARD GRUSZKA

ZARYS WIZJI TRANSFORMACJI WOJSK SPECJALNYCH SIŁ ZBROJNYCH RP

Jesienią 2006 roku w Ministerstwie Obrony Narodowej naszego kraju zrodziła się nowatorska koncepcja dotycząca utworzenia nowego, samodzielnego rodzaju Sił Zbrojnych – Wojsk Specjalnych. Konsekwencją tego, na zlecenie ówczesnego Szefa Sztabu Generalnego WP gen. F. Gągora, rozpisano konkurs mający na celu opracowanie wizji transformacji Wojsk Specjalnych. W związku z powyższym, mój autorski materiał przygotowany na ten konkurs: „Zarys wizji transformacji wojsk specjalnych SZ RP” stanowił podwaliny do dalszych prac nad nową koncepcją transformacji Wojsk Specjalnych SZ RP, która ostatecznie powstała na przełomie 2006 i 2007 roku w nowo utworzonym Dowództwie Wojsk Specjalnych.

Poniżej przedstawiam „Zarys transformacji ...” w zapisach i w brzmieniu z jesieni 2006 roku.

WPROWADZENIE

Przez ostatnie 60 lat zagrożenia dla narodowego i światowego bezpieczeństwa uległy szczególnym zmianom od konfliktów o dużej intensywności oraz działań zbrojnych do asymetrycznej aktywności prowadzonej głównie przez terrorystyczne lub powstańcze struktury. Z tego względu, zadania i struktury Sił Zbrojnych, oprócz działań wojennych o dużej intensywności, zmieniają się w kierunku osiągania zdolności do prowadzenia Operacji Innych Niż Wojna czy operacji spoza artykułu V-CRO (wg NATO). Ponadto, od pewnego czasu różnice pomiędzy operacjami wojennymi a operacjami z grupy CRO ulegają coraz widoczniejszemu zacieraniu się. W tym samym czasie, na jednym obszarze działań mogą być prowadzone typowe operacje wojenne, operacje wsparcia pokoju czy też operacje z grupy pomocy humanitarnej. Sytuacja ta stwarza specjalne wyzwania dla sił rozmieszczanych w rejonie konfliktu.

Z tych względów, punkt ciężkości działań w dziedzinie bezpieczeństwa krajowego i międzynarodowego przesuwa się w kierunku **wczesnego elastycznego reagowania** na sytuacje kryzysowe i przeciwdziałania możliwym konfliktom już w ich fazie wstępnej. Dlatego *Koncepcja strategiczna NATO* zakłada monitorowanie sytuacji na obszarach możliwych konfliktów oraz wykrywanie zagrożeń,

a także przeciwdziałanie im w zarodku zarówno metodami militarnymi, jak i niemilitarnymi.

Te same regularne wojska i nieregularne siły (WS) muszą być zdolne do udziału w działaniach wojennych o dużej intensywności oraz w operacjach spoza artykułu V.

Asymetryczne zagrożenia na nieliniowym, a wręcz zogniskowanym polu walki są integralną częścią nowych wojskowych wyzwań. Dotychczasowe doświadczenia wyniesione z prowadzenia kontr-powstańczych czy kontr-terrorystycznych operacji w Iraku czy Afganistanie pozwalają na wyłonienie szczególnych cech działań podejmowanych przez terrorystów czy powstańców. W szczególności są to cechy nieregularnych, asymetrycznych działań zbrojnych, które wymagają podejmowania specyficznych kontrakcji. Dodatkowo, geograficzne warunki jakie można spotkać w większości kryzysowych regionów, wymagają zdolności do operowania głównie w złożonym i zurbanizowanym terenie oraz w ekstremalnych warunkach klimatycznych i pogodowych.

MIEJSCE I ROLA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH

Współcześnie Polskie Siły Zbrojne przechodzą transformację w kierunku sił nowoczesnych, technologicznie przygotowanych do sprostania obecnym wyzwaniom, skupiających główny wysiłek na interoperacyjności, mobilności i zdolnościach do przetrwania na polu walki. Muszą także nabyć zdolności do odpowiadania na nowe zagrożenia dla narodowego i światowego bezpieczeństwa. Twórcy obecnie trwającej i planowanej dalszej transformacji Sił Zbrojnych RP bazują głównie na:

- Narodowej Strategii Bezpieczeństwa;
- ciągle aktualizowanej ocenie bezpieczeństwa narodowego i światowego;
- zapisach konstytucyjnych dotyczących misji Sił Zbrojnych RP;
- polskich zobowiązaniach międzynarodowych, wynikających z członkostwa w NATO, UE, ONZ oraz doraźnych koalicji.

Ponadto, jednym z kamieni milowych tego procesu w ostatnich latach jest uczestnictwo Polskich Sił Zbrojnych w wielu operacjach stabilizacyjnych czy reagowania kryzysowego. Wnioski i doświadczenia wyniesione z tych operacji mają szczególny wpływ na kierunki transformacyjnego procesu w Siłach Zbrojnych. Dodatkowo, unikalne doświadczenia powinny wywierać ogromny wpływ na proces szkolenia całych Sił Zbrojnych.

Konsekwencją zmiany charakteru współczesnych zagrożeń jest wzrost roli i znaczenia Wojsk Specjalnych (WS) jako komponentu Sił Zbrojnych. W krajach NATO takimi siłami dysponują już Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Inne kraje członkowskie dokonują transformacji swoich jednostek Wojsk Specjalnych.

Zgodnie z jedną z ostatnich decyzji Komitetu Wojskowego NATO (MC431/1 z 02.06.2006 r.), zakłada się, w zależności od potrzeb operacyjnych, tworzenie tzw. Dowództwa Komponentu Wielonarodowych Połączonych Sił Operacji Spe-

cialnych (CJFSOCC), którego głównym zadaniem będzie dowodzenie i kierowanie wydzielonymi Wojskami Specjalnymi.

Dalsza integracja naszych Sił Zbrojnych z NATO wymagać będzie osiągnięcia określonego poziomu interoperacyjności i kompatybilności naszych jednostek specjalnych z WS partnerów. Utworzenie scentralizowanych narodowych WS zapewni Polsce możliwość reagowania na zagrożenia jakie mogą wystąpić w czasie pokoju, a także w razie sytuacji kryzysowych i wojny zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami. Jednocześnie, koszty takiej centralizacji będą stosunkowo niskie. Ponadto, wiarygodność i znaczenie Polski w NATO oraz na arenie międzynarodowej może ulec poprawie.

Rozważając przyszłość narodowych WS i wojsk je prowadzących, postaramy się krótko zastanowić nad ich istotą, rolą i znaczeniem we współczesnych konfliktach.

Zaskakujące, nieprzewidywalne zmiany w środowisku bezpieczeństwa postawiły przed państwami zachodniej cywilizacji konieczność rewizji strategii wojskowych. Mimo dobrego przygotowania do prowadzenia wojen regularnych, państwa NATO okazały się wrażliwe na działania nieregularne oraz zagrożenia asymetryczne, powodowane przez przeciwnika nieprzestrzegającego żadnych reguł prawa międzynarodowego.

Sytuacja ta wymusiła wzrost roli działań specjalnych w tworzonych nowych strategiach, zarówno bezpieczeństwa jak i wojskowych, pozwalając na zwalczanie przeciwnika prowadzącego działania nieregularne i przeciwdziałanie nowym zagrożeniom.

Według najnowszej definicji zaczerpniętej z *MC 437/1*, **Wojska Specjalne** są strategicznym narzędziem działającym w celu osiągnięcia strategicznych efektów. Odgrywają one ważną i wzrastającą rolę w asymetrycznym środowisku i są wysoce odpowiednimi wojskami do uporania się z rozproszonymi zagrożeniami dla krajów członkowskich NATO, takimi jak wielorakie formy terroryzmu. Ostatnio prowadzone operacje bojowe NATO dodatkowo pokazują wspiane synergiczne efekty działania na poziomie strategicznym, operacyjnym czy też taktycznym w sytuacjach, w których prowadzono wspólne operacje wojsk sił konwencjonalnych oraz WS.

Natomiast **operacje specjalne** są działaniami prowadzonymi przez specjalnie utworzone, szkolone i wyposażone wojskowe siły w celu osiągnięcia wojskowych, strategicznych i operacyjnych celów przez stosowanie niekonwencjonalnych wojskowych środków we wrogich, niedostępnych i politycznie wrażliwych obszarach. Działania te są prowadzone równoległe z innymi wojskowymi operacjami samodzielnie lub w połączeniu z innymi siłami konwencjonalnymi. Wojska Specjalne posiadają zdolności odstrasżające, nieproporcjonalne do ich wielkości. Posiadając małe i elastyczne siły, WS oferują specjalne sposoby działania przystosowane do specyficznych operacji, gdzie ryzyko eskalacji zdarzeń i niepożądanego zniszczenia jest możliwe do uniknięcia.

Przystępując do rozważań nad kierunkami transformacji narodowych Wojsk Specjalnych, w pierwszej kolejności należy ustalić, w ramach realizacji szeroko ro-

zumianej polityki bezpieczeństwa, narodowe cele działań specjalnych (warunkujących posiadanie WS). Powinny one być pochodną dotychczasowych prac i wynikać ze strategicznych oraz politycznych uwarunkowań bezpieczeństwa Polski oraz ich miejsca i roli w systemie bezpieczeństwa państwa. Jak pamiętamy, **cele działań specjalnych** realizowanych przez WS wielokrotnie mają wymiar strategiczny. Uwzględniając powyższe cele narodowych działań specjalnych, możemy sformułować je w następujący sposób:

- posiadanie wiarygodnych, elastycznych i skutecznych WS jako istotny i dostępny **element polityki bezpieczeństwa państwa**;
- zwiększanie możliwości i skuteczności działania jednostek konwencjonalnych w okresie pokoju, kryzysu i wojny;
- uwiarygodnienie i wzmocnienie skuteczności działań sojusznicznych;
- wspieranie narodowego procesu polityki edukacyjnej, wzmacniającej poczucia państwowości naszych obywateli.

Rodzaje zadań (zakres działań) realizowanych przez WS państw NATO również zostały znowelizowane i scharakteryzowane w nowej polityce podejścia do działań specjalnych. Usystematyzowano je w następujący sposób:

1. Zadania główne:
 - Rozpoznanie i Dozorowanie Specjalne (SR),
 - Działania Bezpośrednie (DA),
 - Pomoc wojskowa (MA);
2. Specjalne Operacje Powietrzne (SAO);
3. Działania Kontr-terrorystyczne (CT) i Kontr-powstańcze (COIN);
4. Inne:
 - Operacje Uwalniania Porwanych (HRO),
 - Bojowe Ewakuowanie Personelu (PR).

Z uwagi na proponowany wyżej cel działań specjalnych dotyczący sojuszników, (tj. uwiarygodniania i wzmocnienia wiarygodności działań sojusznicznych), który niejako wymusza zaangażowanie i uczestnictwo narodowych WS w działaniach Sojuszu, zadania przedstawione w *MC 437/1* powinny stać się bazą do sformułowania zadań dla narodowych WS.

Przyjmując założenie, że zaproponowane cele oraz zadania znalazłyby akceptację czynników rządowych i wojskowych, należy ustalić ogólne założenia transformacji narodowych WS tak, aby mogły sprostać celom i zadaniom stawianym przed nimi.

WOJSKA SPECJALNE RP

– PROPONOWANE ZAŁOŻENIA TRANSFORMACJI

W poprzednich rozdziałach odniosłem się do istotnych problemów bezpieczeństwa i obronności w wymiarze narodowym i globalnym oraz oczekujących nas zagrożeń. Przedstawiłem również istotę, rolę i miejsce Wojsk Specjalnych oraz

propozycję celów i zadań dla działań specjalnych w polityce bezpieczeństwa i strategii wojskowej Polski i NATO, dając podstawę do dalszych rozważań. W tym rozdziale postaram się przedstawić propozycję kierunków transformacji WS.

Minister Obrony Narodowej w swojej *Decyzji z dnia 02.08.2006 r.*, w sprawie przygotowania zmian organizacyjnych dotyczących usprawnienia kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, przedstawił następujące zadania, planowane do realizacji przez Dowództwo Wojsk Specjalnych:

- wypracowanie koncepcji użycia sił przeznaczonych do działań specjalnych;
- koordynowanie przedsięwzięć dotyczących planowania operacyjnego rozwinięcia i działania sił przeznaczonych do działań specjalnych w okresie pokoju lub kryzysu militarnego o wymiarze narodowym i sojuszniczym;
- wytyczanie kierunków rozwoju sił specjalnych;
- wypracowanie koncepcji i programów szkolenia;
- określanie potrzeb sprzętowych sił specjalnych.

Biorąc powyższe pod uwagę, nowo sformowane Dowództwo WS, po analizie zadań planowanych do realizacji, niezwłocznie powinno przystąpić do:

- opracowania modelu organizacyjno-funkcjonalnego WS w perspektywie 2007–2012 i dalszej;
- opracowania adekwatnej doktryny/strategii użycia WS w warunkach pokoju, kryzysu i wojny;
- opracowania koncepcji rozwoju WS oraz identyfikacji czynników warunkujących ich rozwój.

Szukając sposobu realizacji w/w zadań, należy podjąć energiczne działania mające na celu uzgodnienie, na szczeblu państwowym i Sił Zbrojnych, **generalnych założeń** rozwoju WS w ramach realizacji szeroko rozumianej polityki bezpieczeństwa państwa. Pozwoli to na rozpoczęcie płynnych prac nad ostateczną koncepcją użycia i rozwoju WS RP. W chwili obecnej, niektóre założenia są już ostatecznie uzgodnione, a inne oczekują na dalsze prace. Dlatego też, w dalszej części materiału postaram się zaprezentować swoją wizję założeń, które mogą być wzięte pod uwagę podczas prac nad transformacją narodowych WS.

Do proponowanej wizji założeń mogłyby być dołączone następujące obszary:

- **System Dowodzenia i łączności**
 1. Dowódca WS jako Dowódca jednego z Rodzajów Sił Zbrojnych podlega bezpośrednio MON poprzez SzSzGen WP.
 2. Utworzenie nowych organów dowodzenia w celu uzyskania samodzielności w trakcie przygotowania i prowadzenia działań specjalnych.
 3. Dowództwo WDS powinno być zdolne do:
 - dowodzenia i kierowania samodzielnymi operacjami specjalnymi w okresie pokoju, kryzysu i wojny;
 - dowodzenia i kierowania operacjami specjalnymi wspólnie z siłami innych resortów i rodzajów wojsk;

- dowodzenia i kierowania operacjami specjalnymi połączonymi;
- wydziałania do dyspozycji Strategicznego Dowódcy NATO swoich narodowych połączonych WS do prowadzenia działań specjalnych jako połączone Zadaniowe Siły Operacji Specjalnych (JSOTF) lub występowania w roli kraju ramowego, w celu utworzenia CJFSOCC. JSOTF powinno dysponować organicznym stanowiskiem dowodzenia kilkoma połączonymi Zadaniowymi Jednostkami Operacji Specjalnych (SOTUs), w tym organicznymi statkami powietrznymi, elementami wsparcia bojowego, elementami wsparcia lotniczego;
- wydziałania do dyspozycji CJFSOCC NATO swoich narodowych, lądowych i morskich WS do prowadzenia zadań specjalnych jako Zadaniowa Grupa Działań Specjalnych (SOTG),
- wydziałania do dyspozycji CJFSOCC NATO swoich narodowych mniejszych elementów z lądowych, morskich czy powietrznych JW WDS, takich jak Zadaniowa Grupa Powietrznych Działań Specjalnych (SOATG), Zadaniowa Jednostka Działań Specjalnych (SOTU), Zadaniowa Jednostka Powietrznych Działań Specjalnych (SOATU).

- **System Rozpoznania i WRE**

Rozważenie podporządkowania lub utworzenia organicznych elementów wsparcia wywiadowczego i rozpoznania na poziomie DWS i JW WS.

- **Wzmocnienie i wsparcie bojowe działań specjalnych**

1. Rozważenie utworzenia lotniczych sił specjalnych (min. transportu wsparcia lotniczego czy ratownictwa bojowego (CSAR)), zgodnie z *MC 437/1*, w celu prowadzenia samodzielnych, powietrznych operacji specjalnych, zabezpieczania przetrwania i odzyskiwania WS do i z rejonu działań oraz prowadzenia ogniowego, bezpośredniego wsparcia z powietrza w ramach CAS. W przyszłości również rozważenie całkowitego podporządkowania tych sił DWS;
2. Organizowanie operacji specjalnych przy wzmocnieniu i wsparciu pododdziałów głównie z BKPów, BDSz pododdziałów specjalnych ŻW i pododdziałów rozpoznawczych, jak i Centralnego Ośrodka Działań Psychologicznych oraz w pewnych okolicznościach WRiA.

- **System wsparcia logistycznego i finansowego**

1. Posiadanie własnego wsparcia logistycznego (baza logistyczna);
2. Samodzielność w zakresie realizacji zakupów sprzętu i wyposażenia;
3. Samodzielne dysponowanie środkami finansowymi jako dysponent drugiego stopnia.

- **Dyslokacja i infrastruktura**

1. Dyslokowanie Wojsk Specjalnych w obiektach posiadających dostęp do lotnisk/lądowisk oraz odpowiedniej bazy szkoleniowej i poligonowej z dobrą dostępnością do informacji płynących z ośrodków decyzyjnych. Ostateczne dążenie do centralizacji wojsk w 2–3 obiektach;

2. Ze względu na wysoką dyspozycyjność i gotowość bojową WS, zapewnienie dogodnych warunków mieszkaniowych w rejonie ich stacjonowania.

- **Stan osobowy, uzupełnianie pokojowe i wojenne, rezerwy**

1. Oparcie kadry nowego DWS głównie na oficerach i podoficerach WS wszystkich RSZ oraz kawalerii powietrznej, wojsk powietrznodesantowych i rozpoznawczych, co zapewni charakter połączonego dowodzenia;
2. Realizacja naboru do Wojsk Specjalnych w oparciu o wymagania opracowane dla kandydatów pochodzących głównie z jednostek kawalerii powietrznej, wojsk powietrznodesantowych i rozpoznawczych w celu zapewnienia Wojskom Specjalnym odpowiednich wskaźników zdolności;
3. Rozpatrzenie utworzenia JW Szkolnej jako bazy szkoleniowej i uzupełnieniowej dla stanów osobowych WS na okres P, K i W;
4. Rozważenie utworzenia rezerwowych jednostek specjalnych w ramach nowo planowanych Narodowych Sił Rezerwowych (NSR);
5. Zmiana liczebności Wojsk Specjalnych do około 4000 żołnierzy (łącznie z jednostkami ze składu NSR).

- **Struktura organizacyjna**

Dążenie do maksymalnej synchronizacji trwających zmian dotyczących transformacji WS w Polsce i NATO w zakresie zgodności i spójności ich struktur.

- **Uzbrojenie i wyposażenie**

1. Zgodne i kompatybilne z wymogami i kryteriami określonymi w *MC 437* i *MC 437/1*;
2. Automatyczne środki do przerzucania i odzyskiwania elementów operacyjnych przy zastosowaniu powietrznych, lądowych i morskich środków przerzutu do i ze strefy działań;
3. Wysokiej klasy mobilne środki łączności specjalnej, odporne na wykrycie i namierzenie;
4. Przystosowanie do:
 - działań na lądzie i środowisku wodnym, w różnorodnych warunkach klimatycznych i pór roku, trudnych warunkach atmosferycznych, głównie w nocy;
 - do kierowania i naprowadzania rakiet i amunicji precyzyjnej na istotne cele przeciwnika oraz do kierowania lotnictwem w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego (CAS);
 - do prowadzenia rozpoznania terenu i obiektów oraz działań przeciwnika z powietrza – UAV.

- **Szkolenie**

1. Do Wojsk Specjalnych trafiać powinni żołnierze zawodowi kontraktowi i nowo planowanej rezerwy po co najmniej kilkuletnim doświadczeniu wojskowym;
2. Utworzenie organicznej Jednostki Szkolnej – Ośrodka Szkolenia;

3. W Wojskach Specjalnych, w organicznym ośrodku szkolenia, realizowane powinny być wyłącznie szkolenia specjalistyczne – wstępne i doskonalące;
4. Dodatkowo, instruktorzy różnych branż działań specjalnych powinni uczestniczyć w szkoleniach specjalistycznych w innych międzynarodowych ośrodkach szkoleniowych w celu wymiany doświadczeń;
5. Zgrywanie i dalsze doskonalenie umiejętności powinno odbywać się w ramach sekcji, grupy, zespołów bojowych JW oraz poprzez szeroki udział w szkoleniu, wspólnie z siłami specjalnymi innych resortów, a także z WS innych państw;
6. Proces szkolenia taktyk, technik i procedur działań specjalnych (TT&Ps) powinien korespondować z jednostkami NATO.

- **Zdolności Wojsk Specjalnych**

W proponowanej wizji transformacji, narodowe WS powinny być zdolne do:

1. Jednoczesnego prowadzenia działań specjalnych na 2–3 kierunkach operacyjnych z utrzymaniem zdolności do rotowania sił;
2. Samodzielnego przygotowania i prowadzenia działań w każdych warunkach geograficznych i klimatycznych, zarówno w czasie pokoju, jak i kryzysu czy wojny;
3. Udziału w operacjach specjalnych na terenie kraju oraz poza jego granicami, w składzie sił narodowych i wielonarodowych;
4. Posiadania możliwości do współdziałania z siłami, instytucjami i służbami innych resortów (SWW, SKW, AW, ABW, ŻW, Strażą Graniczną, Policją i innymi);
5. Natychmiastowego reagowania;
6. Dużej manewrowości strategicznej, operacyjnej i taktycznej;
7. Szybkiej, mentalnej i organizacyjnej adaptacji do zmieniających się warunków i środowiska.

Aby sprostać współczesnym wyzwaniom i oczekiwaniom, sformułowanym przez naszych polityków, przełożonych i sojuszników, nowo sformułowane Dowództwo WS powinno sprecyzować główne problemy, które powinny doprowadzić do oczekiwanego celu, tj. do perspektywicznego, realnego modelu WDS i doktryny ich użycia.

Niezbędne będzie zatem poszukiwanie odpowiedzi na poniższe pytania:

- Do jakich działań narodowe WS mają być przygotowane w okresie pokoju, kryzysu i wojny w wymiarze narodowym i sojuszniczym?
- Jakie powinny być polskie WS w perspektywie 2007–2012 i dalszej?
- Jak osiągnąć pożądaną model organizacyjno-funkcjonalny WDS?

Odpowiedzi na tak postawione pytania winny znaleźć się w przygotowanej koncepcji rozwoju WS, która powinna uwzględniać założenia przedstawione w niniejszym opracowaniu.

PODSUMOWANIE

1. Pilne zatwierdzenie propozycji narodowych ambicji oraz założeń dotyczących transformacji WS.
2. Ostateczna decyzja wyboru modelu transformacji WS według wariantu: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji lub Niemiec, a może wariant kombinowany?
3. Utworzenie DWS, które spowoduje ujednoczenie i scentralizowanie dowodzenia i kierowania WS.
4. Przeprowadzenie analizy i dokonanie ostatecznego wyboru sposobu rozdziału obszarów zainteresowania (kierunków operacyjnych) naszego państwa pomiędzy jednostki WS lub poszczególne ich zespoły działań specjalnych.
5. Docelowo WS powinny być zdolne do prowadzenia działań na 2–3 samodzielnych kierunkach operacyjnych, zachowując zdolność do płynnego rotowania sił, jak i odtwarzania zdolności bojowej oraz doskonalenia TTPs (taktyk, technik i procedur walk);
6. W procesie dochodzenia do końcowego modelu WS należy ostatecznie rozstrzygnąć, które elementy/jednostki wojskowe będą podległe DWS, a które będą występowały tylko w roli wzmocnienia i wsparcia;
7. Tworząc WS, należy przewidzieć modułowość ich struktury, co umożliwi w przyszłości zdolność do szybkiego tworzenia grup zadaniowych o zróżnicowanej wielkości, w zależności od potrzeb realizowanej misji, zadań oraz osiągnięcie przez nie pełnej autonomiczności w zakresie zabezpieczenia i realizacji działań w układzie narodowym i sojuszniczym.
8. Kontynuowanie szerokiej współpracy międzynarodowej z potraktowaniem sił specjalnych USA (głównie Dowództwa Sił Specjalnych USA w Europie) jako partnera strategicznego. Aktywne uczestnictwo w pracach dowództw NATO i UE nad rozwojem sojuszniczych sił specjalnych;
9. WS, w przeciwieństwie do większości sił regularnych, muszą być gotowe do operacyjnego rozwinięcia i działań już w okresie P i K, dlatego ich struktura powinna być w pełni rozwinięta i posiadać najwyższą gotowość bojową;
10. W systemie zakupu uzbrojenia i wyposażania należy bazować na doświadczeniach JW GROM.
11. Należy szczegółowo rozpracować koncepcję pokojowego i wojennego uzupełniania strat oraz koncepcję wojsk rezerwowych dla WS;
12. W celu poprawy gotowości, zdolności i efektywności WS, wysiłek należy skierować na dokompletowanie jednostek specjalnych do zakładanych pełnych stanów osobowych oraz osiągnięcie, porównywalnego między nimi, wysokiego poziomu wyposażenia i wyszkolenia.

GEN. DYW. MGR PIOTR PATALONG

ROLA I MIEJSCE WOJSK SPECJALNYCH W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Zmiany w systemie bezpieczeństwa świata, zapoczątkowane wraz z rozpadem dwubiegunowego porządku, spowodowały nie tylko pojawienie się nowych wyzwań w zakresie zagrożeń, ale wymusiły również konieczność przemodelowania roli Sił Zbrojnych w systemach bezpieczeństwa poszczególnych państw.

W wyniku przekształceń, obecne Siły Zbrojne większości krajów wysokorozwiniętych muszą charakteryzować się uniwersalnością, która z jednej strony pozwoli im zapewnić bezpieczeństwo zewnętrzne oraz uczestniczyć w operacjach ekspedycyjnych, jak również wspierać bezpieczeństwo wewnętrzne w przypadku wystąpienia kryzysu na jego terenie lub w jego bezpośredniej bliskości.

Uniwersalność jest jednak wyzwaniem, które wymaga bardziej zaawansowanego przygotowania, niż zapewniają to tradycyjne, konwencjonalne Siły Zbrojne. Dlatego też część rodzajów wojsk musiało włączyć do swoich tradycyjnych metod działania na polu walki szereg innych zdolności, które wykorzystywane są w przypadku udziału w misjach stabilizacyjnych lub szkoleniowych poza granicami kraju.

W przypadku Polski, obok rozwoju konwencjonalnych Sił Zbrojnych, od kilkunastu lat rozwijane są Wojska Specjalne, które w założeniu mają być zdolne do prowadzenia działań we wszystkich możliwych fazach konfliktu – czyli w czasie „P”, „K” i „W” – prowadzenia operacji wspierania sił resortu Spraw Wewnętrznych, w przypadku, gdy jego możliwości są ograniczone oraz chronić strategiczne interesy Polski poza granicami kraju w przypadku wystąpienia takiej konieczności.

Utworzenie w 2007 roku WS, jako osobnego RSZ, było działaniem nowatorskim w porównaniu z ich strukturą w większości krajów Europy i świata. Stało się to jednak krokiem milowym w ich rozwoju i wielokrotnie wskazywane jest jako przykład rozwiązania optymalnego.

Polskie Wojska Specjalne to najmniejszy obecnie rodzaj Sił Zbrojnych (ok. 3% ogólnego stanu SZ RP), złożony z Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (DWKS), podległych mu jednostek oraz wspierany przez dedykowany element lotniczy – 7. Eskadrę Działań Specjalnych, wydzielaną przez Siły Powietrzne. Działaniem Komponentu kieruje Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, wspierany w zakresie planowania jego rozwoju przez Inspektorat Wojsk Specjalnych.

Należy pamiętać, iż WS, ze względu na charakter działań i przeznaczenie to oddziały zdolne, operując stosunkowo niewielkimi siłami przy umiętym ich

użyciu, do osiągnięcia celów o znaczeniu strategicznym. Z tego względu objęte są odmiennym systemem rekrutacji, szkolenia, a techniki ich działania odbiegają od standardowych.

W ogólnym zarysie jednostki WS przygotowywane są do prowadzenia pełnego spektrum operacji specjalnych, w związku z czym część posiadanych przez nie umiejętności jest zunifikowana, jednak ze względu na ich specyfikację, możemy przyjąć następujący ich podział związany z funkcjami i specyfiką działania:

- Inspektorat Wojsk Specjalnych – podległy Dowódcy Generalnemu RSZ, planujący rozwój i koordynujący szkolenie Wojsk Specjalnych na poziomie Dowództwa Generalnego;
- Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (DKWS) – odpowiada za szkolenie i dowodzenie siłami w czasie pokoju, kryzysu i wojny, zachowując przez cały czas funkcję force user/force provider – jako jedyny komponent w SZ RP;
- Jednostka Wojskowa GROM (JW GROM) – posiadająca w swoim składzie pododdziały o specjalizacji lądowej i morskiej, utrzymująca siły i środki do prowadzenia działań przeciwterrorystycznych w czasie „P” oraz przeznaczona do prowadzenia operacji o najwyższym stopniu znaczenia i ryzyka w czasie „K” i „W”;
- Jednostka Wojskowa Komandosów (JWK) – największa polska jednostka WS, prowadząca lądowe działania specjalne, zgodnie z doktryną „DD/3.5 Operacje Specjalne”, a więc Wsparcie Militarne (WM), Rozpoznanie Specjalne (RS) i Akcje Bezpośrednie (AB) w środowisku lądowym;
- Jednostka Wojskowa FORMOZA (JW FORMOZA) – zbudowana zgodnie z zapisami doktrynalnymi, klasyczna morska jednostka specjalna, której głównym zadaniem są operacje specjalne w środowisku morskim;
- Jednostka Wojskowa AGAT (JW AGAT) – jednostka szturmowa, której zadaniem jest wspieranie Zadaniowych Zespołów Bojowych WS w czasie prowadzenia przez nie działań;
- Jednostka Wojskowa NIL (JW NIL) – zabezpieczająca logistycznie działalność Komponentu WS oraz zapewniająca mu wsparcie informacyjne, a także systemy łączności i komunikacji;
- Pododdział Sił Powietrznych – 7. eskadra działań specjalnych (7eds) – przeznaczony do wsparcia JWS.

Polska dysponuje zatem pokaznym, jak na warunki europejskie, komponentem WS z własnym systemem dowodzenia, zabezpieczenia logistycznego oraz częściowo niezależnym systemem kadrowym.

Jako priorytet WS w czasie „W” traktuje się zarówno przygotowanie Komponentu do współdziałania z innymi rodzajami wojsk w ramach strategicznej operacji obronnej kraju poprzez prowadzenie rozpoznania, wskazywania i niszczenia celów wysokowartościowych w strefie działań głębokich, prowadzenia działań specjalnych na terenach czasowo utraconych, jak również do współdziałania w ramach NATO, zgodnie ze standardami interoperacyjności określonymi przez Sojusz.

Warto podkreślić, że w ramach Sojuszu polskie WS osiągnęły, jako pierwszy rodzaj wojsk w RP, zdolność do dowodzenia komponentem w czasie operacji NATO w charakterze państwa ramowego. Osiągnięcie zdolności określanej jako Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (ang. *Special Operations Component Command – SOCC*) oznacza, iż polskie WS są w stanie wydzielić odpowiednio przygotowane siły i środki do dowodzenia operacją specjalną w ramach połączonej operacji Sojuszu. Podobną zdolność, potwierdzoną zgodnie z natowskimi standardami, posiada tylko kilka państw na świecie: USA, Wielka Brytania, Turcja, Hiszpania i Włochy. W oparciu o podobne standardy swoje dowództwo rozwijają Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej.

Polska aktywnie angażuje się w system reagowania NATO – Siły Odpowiedzi NATO (SON) – uczestnicząc w nich zarówno w charakterze państwa ramowego dla całego komponentu operacji specjalnych (jak w 2015 roku), jak również wydzielając pododdziały bojowe i personel sztabowy na rzecz innych państw i organizacji obejmujących dyżur.

Proces osiągnięcia zdolności do dowodzenia operacjami trwał kilka lat i rozpoczęty został, de facto, wraz z uformowaniem Dowództwa Wojsk Specjalnych. Umiejętnie zaplanowany został rozwój Dowództwa, naboru kandydatów oraz ich szkolenia, jak również uformowania Jednostki Wojskowej NIL, która zabezpiecza jego działanie. Priorytetowo potraktowano również rozwój zdolności przez jednostki WS, co przyniosło efekty w stosunkowo krótkim czasie. Zaplanowane przedsięwzięcia, oprócz zmian strukturalnych, obejmowały również modernizację, a niejednokrotnie całkowitą wymianę uzbrojenia, wyposażenia, ścisłą współpracę szkoleniową z państwami partnerskimi (głównie USA) oraz intensywne szkolenie kursowe w kraju i poza jego granicami. Droga, którą wytyczyły polskie Wojska Specjalne stała się dla sojuszników z NATO wzorcem, według którego swoje Wojska Specjalne organizują również inne kraje Europy.

WS dysponują szerokim wachlarzem zdolności i wyposażenia, które w połączeniu z doświadczeniami wyniesionymi z misji stabilizacyjnych i szkoleniowych skutecznie mogą wesprzeć system bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, zarówno w związku ze znanymi kryzysami, jak obecny wzrost napięcia na wschodniej flance NATO, kryzysem migracyjnym, możliwymi zagrożeniami ze strony ekstremistów islamskich, jak i reakcją na nowe, niespotykane wcześniej zagrożenia.

Przyjrzyjmy się zatem, jakie możliwości Wojsk Specjalnych mogłyby i powinny być wykorzystane w systemie bezpieczeństwa państwa.

JW GROM została utworzona w celu wypełnienia luki w systemie bezpieczeństwa państwa, jaką był brak profesjonalnie przygotowanej jednostki antyterrorystycznej, którą można by wykorzystać chociażby w przypadku wystąpienia tzw. sytuacji zakładniczej. Do tego typu operacji JW GROM była szkolona zarówno przez operatorów amerykańskiej DELTY, jak i brytyjskiego SAS. Zdolności te są nadal traktowane w jednostce priorytetowo, ale przy obecnym stanie prawnym prawdopodobieństwo skutecznego jej użycia, w przypadku wystąpienia tego typu zagrożenia, jest niewielkie. Dlaczego? Siły Zbrojne mogą zostać wykorzystane jedynie w sytuacji, gdy resort Spraw Wewnętrznych nie jest w stanie sam

skutecznie odpowiedzieć na zagrożenie. Niestety, określenie zależności w systemie dowodzenia pomiędzy żołnierzami a funkcjonariuszami Policji czy Straży Granicznej jest niejasne, a ograniczenia wynikające z ustawy o Policji, jak choćby możliwość wykorzystania snajperów czy wojskowych specjalistów od materiałów wybuchowych, skutecznie ogranicza możliwości zarówno planowania, jak i przeprowadzenia operacji. Problemów, które mogłyby wydłużyć planowanie i utrudnić przeprowadzenie takiej operacji jest oczywiście znacznie więcej – od przydziału częstotliwości dla użytych wojsk, poprzez procedury transportu, korzystania z jednostek pływających WS czy prowadzenia operacji przez nurków bojowych, na użyciu przeszkolonych paramedyków pododdziałów WS kończąc.

Należy pamiętać, iż część ograniczeń wynikających z prawa ma wpływ już na etap szkolenia bojowego, co w bezpośredni sposób wpływa na możliwości WS. Oczywiście istnieje możliwość poprawienia obecnego stanu rzeczy i sprawienia, aby polskie WS były wykorzystane również w czasie „P” na rzecz narodowego systemu bezpieczeństwa. Wymaga to jedynie uproszczenia pewnych procedur i stworzenia przepisów, które ze względu na szczególny charakter tego rodzaju wojsk umieszczająby go w bardziej użytecznym miejscu systemu. O ile rola WS w operacji obronnej kraju jest oczywista, poprawić należy możliwości wykorzystania posiadanych zdolności również w przypadkach innych zagrożeń. Potencjalnym rozwiązaniem mogłaby być ustawa regulująca działalność WS w czasie pokoju i kryzysu, która usankcjonowałaby prawnie niektóre techniki szkolenia, procedury użycia sprzętu i prowadzenia działań oraz upraszczałaby system pozyskiwania personelu dla WS w przypadku osób ze szczególnymi umiejętnościami. Ponadto, uporządkowałaby przepisy, skracając proces aktywacji sił i środków w przypadku wystąpienia zagrożenia – czyli likwidowałaby przepisy, które ograniczają takie możliwości oddziałom Policji.

WS posiadają i rozwijają także zdolności w zakresie użycia tzw. nielegalnych środków walki – choćby sprzęt i personel przeszkolony do zbierania danych biometrycznych, czym mogłyby wesprzeć np. Straż Graniczną w przypadku pogłębienia kryzysu emigracyjnego, posiadają zdolność prowadzenia obserwacji poprzez bezzałogowe środki latające czy przechwytywania informacji z nośników danych, co mogłoby być szeroko wykorzystane dla wzmocnienia bezpieczeństwa państwa.

GEN. BRYG. MGR JERZY GUT

WKŁAD POLSKICH WOJSK SPECJALNYCH W UMACNIANIE BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO I POZYCJI POLSKI W NATO

WOJSKA SPECJALNE A WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA

W obecnym środowisku bezpieczeństwa zachodzą dynamiczne zmiany generujące szereg zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, do których należy zaliczyć destabilizację systemu politycznego i ładu wewnętrznego w innych państwach, terroryzm, czy zorganizowaną przestępczość.

Ze względu na pogłębiający się proces globalizacji, a tym samym coraz większe powiązania gospodarcze i ekonomiczne, wydarzenia o skali lokalnej zachodzące w różnych regionach świata często gwałtownie ewoluują i mogą oddziaływać negatywnie na stabilność polskiej gospodarki, a co za tym idzie również i na bezpieczeństwo państwa. Po rozpadzie układu „zimnowojennego” następował stopniowy wzrost aktywności i znaczenia w stosunkach międzynarodowych tzw. grup pozarządowych.

W większości współczesnych konfliktów zbrojnych działania tzw. pozapaństwowych podmiotów generują **zagrożenia asymetryczne**. Ich wyjątkowość polega na wielopłaszczyznowym oddziaływaniu nie tylko w sferze militarnej, ale także politycznej, ekonomicznej, społecznej, informacyjnej czy psychologicznej. W konflikcie asymetrycznym mamy do czynienia zazwyczaj ze znaczną dysproporcją potencjału militarnego stron konfliktu. Strona słabsza niezdolna do uzyskania zwycięstwa na płaszczyźnie wojskowej dążyć będzie do uzyskania przewagi na płaszczyznach pozamilitarnych. Dlatego też „(...) skutkuje to użyciem strategii, metod i technik walki nakierowanych na jak największe oddziaływanie psychologiczne, aby zastraszyć, a w konsekwencji zniechęcić społeczeństwo oponenta do prowadzenia konfliktu”.

Zagrożenia asymetryczne charakteryzują się takimi czynnikami jak:

- nieprzewidywalnością miejsca i czasu wystąpienia oraz sposobu realizacji działań;
- trudnością wykrycia i zmiennością działań;

- transnarodowością i aterytorialnością;
- trudnością jednoznacznego zdefiniowania w ramach tradycyjnego pojmowania bezpieczeństwa;
- trudnością otwartego użycia Sił Zbrojnych ze względu na przyjmowanie przez przeciwnika wyszukanych form walki;
- niską skutecznością odstraszania.

Amerykańscy publicyści Timothy McCulloh i Richard Johnson w 2013 roku prognozowali, że przyszłe środowisko operacyjne będzie charakteryzowało się **zagrożeniem hybrydowym**, polegającym na kombinacji regularnych, nieregularnych, terrorystycznych i kryminalnych grup o zdecentralizowanej aktywności, które będą posiadać zdolności oddziaływania poprzednio zmonopolizowane przez państwa. To zagrożenie hybrydowe kreuje znacznie bardziej skomplikowane i wymagające środowisko bezpieczeństwa i do tego typu zagrożeń musimy być przygotowani. Prawdopodobnie niewielu teoretyków zajmujących się szeroko pojętym bezpieczeństwem przewidziało, że już rok 2014 przyniesie nam najbardziej wyrafinowaną i uwspółcześioną formę wojny hybrydowej w postaci konfliktu na Ukrainie. W konflikcie tym widzimy wykorzystanie różnorodnych środków oddziaływania, polegających na połączeniu elementów działań konwencjonalnych i niekonwencjonalnych (grup paramilitarnych, sił specjalnych) wychodzących poza ramy prawno-międzynarodowych reguł prowadzenia walki. Mamy tu do czynienia z mieszanką przede wszystkim nieregularnych działań zbrojnych oraz wykorzystanych na szeroką skalę elementów walki informacyjnej ukierunkowanej na propagandę i dezinformację, a także użyciem środków nacisku ekonomicznego i walki w cyberprzestrzeni.

Obserwując konflikty lokalne, w szczególności podczas minionej dekady, ale także obecny konflikt na Ukrainie, teoretycy i praktycy wojskowi zgodnie stwierdzają, że siły specjalne są skutecznym narzędziem w rękach państwa do przeciwdziałania tego typu zagrożeniom. W tym kontekście Wojska Specjalne ze względu na swoją unikalną specyfikę mają szereg atrybutów przydatnych do walki z zagrożeniami asymetrycznymi oraz są skutecznym narzędziem w rozstrzyganiu konfliktów hybrydowych, do których należy zaliczyć:

- możliwość prawie natychmiastowej reakcji;
- łatwość dostosowania sposobu działania do dynamicznie zmieniających się warunków poprzez elastyczność strukturalną, intelektualną i taktyczną;
- samodzielność i niezależność;
- precyzję w wyborze celów i wykonaniu uderzeń;
- wysoką i korzystną proporcję w układzie koszt-efekt w stosunku do wojsk konwencjonalnych.

Powyższe atrybuty sprawiają, że *WS* są najskuteczniejszym narzędziem do zwalczania zagrożeń asymetrycznych, dlatego w państwach wysoko rozwiniętych zajmują coraz wyższą pozycję na liście efektywnych narzędzi skutecznej realizacji polityki bezpieczeństwa w układzie narodowym i międzynarodowym.

Autorzy *Wizji Sił Zbrojnych RP 2030* zakładają, że „Charakter przyszłych zagrożeń przyczyni się do wzrostu znaczenia Wojsk Specjalnych. Z tego też powodu będą one zajmowały coraz istotniejszą pozycję w strukturze organizacyjnej SZ RP. Będą to siły o najwyższym stopniu gotowości bojowej, dostępności i poziomie wyszkolenia”. Mając na uwadze nowe konflikty, jakie wybuchły na świecie w ostatnich kilku latach oraz rolę jaką odegrały i odgrywają w nich Wojska Specjalne wydaje się, że nakreślony obraz zagrożeń oraz rozwoju WS w „Wizji...” jest wysoce zbieżny z realiami współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Należy stwierdzić, że obecnie na całym świecie wysoka efektywność sił specjalnych jest bezsprzecznie uznawana przez decydentów, zarówno politycznych jak i wojskowych. WS są uniwersalnym narzędziem reagowania militarnego, zapewniającym możliwość bezpośredniego zaangażowania siły wojskowej do realizacji polityki bezpieczeństwa państwa w rozwiązywanie konfliktów, jak również zakresie zapobiegania i przeciwdziałania kryzysom.

Sukcesy sił specjalnych w operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie oraz w operacji „Iraqi Freedom” osiągnięte były z udziałem JW GROM. Spowodowały one zainteresowanie rozwojem tego typu wojsk w wielu krajach na całym świecie. Jako przykład spektakularnego sukcesu sił specjalnych USA w Afganistanie, często przytaczana przez znawców tematu jest pierwsza faza operacji „Enduring Freedom”, gdzie kilkuset żołnierzy sił specjalnych USA, prowadzących wspólne działania z tzw. Sojuszem Północnym, pod dowództwem gen. Abdulla Rashida Datsuma, było wspieranych przez funkcjonariuszy CIA oraz amerykańskie lotnictwo szturmowe, dzięki czemu w przeciągu niespełna 3 miesięcy opanowało większość terytorium Afganistanu, ponosząc przy tym minimalne straty.

GENEZA POWSTANIA POLSKICH WOJSK SPECJALNYCH

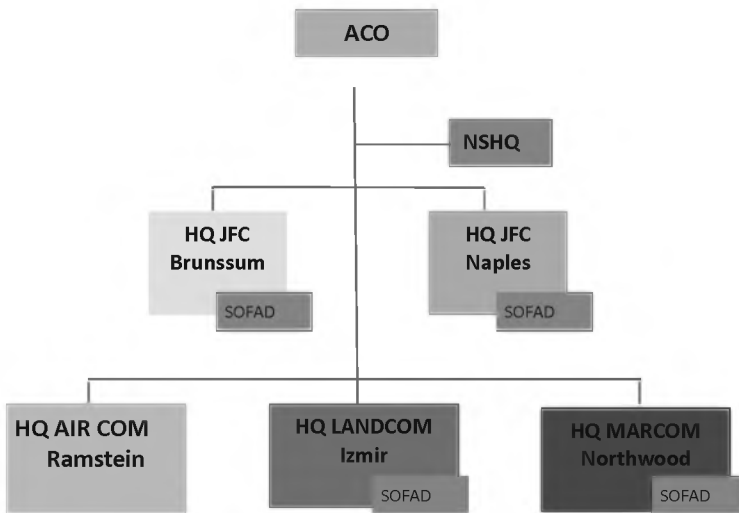
Także w Polsce, już od 2002 roku, wśród elit wojskowych i politycznych powoli krystalizowało się przekonanie o znaczeniu i ważności WS w obecnych i przyszłych konfliktach zbrojnych. Przyczyniły się do tego wspomniane już sukcesy sił specjalnych w Afganistanie i Iraku.

To właśnie na szczycie w Pradze, w listopadzie 2002 roku, po raz pierwszy ówczesny minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński oficjalnie zaproponował, by uznać WS jako „polską specjalność” w Sojuszu. Potwierdzeniem zasadności przedłożonych deklaracji na forum NATO była wysoka skuteczność i ocena operacji specjalnych prowadzonych przez JW GROM w latach 2003–2004 w operacji „Iraqi Freedom”. W 2014 roku gen. dyw. Michael Repass, były dowódca amerykańskich sił specjalnych w Europie, w wywiadzie dla „Polski Zbrojnej” powiedział: „(...) muszę stwierdzić, że udział Polskich Wojsk Specjalnych w działaniach w Iraku był ogromny i pokazał ich wysoką skuteczność. Pracowałem bezpośrednio z jednostką GROM jako ówczesny amerykański Dowódca Połączonych Grup Zadaniowych Operacji Specjalnych (CJSOTF) na Półwyspie Arabskim w 2004 roku”.

Na szczycie w Rydze, w 2006 roku, Polska, Stany Zjednoczone, Holandia i Norwegia przedłożyła Radzie Sojuszu Północnoatlantyckiego inicjatywę w sprawie sił specjalnych Sojuszu (ang. *Special Operations Forces Initiative*). Polska jako jeden

z czterech krajów NATO postulowała o zwiększenie potencjału Wojsk Specjalnych, jak również dostrzegła potrzebę powołania instytucji sojuszniczej, zdolnej do koordynacji rozwoju i wykorzystania sił specjalnych NATO na poziomie strategicznym. Zgodnie z przedłożonym dokumentem, dokonano uzgodnień w sprawie wcielenia w życie tej inicjatywy. Jej efektem było utworzenie przy Sojuszniczym Dowództwie ds. Operacji (ACO) w Mons, w Belgii, Centrum do Koordynacji Operacji Specjalnych (ang. *NATO Special Coordination Center – NSCC*), a także komórki odpowiedzialnej za planowanie użycia sił specjalnych przy każdym z dowództw połączonych NATO szczebla operacyjnego.

Rysunek 4. Struktura Dowództw NATO wraz z elementami komórek specjalnych



Źródło: archiwum własne autora.

Polska potwierdziła także swoją deklarację ze szczytu NATO w Pradze odnośnie swojej specjalizacji w WS. Ta deklaracja doczekała się formalnej implementacji dopiero w „Programie Rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2007–2012”. Ukoronowaniem tych deklaracji było utworzenie z dniem 1 stycznia 2007 roku Dowództwa Wojsk Specjalnych (DWS) z siedzibą w Bydgoszczy, na mocy Decyzji Ministra Obrony Narodowej. Kilka miesięcy później, w dniu 24 maja tego samego roku, ustawą sejmową powołano Wojska Specjalne jako osobny rodzaj Sił Zbrojnych¹. DWS, jako jedyne z istniejących dowództw RSZ², otrzymało uprawnienia w zakresie odpowiedzialności szkoleniowej, jak również dowodzenia Kompen-

¹ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2007 r., art. 3., pkt 3., oraz art. 13a. pkt 2.

² W tym czasie funkcjonowały następujące dowództwa RSZ: Dowództwo Wojsk Lądowych, Dowództwo Sił Powietrznych i Dowództwo Marynarki Wojennej.

tem Wojsk Specjalnych w czasie działań bojowych.

Dzisiaj, z perspektywy czasu, możemy jednoznacznie stwierdzić, że podporządkowanie wszystkich jednostek Wojsk Specjalnych DWS pozwoliło na synergiczne wykorzystanie wszystkich elementów struktury organizacyjnej WS, w tym zwiększenie zdolności do prowadzenia połączonych operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym, oraz przyczyniło się do dalszego dynamicznego rozwoju poprzez:

- zapewnienie funkcji dowodzenia wszystkimi JWS;
- podział odpowiedzialności w obszarze operacji specjalnych pomiędzy jednostkami (pełna specjalizacja);
- unifikację uzbrojenia i sprzętu wojskowego, procedur oraz systemów dowodzenia i łączności;
- osiągnięcie interoperacyjności z siłami specjalnymi NATO;
- zapewnienie wysokiego bezpieczeństwa poprzez planowanie operacji specjalnych oraz wysoką logistyczną samowystarczalność.

W tym czasie trzon Wojsk Specjalnych stanowiły: JW GROM, 1. Pułk Specjalny Komandosów, przemianowany następnie na JW Komandosów (JWK) oraz przejęta z Marynarki Wojennej JW FORMOZA. W następnych latach powstały kolejno JW NIL, przeznaczona do wsparcia i zabezpieczenia działań w/w jednostek w zakresie dowodzenia i łączności, rozpoznania i logistyki oraz JW AGAT, przeznaczona do wsparcia kinetycznego operacji specjalnych. W 2011 roku powstała w Siłach Powietrznych 7. eskadra działań specjalnych (7eds), przeznaczona do wsparcia i zabezpieczenia przerzutu powietrznego pododdziałów WS.

KIERUNEK AFGANISTAN

W 2007 roku, Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło decyzję o zaangażowaniu WS w operację ISAF³ w Afganistanie. Na pierwszy ogień poszła JW GROM, jako najbardziej w tym czasie doświadczona i przygotowana do tego typu działań. Lądowanie na ziemi afgańskiej nie było jednak łatwe. Oto po raz pierwszy na misję bojową udał się cały Zespół Bojowy, który miał być przygotowany do samodzielnego działania, tj. prowadzić samodzielnie rozpoznanie i budować pakiety celów oraz wykonywać akcje bezpośrednie. Tym razem jednak, strona amerykańska nie zapewniała pełnego wsparcia bojowego i logistycznego, tak jak to miało miejsce w Iraku kilka lat wcześniej. Rozpoczęło się mozolne pozyskiwanie i budowanie w terenie swoich „źródeł informacji” we współdziałaniu z naszymi służbami specjalnymi, a także nawiązywanie współpracy z innymi siłami specjalnymi, wykonującymi zadanie w sąsiednich prowincjach. Było to konieczne, gdyż Talibowie, naciskani i wypierani z jednej prowincji, przegrupowywali swoje siły do innej, zatem wymiana informacji i współdziałanie było wręcz niezbędne dla osiągnięcia sukcesu w planowanych operacjach. Prowincje, na których obszarze przyszło działać TF-49 (bo taką nazwę przyjął Zespół Bojowy z JW GROM), były

³ ISAF – International Security Assistance Force (Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa).

terenem trudnym, na którym dotychczas nie prowadziły działań żadne siły wojsk koalicyjnych ISAF. Intensywne działania wywiadowczo-operacyjne przyniosły po kilku miesiącach efekty w postaci wielu operacji zakończonych z sukcesem. Ten początkowy okres zaangażowania w misje ISAF pokazał jednoznacznie, że aby być skutecznym i w miarę samodzielnym w planowaniu i prowadzeniu operacji specjalnych nawet na małą skalę, trzeba dysponować odpowiednim potencjałem do prowadzenia rozpoznania osobowego oraz posiadać zdolności do rozpoznania obrazowego i elektronicznego, a także być wspieranym przez Narodowe Komórki Wywiadu i Kontrwywiadu.

Doświadczenia te posłużyły w dużej mierze do zaprojektowania i powołania do życia JW NIL, która miała za zadanie zbudowanie określonych zdolności, wypełniając zidentyfikowane braki w możliwościach zapewnienia wsparcia informacyjnego dla pododdziałów bojowych.

W 2009 roku, minister Obrony Narodowej podjął decyzję o konsolidacji polskiego wysiłku w Afganistanie, skupiając wszystkie siły w prowincji Ghazni. Równocześnie z tą decyzją, postanowiono wzmocnić obecność Wojsk Specjalnych poprzez wysłanie dodatkowego Zespołu Bojowego z Jednostką Wojskową Komandosów (jako TF-50) i Zespołu Koordynacyjnego Wojsk Specjalnych z Dowództwa Wojsk Specjalnych.

W trakcie kolejnych lat, przez misje ISAF przewinęli się żołnierze ze wszystkich jednostek Wojsk Specjalnych, główny jednak wysiłek do czasu zakończenia misji w maju 2014 roku, ponosiły JW GROM i JWK.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że operatorzy TF-49 i TF-50 oprócz prowadzenia operacji kinetycznych, ukierunkowanych na eliminację czołowych liderów pododdziałów Talibów, odnajdywanie i niszczenie obozów szkoleniowych rebeliantów oraz składów broni i amunicji, znaczną ilość czasu – szczególnie w ostatnich latach obecności w Afganistanie – poświęcali na szkolenie policyjnych jednostek specjalnych tzw. *Provincial Response Companies (PRCs)*⁴. Skuteczne szkolenie innych wojsk, czyli realizacja tzw. wsparcia wojskowego, wymaga, oprócz dużej wiedzy merytorycznej i umiejętności metodycznych, dobrej znajomości kultury, zwyczajów i mentalności lokalnej społeczności.

Warto podkreślić, że afgańskie kompanie antyterrorystyczne w prowincji Ghazni i Paktika sformowane i wyszkolone od podstaw przez żołnierzy polskich WS, należały do jednych z najbardziej skutecznych pododdziałów policyjnych w całym Afganistanie. Dowódca Sił Specjalnych USA (US SOCOM), Admirał William McRaven, podsumowując swój wykład w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie, w dniu 26 października 2012 roku, powiedział: „Efekty uzyskiwane przez polskie wojska specjalne w Afganistanie znacznie wykraczają poza oczekiwania naszej strony. Szczególnie ważne są postępy polskich Wojsk Specjalnych w szkoleniu pododdziałów antyterrorystycznych afgańskiej policji”. Na uwagę

⁴ Provincial Response Company – specjalne kompanie policyjne funkcjonujące w większości prowincji Afganistanu podlegające bezpośrednio pod szefa policji danej prowincji wykazały się dużą skutecznością na tle jednostek specjalnych armii afgańskiej.

zastępuje fakt, że wsparcie wojskowe w kontekście misji ISAF było realizowane nie tylko w stosunku do sił afgańskich, ale także wobec grupy żołnierzy sił specjalnych Chorwacji, którym polscy specjaliści udzielili wsparcia szkoleniowego, w wyniku czego realizowali oni, razem z żołnierzami z JWK zadanie w ostatniej zmianie Komponentu Wojsk Specjalnych w Afganistanie.

W misji tej uczestniczyło w sumie około 2000 żołnierzy, realizujących swoje zadania w ramach Zgrupowania Wojsk Specjalnych (ZWS), w skład którego wchodził: Zespół Koordynacji Wojsk Specjalnych (ZKWS), Zadaniowe Zespoły Bojowe (ang. *Task Forces*) oraz Grupa Wsparcia Informacyjnego (GWI). ZWS, jak również siły specjalne z innych krajów, były podporządkowane pod Dowództwo ISAF SOF i wyłączone z konwencjonalnego łańcucha dowodzenia. Zgrupowanie Wojsk Specjalnych realizowało przede wszystkim zadania na rzecz polskich Sił Zadaniowych (ang. *Task Force White Eagle*) w ich rejonie odpowiedzialności.

Wkład polskich Wojsk Specjalnych w operacji ISAF został bardzo wysoko oceniony przez Dowództwo Sił Specjalnych NATO, czego efektem było między innymi powierzenie stronie polskiej „wysokiego stanowiska” w strukturze Dowództwa Sił Specjalnych NATO w Afganistanie.

Zaangażowanie polskich Wojsk Specjalnych w operacji ISAF nie tylko przyczyniło się w znaczący sposób do poprawy bezpieczeństwa w rejonach działalności mandatowej Zgrupowania Wojsk Specjalnych, ale przede wszystkim do wzrostu interoperacyjności i zbudowania zaufania u naszych partnerów z NATO. Nie do przecenienia jest przede wszystkim doświadczenie bojowe oraz zbudowanie nowych zdolności w zakresie prowadzenia operacji specjalnych, jak chociażby zdolność prowadzenia rozpoznania obrazowego i elektronicznego.

Były dowódca amerykańskich sił specjalnych w Europie w latach 2010–2013, gen. dyw. rez. Michael Repass, w wywiadzie dla „Polski Zbrojnej” powiedział: „Prestiż, który Polska zdobyła, wysyłając znaczne siły do Afganistanu, to jedno, ale pamiętajmy, że polscy specjaliści zyskali dzięki temu umiejętności, wiedzę i doświadczenie w prowadzeniu współczesnych operacji specjalnych”⁵.

Należy podkreślić, że zdobyte doświadczenie i zdolności w Afganistanie przekładają się bezpośrednio na zdolności Wojsk Specjalnych w ramach pierwszej, zasadniczej misji Sił Zbrojnych RP, jaką jest „zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawienie się agresji”⁶. Komponent Wojsk Specjalnych od połowy roku 2015 wrócił do Afganistanu, realizując zadania doradczo-szkoleniowe w stosunku do policyjnych i wojskowych sił specjalnych Afganistanu.

WSPÓŁPRACA REGIONALNA

Nowe deklaracje polityczne i ambicje narodowe w zakresie wzmocnienia potencjału i budowania nowych zdolności operacyjnych przez polskie WS zostały jednoznacznie potwierdzone w 2008 roku poprzez przyjęcie do realizacji celu NATO, tj. „Osiągnięcie zdolności do planowania i dowodzenia operacjami specjalnymi

⁵ J. Rybak, *op. cit.*

⁶ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2014, s. 31.

w układzie narodowym i sojuszniczym”, a tym samym osiągnięcie statutu lidera w Europie Środkowo-Wschodniej w zakresie operacji specjalnych.

Rozwój NATO jest oparty na skatalogowanych zdolnościach, które odpowiednio pogrupowane tworzą wymagania niezbędne do pełnienia określonych funkcji i wykonywania zadań w środowisku międzynarodowym. Najwyższym poziomem dla operacji specjalnych w obszarze dowodzenia i kontroli jest poziom Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych (ang. *Special Operations Component Command – SOCC*). Spełnienie wymagań, które w roku 2008 Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS) przyjęło za cel, pozwalało na dowodzenie siłami specjalnymi państw członkowskich NATO w ramach operacji połączonej⁷ na teatrze działań. Nasze ambicje w zakresie specjalizacji w ramach NATO pokrywały się z luką na ścianie wschodniej i północnej Sojuszu. Zdecydowano, że osiągnięcie zdolności do dowodzenia Sojuszniczym Komponentem Operacji Specjalnych pozwoli nam nie tylko na zdobycie pozycji lidera wśród sił specjalnych w tym rejonie Europy, ale również zapewni sprawne dowodzenie Komponentem Wojsk Specjalnych w ramach narodowej operacji obronnej. Aby osiągnąć założone cele, w lutym 2009 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy strategicznej pomiędzy Dowództwem Sił Specjalnych USA (USSOCOM) a nowo powstałym DWS.

Powyższe porozumienie stworzyło bardzo szerokie możliwości edukacyjne dla naszych oficerów oraz umożliwiło dostęp do specjalistycznych ośrodków szkoleniowych. Eksperti z amerykańskich sił specjalnych służyli doradztwem w budowaniu wszelkich niezbędnych zdolności. Zostaliśmy również włączeni w szereg ćwiczeń bilateralnych i międzynarodowych, zajmując coraz wyższe stanowiska i funkcje, zarówno wśród kierownictwa ćwiczeń, jak i ćwiczących dowództw i sztabów. Z perspektywy czasu trudno jest znaleźć dziedzinę działalności, w której nie otrzymaliśmy pomocy ze strony amerykańskiej.

Równocześnie, DWS systematycznie budowało relacje z innymi partnerami z NATO i Unii Europejskiej. W programie zjednywania sobie międzynarodowego środowiska operacji specjalnych zostały wyłonione dwa kierunki – południowy i północny. Jako pierwszy zainicjowany został kierunek południowy, który powstał poprzez uruchomienie projektu chorwackiego. Zobowiązaliśmy się pomóc siłom specjalnym Chorwacji w ich wejściu do NATO i osiągnięciu zdolności, według standardów Sojuszu, do poziomu Zespołu Bojowego (poziom o jeden szczebel niżej od Dowództwa Komponentu). Integracja na kierunku północnym została oparta na współpracy wszystkich krajów NATO i Unii Europejskiej basenu Morza Bałtyckiego, graniczących z Federacją Rosyjską.

Pierwszym i głównym partnerem uczestniczącym do dzisiaj we wszystkich naszych przedsięwzięciach jest Litwa. W przedsięwzięciach organizowanych w zakresie naszego przygotowania do dyżuru w ramach Sił Odpowiedzi NATO 2015, w różnych formach uczestniczyli żołnierze ze Stanów Zjednoczonych, Finlandii,

⁷ Operacja połączona to działania, w których biorą udział komponenty co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych, kierowane przez jednego dowódcę. W operacji takiej ma miejsce pełna integracja biorących w niej udział rodzajów sił zbrojnych. M. Wiatr, *Operacje połączone*, Toruń 2006, s. 29.

Estonii, Norwegii, Holandii i Szwecji. Nawiązano również współpracę z Czechami, Słowacją i Węgrami. Wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe i ćwiczenia znacząco zwiększyły interoperacyjność naszych Wojsk Specjalnych z partnerami z NATO, a w szczególności z państwami Grupy Wyszehradzkiej oraz krajami basenu Morza Bałtyckiego.

W procesie zjednywania sobie społeczności operacji specjalnych, znaczącą rolę odegrał wysoki poziom wyszkolenia naszych dwóch jednostek: JW GROM i JWK. Sukcesy w Afganistanie oraz poziom wyszkolenia demonstrowany podczas ćwiczeń powodował, że wzrastało również zaufanie do nowo powstałego DWS.

W SIŁACH ODPOWIEDZI NATO – PRZEGOTOWANIA, NOWE WYZWANIA I DOŚWIADCZENIA

Okres przygotowujący Komponent Operacji Specjalnych NATO, zbudowany na bazie polskich Wojsk Specjalnych, do certyfikacji narodowej i międzynarodowej, był poprzedzony szeregiem przedsięwzięć w postaci szkoleń, warsztatów, treningów i ćwiczeń. Niebagatelną rolę w budowaniu nowych zdolności operacyjnych w ramach przygotowania do certyfikacji odegrały doświadczenia pozyskane od Dowództw Sił Specjalnych Turcji i Hiszpanii, które to w poprzednich latach pełniły dyżur w Siłach Odpowiedzi NATO⁸, w ramach Komponentu Operacji Specjalnych. Dokonano także, na przestrzeni kilku lat, skoku technologicznego poprzez zakup nowoczesnego sprzętu uzbrojenia i wyposażenia.

Uczestnictwo w misji w Afganistanie stało się platformą prostego przeniesienia doświadczenia i gotowych rozwiązań na grunt krajowy. Procedury nauczane na kursach były trenowane na ćwiczeniach oraz sprawdzane i doskonalone w działaniach bojowych, w trakcie misji w Afganistanie.

W tym obrazie wielopłaszczyznowych zmagania należy zwrócić uwagę na trzy najtrudniejsze kierunki. Najtrudniejsze, gdyż już przy pierwszych rozmowach dotyczących możliwości utworzenia komponentu uznane one zostały, ze względu na kryteria czasowe i finansowe, za obszary krytyczne.

Najbardziej wymagającym, a zarazem najistotniejszym elementem warunkującym możliwości dowodzenia w środowisku międzynarodowym, jest skomunikowanie poprzez techniczne środki łączności i informatyki. Wiedza specjalistyczna w tym obszarze musi zostać poparta dostępem do systemów i sprzętu, odpowiednimi aplikacjami, pozwalającymi współdziałać na wszelkich płaszczyznach niezbędnych do planowania, dowodzenia i kontroli. W budowie i przygotowaniu systemu do pracy w środowisku międzynarodowym korzystaliśmy z doświadczenia sił specjalnych Hiszpanii oraz naszego partnera strategicznego – amerykańskiego USSOCOM. Budowa systemu łączności i informatyki stanowiła warunek

⁸ Siły Odpowiedzi NATO (ang. *NATO Response Force*, NRF) – pozostające w stałej gotowości, wydzielone oddziały Sił Zbrojnych NATO (komponenty: lądowy, morski, powietrzny i operacji specjalnych), których zadaniem jest szybka reakcja w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państw członkowskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49755.htm.

wstępny. Trudności potęgował fakt, iż byliśmy jedyną instytucją w Polsce, która taką architekturę do tej pory stworzyła. Polskie WS były prekursorem i wzięły na siebie zadanie przełamania wszelkich istniejących i potencjalnych barier.

Drugim obszarem, zaliczonym do najtrudniejszych, była kwestia elementu lotniczego, niezbędnego do zaplanowania i zabezpieczenia operacji specjalnych. Proces tworzenia tego elementu, zapoczątkowany w 2009 roku, trwa do dzisiaj i ulega ciągłej modyfikacji. W procesie przygotowania do dyżuru osiągnęliśmy poziom pozwalający na certyfikacje naszego elementu lotniczego, jednak posiadamy świadomość potrzeby dalszego jego rozwoju, pozwalającego na pełne wykorzystanie potencjału naszych pozostałych elementów bojowych.

Ostatnim obszarem obdarzonym największym ryzykiem było rozpoznanie. W tym czasie nasze możliwości do zbierania i analizy danych rozpoznawczych były minimalne. Operacje specjalne wymagają bardzo precyzyjnego przygotowania informacyjnego, realizowanego zarówno przez własne pododdziały, jak i korzystania ze zbiorów gromadzonych w sojuszniczych zasobach informacyjnych. System rozpoznania był budowany od podstaw, a jego działanie było uzależnione w dużej mierze od systemu dowodzenia i informatyki. Stała obecność naszych żołnierzy w komórkach rozpoznania NATO w Afganistanie oraz Dowództwie Sił Specjalnych NATO (NSHQ)⁹ umożliwiała budowę i wdrażanie cząstkowych rozwiązań, mogących zafunkcjonować jako całość w momencie certyfikacji komponentu.

Dodatkowym wyzwaniem dla nas wszystkich była zmiana mentalności i przedstawienie się z myślenia misyjnego, czyli operacji pokojowych i stabilizacyjnych na operacje planowane i realizowane z godnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Praktycznie od ponad dekady, Siły Zbrojne RP, w tym jednostki Wojsk Specjalnych, aktywnie uczestniczyły w misjach na Bałkanach, Iraku i Afganistanie. Spowodowało to duży wpływ na procesy planistyczne, taktykę działania i procedury bezpieczeństwa. Aby przywrócić świeże i prawdziwe postrzeganie realiów operacji w ramach art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, zostało zrealizowanych szereg warsztatów szeroko tę tematykę traktujących. Ich zasadność pokazały ćwiczenia realizowane w ramach przygotowania i dyżuru w Siłach Odpowiedzi NATO 2015 (SON 2015).

Oprócz pierwszego najważniejszego partnera, USSOCOM, wspierającego nasz rozwój, stałe wsparcie otrzymywaliśmy również od NSHQ. Organizacja odpowiedzialna za integrację operacji specjalnych NATO stworzyła od 2006 roku system szkoleń i wsparcia eksperckiego państw członkowskich. NSHQ nie tylko przejęło na siebie wysiłek merytorycznego nadzoru nad operacjami specjalnymi NATO w Afganistanie, ale również tworzy normy w postaci dokumentów doktrynalnych, instrukcji i innych publikacji, służących pełnemu zintegrowaniu i standaryzacji wszystkich jednostek specjalnych państw członkowskich. Nasze WS biorą udział w pracach NSHQ od momentu utworzenia tej organizacji, zarówno korzystając

⁹ NATO Special Operations Headquarters (NSHQ) – NSHQ jest instytucją koordynującą kierunki rozwoju sił specjalnych NATO w zakresie wymagań operacyjnych i bieżącego zaangażowania, <https://www.nshq.nato.int/nshq>.

z jej dorobku, jak i wnosząc odpowiedni wkład merytoryczny dla wspólnego dobra środowiska operacji specjalnych.

W listopadzie 2013 roku, w czasie międzynarodowego ćwiczenia „Cobra 13”, Dowództwo Wojsk Specjalnych uzyskało zdolność do planowania i dowodzenia operacjami specjalnymi w układzie narodowym i sojuszniczym, potwierdzoną przez Międzynarodowy Zespół Certyfikujący. Tym samym, polskie WS dołączyły do elitarnego klubu 6 państw (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy, Turcja, Francja, Hiszpania), które takie zdolności w zakresie operacji specjalnych posiadały już wcześniej. Osiągnięcie przez DWS tej strategicznej zdolności jest przykładem konsekwencji i determinacji wszystkich podmiotów zaangażowanych w ten proces, od deklaracji politycznej do realizacji określonego celu przez dowódców wojskowych. Osiągnięcie przez Polskę statusu tzw. państwa ramowego w obszarze operacji specjalnych, należy postrzegać nie tylko jako sukces Wojsk Specjalnych, ale jako sukces Sił Zbrojnych RP na poziomie NATO. Osiągnięty sukces zawdzięczamy również przełożonym, którzy akceptowali sposoby naszego działania, nie ograniczając naszej inicjatywy i elastyczności.

Tym samym, spełniły się wizja i marzenia naszego nieodżałowanego, byłego Dowódcy Wojsk Specjalnych, śp. gen. broni Włodzimierza Potasińskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej. To właśnie generał Potasiński był twórcą nowoczesnej wizji rozwoju Wojsk Specjalnych, którą z powodzeniem i wielką determinacją wprowadzał w życie w okresie swojego dowodzenia Wojskami Specjalnymi.

Od stycznia do grudnia 2015 roku, Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych z siedzibą w Krakowie pełniło rolę Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych w ramach Sił Odpowiedzi NATO 2015. W skład Komponentu Operacji Specjalnych SON 2015 weszły siły i środki wydzielone niemalże ze wszystkich jednostek Wojsk Specjalnych. W ten sposób, po raz pierwszy w historii, odkąd jesteśmy w NATO, dowództwo tego szczebla osiągnęło pełną interoperacyjność ze strukturami Sojuszu, wpinając się w pełni w jego system dowodzenia. Prowadzone treningi i ćwiczenia w czasie tego okresu jednoznacznie potwierdziły, jak ważna jest połączoność¹⁰, rozumiana najprościej jako pełna i ciągła koordynacja planowania prowadzonych działań oraz wymiana informacji z przełożonym i innymi komponentami. Tym samym, doceniliśmy ważność naszych wszystkich elementów łącznikowych wydzielanych do przełożonego oraz pozostałych komponentów.

Ponadto należy dodać, że zawitość procedur sojuszniczych w zakresie użycia siły, definiowania ryzyka, targetingu, była wyzwaniem nie tylko dla naszych prawników, ale także dla wielu innych specjalistów na poziomie pozostałych komponentów, w tym również dowództwa połączonego. Bardzo dobra znajomość prawa międzynarodowego i konfliktów zbrojnych oraz procedur operacyjnych była podstawą sprawnego rozwiązywania pojawiających się sytuacji spornych.

¹⁰ Połączoność – oznacza wspólną ocenę sytuacji, skoordynowane planowanie i podział zadań, pozwalający na wykorzystanie możliwości rodzajów sił zbrojnych, wspólną kontrolę i wspólne kierowanie przebiegiem operacji. Połączoność to określona kultura i wzajemne zrozumienie i zaufanie. M. Wiatr, *op. cit.*, s. 31.

* * *

W swojej drodze do osiągnięcia założonego celu nie byliśmy i nie jesteśmy osamotnieni i możemy liczyć na stałe wsparcie naszych przyjaciół. Zawdzięczamy to w dużej mierze wcześniej stworzonym stałym, konsekwentnym i trwałym relacjom. Otrzymane wsparcie od naszych partnerów strategicznych (USSOCOM i NSHQ) odwzajemniamy, angażując się w podnoszenie zdolności współpracujących z nami państw. Środowisko operacji specjalnych realizuje zadanie wsparcia militarnego, które w czasie pokoju jest dedykowane dla krajów wspieranych. Wsparcie wojskowe dla innych krajów traktujemy jako zadanie bojowe wykonywane w czasie pokoju. Aktualnie prowadzimy projekty wspierające siły specjalne Chorwacji i Gruzji. Oddajemy dług zaciągnięty od środowiska operacji specjalnych w przeszłości i równocześnie wspieramy relacje naszej polityki międzynarodowej. Staliśmy się sprawnym narzędziem, którego można użyć w ramach realizacji i zabezpieczenia naszych interesów narodowych. Rozwój zdolności polskich Wojsk Specjalnych to modelowy przykład konsekwentnej realizacji deklaracji politycznych i ambicji narodowych na forum NATO.

Aktywna i owocna współpraca polskich WS z partnerami NATO, doprowadziła w rezultacie do postrzegania nas jako silnego, wiarygodnego i przewidywalnego partnera, a przede wszystkim lidera w zakresie operacji specjalnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Struktura i rozwój polskich WS była inspiracją dla innych krajów członkowskich NATO, takich jak Norwegia, Kanada, Litwa, Chorwacja, Dania i Rumunia, w zakresie przyjętych struktur i budowania zdolności sił specjalnych. Osiągnięte zdolności w ramach Sojuszniczego Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych przekładają się bezpośrednio na zdolności w zakresie zagwarantowania obrony państwa i zadań stojących przed Komponentem Wojsk Specjalnych w ramach narodowej operacji obronnej.

Wojska Specjalne swój sukces zawdzięczają również pracy włożonej w zmianę mentalności ludzi tworzących komponent. Odpowiednie podejście, promujące fachowość, kształtowało i nadal kształtuje relacje wewnętrzne. Stworzyło także podwaliny kulturowe, zdolne do szybkiej adaptacji całej organizacji. W relacjach wewnętrznych, zaadoptowaliśmy mechanizmy zaobserwowane w innych jednostkach specjalnych. Bazujemy na doświadczeniach poprzednich pokoleń i równocześnie staramy się wnieść nową wartość dla tych, którzy pozostaną po nas.

GEN. BRYG. (R.) MAREK OLBRYCHT

WOJSKA SPECJALNE WIDZIANE OCZAMI DOWÓDCY

Dowódcom Wojsk Specjalnych przyświecała wizja osiągnięcia pełnej autonomii w zakresie dowodzenia podległymi wojskami. Była ona zgodna z treścią ustawy z dnia 24 maja 2007 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Takie rozwiązanie, rewolucyjne w świetle funkcjonującego w tamtym czasie systemu dowodzenia siłami zbrojnymi, było całkowitym novum. Jego wdrożenie wymagało więc, pomimo istniejących zapisów ustawowych, pełnej determinacji ze strony dowódcy WS. Zadanie to zapoczątkowane przez generała Edwarda Gruszkę, w głównej mierze spoczęło na barkach śp. generała dywizji Włodzimierza Edwarda Potasińskiego, który przejął dowodzenie Wojskami Specjalnymi w sierpniu 2007 roku.

Kolejne lata, oprócz relokacji Dowództwa Wojsk Specjalnych (i związanych z tym problemów) z Bydgoszczy do Warszawy, a następnie z Warszawy do Krakowa, stanowiły okres permanentnego rozwoju zarówno samego dowództwa, jak i podległych jednostek. Progres był widoczny szczególnie w obszarze struktur organizacyjnych, wsparcia logistycznego i wyposażenia. Nastąpiło umiędzynarodowienie procesu szkolenia poprzez liczne wyjazdy pojedynczych żołnierzy, jak i całych grup, do zagranicznych ośrodków poligonowych. Również do kraju zaczęli przybywać na szkolenie żołnierze z krajów NATO oraz spoza jego struktur. Równocześnie, zintensyfikowano treningi sztabowe, co pozwoliło na osiągnięcie wysokiego poziomu umiejętności współdziałania wewnątrz struktur dowódczych. Rozwijano szeroką współpracę z zagranicznymi partnerami, szczególnie z siłami specjalnymi Stanów Zjednoczonych. W procesie uzyskiwania coraz większej wiarygodności wśród sojuszników nie bez znaczenia było uczestnictwo wydzielonych sił specjalnych w operacjach w Iraku i w Afganistanie.

Zmaterializowała się idea osiągnięcia przez DWS zdolności do wydzielenia dowództwa Special Operations Component Command (SOCC), z zadaniem dowodzenia międzynarodowym komponentem sił specjalnych w dowolnym teatrze działań wojennych. Podkreśliło to coraz silniejszą pozycję, jaką osiągnęliśmy wśród liczących się w tym obszarze Sił Zbrojnych państw europejskich. Faktem poprzedzającym uzyskanie tego statusu było podpisanie w 2009 roku w Krakowie *Memorandum of Understanding* o współpracy amerykańskich i polskich sił specjalnych. Podpisy złożyli pod nim Sekretarz Stanu USA i Minister Obrony RP.

Stanowiska podpisujących stanowiły ewenement w kwestii legislacji współpracy pojedynczych rodzajów sił zbrojnych. Zadanie to z reguły realizowały osoby ze znacznie niższych poziomów dowodzenia i kierowania strukturami wojskowymi. Ponadto, Amerykanie i Francuzi skierowali do DWS swoich oficerów łącznikowych, których działalność zdecydowanie uprościła kontakty i przyspieszyła podejmowanie wspólnych inicjatyw przez DWS i dowództwa Sił Specjalnych USA i Francji.

Dowództwo Wojsk Specjalnych zostało zatem uznane za lidera Europy Środkowo-Wschodniej w dziedzinie sił specjalnych. Zastosowane rozwiązania organizacyjne, proces szkolenia oraz wyposażenie wielokrotnie stawiane były za wzór dla innych przez Dowództwo Sił Specjalnych NATO.

Śp. generał Potasiński nie ustawał w wysiłkach, by jeszcze bardziej przyspieszyć proces rozwoju dowództwa i podległych mu jednostek specjalnych oraz poszerzyć spektrum współdziałania z innymi państwami. Był aktywny zarówno na forum polskich sił zbrojnych jak i poza granicami państwa. Cały czas można było odczuć w DWS nieustający rozpęd w kreowaniu nowych idei i poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań.

Wtedy przyszła nieszczęsna sobota, 10 kwietnia 2010 roku. Dowódca zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Automatycznie przejąłem dowodzenie Wojskami Specjalnymi. W tym tragicznym momencie sprawdziła się przede wszystkim stara maksyma, że intensywne szkolenie i trening pozwalają w trudnych okolicznościach na bezkonfliktowe kontynuowanie pracy instytucji. Sztab i podległe jednostki realizowały swoją działalność zgodnie z założonymi wcześniej planami. Tragedia nie spowodowała zatrzymania funkcjonującej maszyny administracyjnej.

Dla mnie rozpoczął się okres przyjmowania kondolencji, wyjazdów na pogrzeby, organizacji ostatniej drogi Dowódcy na cmentarz. Osobiście najbardziej przeżyłem, oprócz samego pogrzebu, uroczystość na Okęciu, kiedy wylądował amerykański samolot, z którego wyniesiono trumnę ze zwłokami Dowódcy. Następnie CASA razem przylecieliśmy do Krakowa. Na pokładzie były jeszcze inne trumny, ale ta była najważniejsza.

Oczywiście nie pracowałem sam. W sztabie dowództwa byli wokół mnie oficerowie, podoficerowie i pracownicy wojska, dzięki którym wspomniana powyżej maszyna administracyjna nie wyhamowała, ale toczyła się dalej. To samo dotyczy podległych jednostek wojskowych.

Przez kilka miesięcy mojej pracy na stanowisku dowódcy WS, właściwie nie zdarzyło się nic, co w spektakularny sposób wpłynęłoby na tok życia w DWS czy podległych jednostkach. Realizowany był wcześniej opracowany i zatwierdzony plan. Ze wszystkimi problemami uporano się dzięki zespołowej pracy.

Zabrakło Dowódcy, ale nie zabrakło ludzi, którzy z pełnym zaangażowaniem realizowali i realizują ideę silnych, wiarygodnych, doskonale wyszkolonych i wyposażonych sił specjalnych.

PŁK (R) PROF. ZW. DR HAB. SŁAWOMIR M. MAZUR

GENERAL WŁODEK POTASIŃSKI – WIZJONER I DOSKONAŁY DOWÓDCA

Pochylając się nad sylwetką naszego Przyjaciela Włodka – ś.p. gen. broni Włodzimierza Edwarda Potasińskiego, bardzo trafnym wydaje się tytuł, który przy jego sylwetce zamieścił w swojej książce T. Dytko¹ *Wywalczył nie tylko umysły swoich podwładnych, ale i zdobył ich serca*.

Rzadko, bardzo dokładnie pamięta się po wielu latach daty spotkań, w tym jednak przypadku głęboko w pamięci utkwił mi niektóre z nich. Pierwsza to czas naszych pierwszych wspólnych ćwiczeń na poligonie w Muszakach, 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Ja wówczas odbywałem praktykę dowódczą w 16 Kołobrzeskim Batalionie Powietrznodesantowym właśnie tej samej formacji Czerwonych Beretów. Wraz z dowódcą batalionu wówczas płk Mieczysławem Karusem (późniejszym generałem) wiele wolnego czasu spędzaliśmy na analizie zadań bojowych, często specyficznych dla pododdziałów specjalnych, gdyż takie właśnie było to nasze wspólne zainteresowanie. Często ich recenzentem był ówczesny dowódca dywizji płk dypl. Marian Zdrzałka (późniejszy generał).

Pamiętam równie dobrze kolejny nasz wspólny dzień, kiedy po jego powrocie z misji PKW prowadziliśmy długą rozmowę o jego planach dotyczących budowy nowych struktur Sił Zbrojnych – pierwszych w Polsce formacji Wojsk Specjalnych, i moich, odnoszących się do tworzenia pierwszego w Polsce Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie na uczelni cywilnej. Był to piątek, 13 października 2006 roku, kiedy przemierzając poligon na podkrakowskim Pasterniku, oczekiwaliśmy na 3000. skok ze spadochronem generała Mieczysława Bienka. Nasz as podniebnych przestworzy Mietek, wybrał sobie jako dodatkowe wyzwanie, że skok ten wykona właśnie 13-tego w piątek o godzinie 13:13, z samolotu o numerze taktycznym 13, zajmując na jego pokładzie miejsce o numerze 13. Po szczęśliwym wykonaniu tego skoku generał Bieniek wpisał się do grona czołowych spadochroniarzy korpusu generalskiego. Żaden wówczas czterogwiazdkowy generał nie mógł wykazać się taką liczbą skoków ze spadochronem. Po odebranych owacjach Mieczysław przyłączył się do nas i do naszej dyskusji. Jako, że gen. Mieczysław już wówczas

¹ T. Dytko, *Generałowie Wojska Polskiego – honorowi bracia kurkowi*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Dytko-Media, Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe, Kraków 2014, s. 223.

współpracował z Wydziałem, wspierał mnie w dążeniu do realizacji koncepcji edukacyjnych i naukowych. Wraz z nim pragnęliśmy pozyskać dla naszych wspólnych planów również Włodka. Te wspólne przemierzanie Pasternika, moje jako już pułkownika po zakończonej zawodowej służbie wojskowej oraz dwójki generałów zaowocowało pewnymi pomysłami, które udało mi się po pewnym czasie wdrożyć do praktyki działania na Krakowskie Akademii..

Pamiętam też jego wizerunek jako towarzyszył Włodkowi, ponieważ bardzo wyróżniał się w grupie żołnierzy i dowódców – wysoki, wysportowany, dystyngowany oficer (wówczas w stopniu generała brygady) w polowym, piaskowym mundurze, bo w takim bezpośrednio przyleciał do kraju z misji w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Iraku. W trakcie tej rozmowy uzyskałem wiele cennych rad, które mogłem wykorzystać w systemie szkolenia kadry dla potrzeb Sił Zbrojnych, którą również na Wydziale podejmowaliśmy.

Kolejna data, której nie zapomnę to piątek 9 kwietnia 2010 roku, kiedy wraz z Włodkiem w grupie generałów krakowskich uczestniczyliśmy w zajęciach na ośrodku sportowym. Włodek pożegnał się z nami wcześniej, gdyż następnego dnia, jak uznawał, w formie szczególnego wyróżnienia, miał lecieć z Prezydentem Rzeczypospolitej Polski Lechem Kaczyńskim w delegacji do Smoleńska. Umówiliśmy się na kolejne spotkanie, po czym wsiadł na rower, (który używał dla poprawy kondycji komandosa i poruszał się nim po mieście poza godzinami służbowymi) i ruszył do domu. Następnego dnia, gdy przystępowałem do przewodniczenia komisji powołanej do przeprowadzenia obrony doktoratu, w okolicach godziny 9 mój telefon odebrał pilną wiadomość o katastrofie smoleńskiej. Poinformowano mnie wówczas, że na pokładzie samolotu, który uległ tragicznemu wypadkowi, w grupie 96 pasażerów był również mój generał, wówczas dywizji Włodek Potasiński. Jako dowódca Wojsk Specjalnych z Krakowa, miał tego dnia, na uroczystości w Katyniu po raz pierwszy oficjalnie wystąpić w nowym, ciemnozielonym berecie, zaprojektowanym dla polskich jednostek specjalnych. Katastrofy nie przeżyła żadna z osób obecnych na pokładzie.

Osobiście mojego Generała pamiętam jako oficera, potem dowódcę, indywidualistę o silnej osobowości, otwartego dla innych, dobrego planistę i osobę uparcie dążącą do celu, wysortowanego, zainteresowanego jedynie pierwszymi lokatami, pierwszymi miejscami i wyłącznie zwycięstwem. Tak było w całym jego życiu, w szkole, w szkole oficerskiej, w sporcie i w służbie komandosa.

Gen. broni Włodzimierz Edward Potasińskiego, urodził się 31 lipca 1956 w Czeladzi, zmarł tragicznie 10 kwietnia 2010 pod Smoleńskiem, w katastrofie prezydenckiego samolotu TU-154.

W swojej karierze generał brygady (2004), generał dywizji (2007), a pośmiertnie generał broni (2010). Szczególnie w naszej pamięci pozostał jako generał dywizji Wojska Polskiego oraz od roku 2007 aż po kres jego dni jako dowódca Wojsk Specjalnych.

Ukończył 8-letnią szkołę podstawową, a następnie 5-letnie technikum budowlane, aż w końcu jego los skierował go na studia wojskowe. Zdecydował się zdać egzaminy na Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Zmechanizowanych we Wro-

clawiu, popularny wówczas wrocławski „Zmecz”, słynący z dobrej opinii, będący równocześnie gwarantem wielu zajęć z aktywności fizycznej i ćwiczeń w polu, co było zamiłowaniem Potasińskiego od najmłodszych lat. Sport, aktywność fizyczna, rywalizacja, dążenie do zdobycia czołowego – pierwszego miejsca, pokonywanie własnych słabości, było czymś wpisanim w życie i usposobienie generała. Zamierzenie swe zrealizował i stał się studentem owej uczelni. Jako podchorąży odróżniał się od swoich rówieśników, miał odmienny punkt widzenia i był wówczas swojego rodzaju indywidualistą, osobą potrafiącą dociekać, pytać i zarazem otwarcie wyrażać swoją opinię. Nie dbał o konwenanse, liczyło się jego zdanie, jego punkt widzenia. Walczył o swoje poglądy i poszukiwał wówczas swojego miejsca w życiu. Dlatego też czasy studiów nie obeszły się bez kryzysu i chęci rezygnacji, od czego w ostateczności został odwiedziony przez swojego przełożonego – porucznika Jerzego Kopaniarza. Jak się później okazało, było to słuszną decyzją, która z każdym rokiem pozwalała Potasińskiemu rozwijać się i piąć po szczeblach awansu zawodowego i samorealizacji, jako żołnierza i profesjonalisty. Moment, kiedy generał poczuł, że wojsko to właściwe miejsce i właściwa droga, którą chce podążać, związany jest z gratyfikacją za jego wybitne osiągi w postaci przypisania go do utworzonego plutonu rozpoznawczego. Tam odnalazł siebie, pokazał innym swoje oblicze wytrwałego wojownika. Nastąpiła przemiana zarówno w nim samym jak i w kontaktach interpersonalnych. Wcześniej separowany z racji odmiennego stylu bycia i odmiennego podejścia do życia, powoli stawał się liderem, który zachwycał swoją sprawnością, wytrzymałością na treningach, szkoleniach i zajęciach wykładowych. Zachwycał wszystkich swoją siłą do osiągnięcia wytyczonych celów, hartem ducha i odwagą. Wyższą Szkołę Oficerską ukończył w 1980 roku jako prymus. Dało mu to możliwość samodzielnego wyboru ścieżki zawodowej, tym samym zdecydował się na rozpoczęcie zawodowej służby wojskowej w krakowskich Czerwonych Beretach, co było wówczas marzeniem niejednego młodego oficera. Tam służył pod dowództwem pułkownika (a z czasem generała) Mariana Zdrzałki – znakomitego dowódcy o przydomku „Tata”, który po dzień dzisiejszy jest wzorem do naśladowania dla kolejnych dowódców².

Przyglądając się drodze awansu Potasińskiego, można śmiało stwierdzić, iż przebiegała zgodnie z procedurą obowiązującą w Wojsku Polskim.

Najpierw objął stanowisko dowódcy plutonu szturmowego w 6. Batalionie Powietrznodesantowym w Niepołomicach, a wkrótce awansował na dowódcę kompanii szturmowej w tymże batalionie.

Po trzech latach służby zawodowej awansował na stopień porucznika (w 1984 roku). W tym samym roku, z pomyślnym wynikiem ukończył Mistrzowski Kurs Instruktorów Spadochronowych. Dzięki temu, że wyróżniał się na tle dowódców i oficerów, zaproponowano mu studia na Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie – były to trzy lata nauki w stolicy – studia ukończył w 1988 roku i do Krakowa powrócił jako kapitan dyplomowany. Objął wówczas stanowisko szefa sztabu w 16. Batalionie Powietrznodesantowym, którego dowódcą stał się rok później, przejmując wówczas obowiązki od majora Mieczysława Bieńka.

² Od 1999 roku 16. Batalion Powietrznodesantowy nosi imię gen. Mariana Zdrzałki.



Fotografia 1. Gen. broni Włodzimierz Edward Potasiński – wówczas gen. dywizji

W 1989 roku (w dziewiątym roku służby) awansuje na majora.

W 1993 roku skierowany zostaje do służby w misji UNDOF na Wzgórzach Golan, gdzie najpierw pełni stanowisko szefa sztabu a następnie dowódcy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Syrii pod flagą ONZ, składającego się przede wszystkim z 6. Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa³. Dowodzenie to zakończył przed terminem. Powracając do kraju, objął funkcję szefa sztabu w 3. Brygadzie Zmechanizowanej Legionów im. Romualda Traugutta w Lublinie, później i dowódcy tejże Brygady.

W swojej karierze pełnił również stanowiska: szefa Zarządu Rozpoznania i Walki Radioelektronicznej Dowództwa Wojsk Lądowych, dowódcy 2. Brygady Zmechanizowanej Legionów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dowódcy 25. Brygady Kawalerii Powietrznej im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Tomaszowie Mazowieckim (drugie półrocze 2005).

Przez te wszystkie lata uzupełniał swoją wiedzę i nabywał doświadczenie zawodowe. Ukończył m.in. w 1998 roku podyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne w *George C. Marshall European Center for Security Studies* (w Centrum Studiów Strategicznych im. Marshalla) w Niemczech, w 2000 roku kurs operacyjny w szkole NATO w Oberammergau, w Niemczech, a rok później, w tym samym miejscu, Kurs Dowódczy C2. W roku 2001 ukończył kurs Strategiczno-Operacyjny PSYOPS w USA oraz w 2002 kurs zarządzania zasobami obrony w Podyplomowej Szkole Marynarki Wojennej w Monterey. W latach 2000–2002 był członkiem NATO Army Armament Group w Brukseli.

³ Były to jego ostatnie bezpośrednie dowódcze losy w 6. Brygadzie Desantowo-Szturmowej, w dalszej karierze już tam nie powróci, choć beret go nie odstępował – zmienił się tylko jego kolor z bordowego na zielony w ostatnich godzinach jego życia.

W roku 2004 dowodził brygadą Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku. Była to Międzynarodowa Dywizja Centrum-Południe, w trakcie sojuszniczej operacji „IRAQ FREEDOOM”. Na przełomie 2005 i 2006 roku powrócił do Iraku, pełniąc służbę na stanowisku V zmiany Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe⁴. Podczas dni spędzonych na misji, Potasiński odpowiedzialny był za nadzorowanie operacji specjalnych i rozpoznanie, budząc podziw Amerykanów za umiejętności dowódcze. Stworzył również nowy system informacji operacyjnych i wypracowania decyzji, który wcielał w życie. Jego dowódcą był wówczas gen. Piotr Czerwiński, który niejednokrotnie w swych wypowiedziach podkreślał doświadczenie i profesjonalizm, a także swoistą indywidualność osoby generała Potasińskiego.

W artykule Newsweeka⁵ opublikowano wypowiedzi gen. Piotra Czerwińskiego, który na temat Potasińskiego wypowiada się w ten sposób:

Wymyślił nowy system informacji operacyjnych i wypracowywania decyzji, który wdrożyliśmy na żywym organizmie. Amerykanie bardzo go podziwiali i poprosili nas, byśmy im ten system udostępnił. O ile wiem, wdrożyli go w Iraku i to z sukcesami (...)

Jeszcze w piątek dzwonił do mnie. Mówił, że leci do Katynia i że jak wróci, umówimy się na kawę i pogadamy o starych czasach i o nowych wyzwaniach. Niestety, już się to nie uda.

Udział w misjach pokojowych i stabilizacyjnych

- 1993–1994 Dowódca PKW UNDOF Syria
- 2000–2002 Członek NATO Army Armament Group – Bruksela
- 2004 Dowódca Brygady w składzie Sił Stabilizacyjnych PKW Irak III Zmiana
- 2005/2006 zastępca dowódcy V zmiany Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku

Po powrocie z Iraku objął stanowisko szefa sztabu – zastępcy dowódcy 2. Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie, a od 10 sierpnia 2007 roku czasowo pełniącego obowiązki dowódcy. Tym stanowiskiem cieszył się tylko kilka dni, ponieważ 15 sierpnia 2007 roku został mianowany na dowódcę Wojsk Specjalnych z siedzibą w Bydgoszczy, przeniesioną w niedalekiej przyszłości do Krakowa.

Nowo objęte stanowisko było dla niego dużym wyzwaniem, czasem wielu bitew stoczonych ze zwierzchnikami, ponieważ plany i założenia wobec tej jednostki wojskowej były ambitne. Wojska Specjalne dopiero nabywały swojego kształtu i charakteru. Potasiński jako ich dowódca daremno zabiegał o wprowadzenie zmian w postaci sprawdzonych procedur armii amerykańskiej, a jednocześnie marzył o utworzeniu w Krakowie nowatorskiego centrum operacji specjalnych

⁴ V zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego była jedyną zmianą która nie poniosła żadnych strat w ludziach.

⁵ *General Włodzimierz Potasiński, jego zazdrościli nam Amerykanie*, „Newsweek”, 14.04.2010, <http://www.newsweek.pl/polska/general-wlodzimierz-potasinski-jego-zazdroscili-nam-amerykanie,56685,1,1.html>, wejście 13.09.2016.

oraz o doprowadzeniu do tego, by Polska stała się liderem Wojsk Specjalnych w naszej części Europy. Marzył, ale na marzeniach nie poprzestawał. Dążył do ich realizacji z uporem i wytrwałością prawdziwego wojownika. W tak krótkim czasie jego dowodzenia WS zbudował od podstaw Jednostkę Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych – JW NIL. Jako dowódca WS nie bał się głośno wskazywać na braki w tej dziedzinie wojskowości. Nie bał się wcielać w życie swoich propozycji modernizacji.

Ordery, odznaki oraz wyróżnienia przyznane za życia

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2006);
- amerykański medal wojskowy Meritorious Service Medal za służbę w Iraku (1 grudnia 2006) – najważniejsze odznaczenie wojskowe przyznawane osobom niebędącym obywatelami Stanów Zjednoczonych;
- Złoty Krzyż Zasługi (2000);
- Medal Pamiątkowy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku;
- Srebrny Krzyż Zasługi (1993);
- Złoty Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”;
- Srebrny Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”;
- Brązowy Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”;
- Złoty Medal „Za zasługi dla obronności kraju”;
- Odznaka Instruktora Spadochronowego Wojsk Powietrznodesantowych;
- Wielki Oficer Orderu Zasługi – 2008, Portugalia;
- Medal ONZ za misję UNDOF;
- Wpis do „Księgi Honorowej Ministra Obrony Narodowej” (2007).

Po katastrofie smoleńskiej został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pośmiertnie, 15 kwietnia 2010 roku, mianowany na stopień generała broni oraz odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Mianowanie oraz wyróżnienie w postaci orderu przyznał ówczesnie pełniący obowiązki Prezydenta RP Bronisław Komorowski. Włodzimierz Potasiński na łamach kart historii zapisał się jako znakomity żołnierz i dowódca, który jako pierwszy ukształtował polskie jednostki Wojsk Specjalnych i wprowadził je w struktury NATO, a równocześnie jako wizjoner, który swoimi planami sięgał daleko, pragnąc rozwoju WS i wielkich zmian w ich szeregach. Stworzył regularną armię polskich komandosów, do dowodzenia którymi nadawał się jak mało kto. Niestety, odszedł za wcześnie, pozostawiając po sobie spuściznę i obraz wielkiego dowódcy.

Ordery, odznaki oraz wyróżnienia przyznane pośmiertnie

- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2010, odznaczony pośmiertnie);
- Medal Dowództwa Operacji Specjalnych Stanów Zjednoczonych (2010, Stany Zjednoczone, wręczony pośmiertnie choć decyzja o jego przyznaniu zapadła przed tragedią w Smoleńsku, ów medal otrzymują osoby szczególnie zasłużone dla sił specjalnych, a Potasiński był w tamtym czasie drugim obcokrajowcem wyróżnionym tym odznaczeniem).

Wszyscy, którzy mieli przyjemność na swojej drodze spotkać generała Włodka Potasińskiego, mogą powiedzieć o nim wiele, w tym wiele dobrego. Odznaczał

się i wyróżniał od innych swoją charyzmatyczną osobowością. Już jako dziecko cechował się wielką ambicją, zamiłowaniem do sportu i twardym, a równocześnie skrytym charakterem. Nie lubił statycznego życia. Pociągał go ruch i wyzwania. A w tym wszystkim nie stronił od książek. Wiedza i aktywność sportowa były wówczas jego zainteresowaniami, w których ciągle chciał przodować i być w czołówce najlepszych. Zawsze w biegu, głodny rywalizacji – chłopiec któremu imponowali bohaterowie książkowi, chłopiec który pragnął być równie mężny i odważni jak jego książkowi idole. Cechy jakie ukazały się w dziecku, wzmocniły się wraz z wiekiem, i stały się atutem i zarazem czymś odróżniającym generała od innych ludzi w jego otoczeniu. Tak było przez wszystkie lata jego życia⁶.

Jego ojciec – Władysław – syna wspomina jako grzeczne dziecko, które wyróżniało na dobrego człowieka:

Był bardzo grzeczny, nikomu nie ubliżał. Nie zbijał bąków, nie stał pod budką z piwem. Nie kolegował się z byle kim, choć z chuliganami miał do czynienia od początku. Wychowywany był w takim środowisku. Gdy ktoś zaczynał rozrabiać odwracał się i w tym nie uczestniczył.

Był zawsze sobą, a oni go akceptowali. Chyba go podziwiali za to, że był taki wysportowany. Nie był przywódcą, był jednym z wielu. Czasami się dziwiłem, szczerze powiem, on ani papierosa nie zapalił, ani wódki się nie napił, jak wszyscy wokół, a mimo to funkcjonował w środowisku. (...) Najbardziej jestem zadowolony z tego, że zaszedł tak daleko. Ale przede wszystkim z tego, że jest chwalony przez podwładnych. To jest najważniejsze. To znaczy, że był dobrym człowiekiem.

I choć za dziecka nie wykazywał oznak przywódcy, jako dorosły dzięki temu kim był i temu, co sobą reprezentował, sprostął tej funkcji wyśmienicie. Dowodem są słowa gen. bryg. Marka Olbrychta, który na temat generała Potasińskiego jako dowódcy WS wypowiedział się tak:

Włodek był dla Wojsk Specjalnych jak mądry ojciec. Surowy i sprawiedliwy (...) Był przede wszystkim konsekwentny w realizowaniu własnych pomysłów na życie. Nawet jeśli wiedział, że coś jest niezgodne z przepisem lub jakimś założeńiem, tym samym mało prawdopodobne do realizacji, podejmował decyzję i ponosił jej konsekwencje. Później albo otrzymywał za to baty, albo odwrotnie (...) Miał określone podejście planistyczne, nie był niezrozumiałym geniuszem wśród bandy idiotów. Nie był typem człowieka, przez którego mózg i usta przebiegało tysiące pomysłów, których nie miał kto zrealizować. Określał cel, podejmował decyzje i uparcie dążył do ich realizacji. Przeszawał, gdy osiągał cel. Planowanie i konsekwencja w realizacji zadań to były jego cechy charakterystyczne. Nie opierał rzeczywistości na glinianych nogach⁷.

⁶ T. Dytko, *Generałowie...*, op. cit., s. 224.

⁷ Fragment z książki żony gen. broni Włodzimierza E. Potasińskiego – Marty Potasińskiej, *Ślucham opowieści o Tobie*, http://www.potasinski.pl/fragsms/slucham_opowieści_o_tobie-fragmenty.pdf.

O silnym charakterze i indywidualności generała W. Potasińskiego oraz jego sposobie działania w pracy, świadczy również wspomnienie o nim gen. dywizji Piotra Patalonga:

Włodek w swojej koncepcji rozwoju dużą wagę poświęcał także dowództwu. Wierzył, że pracujący tam oficerowie, odpowiednio pokierowani i kształceni, będą w stanie podołać wyzwaniu, jakim jest dowodzenie sojuszniczą operacją specjalną. Był przekonany, że nasz kraj stać na to, aby dołączyć do grona sześciu elitarnych armii posiadających taki potencjał. Nie wszyscy się z nim zgadzali, bo to co nowe i trudne, zawsze budzi obawę i opór. Jednak dążył do tego uparcie i bezkompromisowo. (...) Był człowiekiem niecierpliwym i chciał zmian natychmiast. Dlatego nieustannie walczył, nie negocjował, tylko wojował. Z odpraw wracał często szary lub przeźroczysty z opuszczonymi ramionami (...)

– Znowu się pokłóciłem – mówił – Przecież ja nie chcę wysyłać wojsk na Marsa. Ciągłe walę głową w betonową bramę, nie mogę się przebić, nie rozumiem mnie (...)⁸.

Jak widać był to człowiek nieugięty, uparty i ciągle dążący do swoich celów. Swoje racje i poglądy wypowiadał otwarcie i potrafił o nie zabiegać i walczyć. Duszna wojownika, determinacja i nieugiętość, nawet w chwilach bezradności tliła się w nim determinacja do walki.

„Wodza” a zarazem „Długiego noża” – ponieważ tak Włodka określali jego podwładni – z dumą i chlubą wspominają również i jego żołnierze. Generał wyróżniał się na tle innych oficerów tym, że swoim zachowaniem jako dowódca i żołnierz, swoją osobowością i działaniem, budził podziw wśród żołnierzy, co było widoczne zwłaszcza podczas wyjazdów na misje. Włodek potrafił bowiem razem z oddziałem, jak żołnierz, czynnie włączać się do akcji bojowych. Zakładał wówczas hełm, kamizelkę i wraz z podwładnymi ruszał do akcji, również tych, które odbywały się nocą. Żołnierze, zarówno polscy jak i zagraniczni, darzyli go ogromnym szacunkiem, na który sobie całkowicie zasłużył. Po jego śmierci, mówili:

Panie Generale, proszę się nie martwić. W tej trudnej chwili Pana żołnierze stają na wysokości zadania – tego nas Pan nauczył. Wszyscy jesteśmy na swoich stanowiskach, z sercem rozdieranym smutkiem i bólem podejmujemy swoje obowiązki. Niech nasza odpowiedzialna służba będzie świadectwem Pana dzieła – trudu i poświęcenia dla Wojsk Specjalnych. Pamięć o Panu będzie dla nas drogowskazem, będziemy strzec Pana osiągnięć ku chwale Wojsk Specjalnych, dla Ojczyzny⁹.

Pamięć o generale nie tkwi jedynie w samych sercach i umysłach. Jego żołnierze upamiętniają go w różnoraki sposób. JW FORMOZA, każdego roku od sierpnia 2010 (czyli od roku śmierci generała), organizuje bieg pamięci pod nazwą: *Bieg*

⁸ *Ibidem*.

⁹ Generał broni Włodzimierz Potasiński – notka biograficzna, <http://www.potasinski.pl/biogram.html>, wejście 20.09.2016.

Morskiego Komandosa pamięci gen. broni Włodzimierza Potasińskiego. Ta sama jednostka od 12 lutego 2014 roku z chlubą nosi imię tak zacnego żołnierza, komandosa i człowieka, przychylną decyzję podpisał wiceminister Maciej Jankowski. Dowódca JW FORMOZA kmdr Dariusz Wicherek swój wybór patrona uzasadnia w następujący sposób:

Generał Włodzimierz Potasiński był prawdziwym wojownikiem. Bardzo wierzył w Formozę, choć wszystkie jednostki Wojsk Specjalnych traktował jednako (...). Wybierając go na patrona, oddajemy hołd człowiekowi, któremu wiele zawdzięczamy. (...) Dla nas, ludzi Formozy, ważne było, że gen. Potasiński doskonale rozumiał specyfikę działań na morzu¹⁰.

Te i inne wspomnienia świadczą tylko o tym, że zginął zacyjny człowiek, wspinały komandos, wielki dowódca.

Wiele osób dąży do tego, by pamięć o generale Potasińskim trwała przez długie lata i prędko nie zgasła. Działania w tym kierunku są różnorakie – fundowanie tablic pamiątkowych, organizowanie biegów pod patronatem generała, czy też publikowanie pozycji zwartych, artykułów. Oby ta pamięć trwała jak najdłużej.

¹⁰ M. Kowalska-Sendek, *Generał Potasiński patronem Formozy*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/11532?t=General-Potasinski-patronem-Formozy>, wejście 20.09.2016.

PŁK DYPL. MIECZYŚLAW BIENIEK

GLOBAL SOF NETWORK – GLOBALNA SIEĆ POWIĄZAŃ WOJSK SPECJALNYCH

Wojska Specjalne to elita każdej współczesnej armii. Cechuje je wyjątkowa skuteczność, wynikająca nie tylko ze znakomitego wyszkolenia, wyposażenia czy doboru ludzi, ale przede wszystkim ze sposobu ich użycia. Sposób działania WS od zawsze okryty był pierwiastkiem tajemniczości i niedostępności, przez co często kojarzony był jedynie z filmami akcji. Jednak legendarna skuteczność tej formacji nie polega jedynie na przysłowiowym „wyłamywaniu drzwi”, a na dużo szerszym zakresie niekonwencjonalnych metod realizacji zadania. Jednym z takich sposobów jest inicjatywa połączenia zdolności WS różnych państw dla uzyskania efektu synergii w budowaniu zdolności innych, z jednoczesnym utrzymywaniem stałej obecności w różnych obszarach zainteresowania.

Global SOF Network to wizja połączenia dowództw i sił Wojsk Specjalnych państw sojuszniczych i państw partnerskich celem uzyskania lepszej i trwałej zdolności do reagowania na zagrożenia.

Wizja Global SOF Network jest realizowana poprzez niewielkie elementy Wojsk Specjalnych, stale lub tymczasowo obecnych u partnerów, w celu podniesienia ich zdolności budowania więzi dla uzyskania regionalnej stabilności oraz do wymiany informacji, a także zapewnienia możliwości szybkiej dyslokacji większych wojsk, w tym konwencjonalnych, w sytuacji narastania konfliktu militarnego.

Inicjatywa ta powstała w Dowództwie Amerykańskich Sił Specjalnych (USSOCOM) i stała się częścią strategii bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Ma ona spełniać dwie zasadnicze role:

- umożliwić swoim siłom specjalnym szybkie i sprawne działanie w przyszłych operacjach;
- wzmocnić więzi i zdolności partnerów strategicznych do stworzenia stabilnego i bezpiecznego środowiska, a w razie konieczności przygotowanie do prowadzenia operacji połączonych.

Szczególną rolę w tej strategii odgrywa wzmacnianie zdolności WS partnerów strategicznych Stanów Zjednoczonych, gdyż lepsze zrozumienie uwarunkowań

politycznych, militarnych, ekonomicznych, socjalnych, społecznych, czy środowiskowych (PMESII) skutkuje indywidualnym podejściem do potrzeb rozwoju zdolności danego kraju czy regionu oraz do przeciwstawienia się zagrożeniom bezpieczeństwa. W inicjatywie Global SOF Network wyróżnia się trzy zasadnicze elementy, które wspierają całość strategii: *niewielki udział i obecność, większa zdolność do reakcji, budowa zdolności regionalnych*.

Niewielki udział i obecność WS polega na umiejscawianiu niewielkich elementów sił specjalnych, których zadaniem jest zapobieganie agresji i budowanie odpowiedniej świadomości operacyjnej w regionie poprzez zrozumienie lokalnych uwarunkowań, budowania powiązań w strukturach polityczno-wojskowych, zdobywanie informacji i trening. Taka działalność jest bardzo ważnym aspektem sieci powiązań WS i realizowana jest głównie poprzez:

- *elementy łącznikowe* umiejscowione w strukturze państwa partnerskiego dla lepszej komunikacji i interakcji pomiędzy instytucjami; element łącznikowy jest często punktem kontaktowym w globalnej sieci powiązań sił specjalnych;
- *zespoły doradczo-treningowe*, jako niewielkie elementy sił specjalnych, zorganizowane i ustrukturyzowane do specyfiki zadania, liczące zazwyczaj 10–15 żołnierzy, których zadaniem jest doradztwo w zakresie rozwoju zdolności, pomoc w wypracowywaniu dokumentów doktrynalnych i szkoleniowych, prowadzenie treningu i rozbudowa bazy szkoleniowej;
- *budowanie świadomości operacyjnej*, które polega w głównej mierze na zbieraniu informacji o potencjalnym agresorze w danym regionie, by w razie potrzeby umiejętnie i w odpowiednim czasie podjąć działania odstrasżające.

Częścią Global SOF Network jest NATO wraz z państwami członkowskimi posiadającymi siły specjalne. Polska odgrywa tu znaczącą rolę. To Polska, obok Stanów Zjednoczonych, Holandii i Norwegii, podczas Szczytu NATO w Rydze w 2006 roku, przyczyniła się do powstania sojuszniczej inicjatywy utworzenia sił specjalnych NATO jako: „NATO Special Operations Forces Transformation Initiative (NSTI)”, równocześnie deklarując, iż jej specjalnością w NATO staną się Wojska Specjalne. Skutkiem powyższej inicjatywy i deklaracji w strukturach NATO powstała Kwatera Sił Specjalnych NATO, a w Polsce powołano, jako odrębny rodzaj Sił Zbrojnych RP, Dowództwo Wojsk Specjalnych.

Kwatera Sił Specjalnych NATO (NSHQ) ma obecnie status kwatery poziomu strategicznego i nie dysponuje żadnymi podległymi elementami sił. Ambicją NATO jest przekształcenie w przyszłości NSHQ w Sojusznicze Połączone Dowództwo Operacji Specjalnych NATO (AJSOCOM), co da jej status czwartego rodzaju Sił Zbrojnych w NATO. NSHQ jest unikatową strukturą w Sojuszu Północnoatlantyckim, która bezpośrednio podlega Dowództwu Strategicznemu NATO ds. Operacji (ACO), a zarazem nie wchodzi w skład Struktury Dowodzenia NATO (*NATO Command Structure*) czy Struktury Sił NATO (*NATO Force Structure*). NSHQ ściśle współpracuje z dowództwami operacyjnymi (*Joint Force Command*) w Neapolu i w Brunsum, koordynując użycie i działania przydzielonych dla danej operacji sił specjalnych państw NATO, a także pełni w tym zakresie rolę doradczą dla Dowództwa Strategicznego ds. Operacji przy SHAPE. Dodatkowo, od 2015 roku,

w strukturze NSHQ znajduje się *NATO Special Operations School (NSOS)*, stanowiący ośrodek szkoleniowy, który zapewnia edukację i trening, głównie w formie kursów stacjonarnych dla państw sojuszniczych, a w ostatnim czasie również krajów partnerskich takich jak Ukraina, Gruzja, Mołdawia i inne.



Fotografia 2. Szczyt NATO w Rydze, Łotwa w 2006 roku

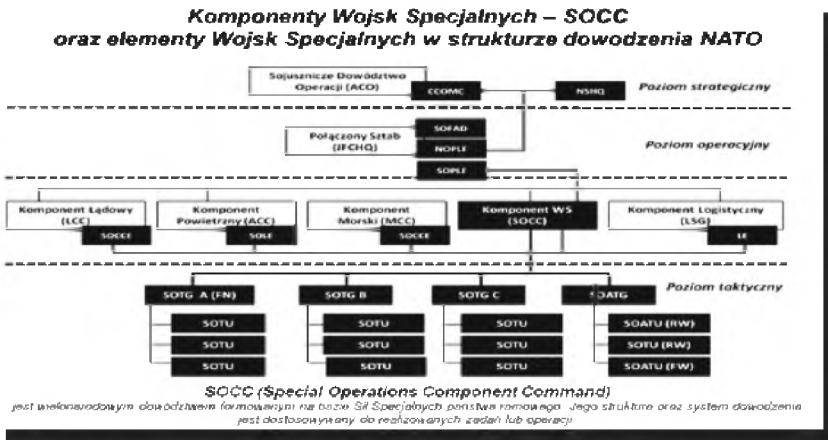
Źródło: wiadomości.wp.pl.

Ponadto, przez wiele lat NSHQ było i nadal jest zaangażowane w misje w Afganistanie, obecnie prowadząc swoje działania w ramach *Resolute Support Mission (RSM)*.

Należy również wspomnieć, iż NSHQ jest zdolne do stworzenia, na bazie swojej kwatery, Sojuszniczego Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (SOCC), dającego zdolność prowadzenia operacji specjalnych w ramach misji prowadzonych przez NATO, w tym również tych zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Zdolność ta, w wypadku prowadzenia operacji połączonych przez NATO, daje możliwość oddziaływania w sposób niekonwencjonalny, skierowany nie tylko przeciwko siłom wojskowym, ale i organizacjom terrorystycznym czy kryminalnym.

Umiejscowienie i rola NSHQ wpisuje się zatem w koncepcję Global SOF Network, jak również w specyfikę dowodzenia WS, której niezłomną zasadą jest to, iż „SOF dowodzi SOF”. Nadrzędną rolę NSHQ można więc przedstawić zarówno jako doradztwo na najwyższych szczeblach i w strukturach dowodzenia NATO w zakres wykorzystania WS, jak i w ramach struktur narodowych państw sojuszu czy państw partnerskich NATO, takich jak Ukraina, Mołdawia, czy Gruzja, w zakresie budowania zdolności tych sił dla osiągnięcia wspólnego efektu skutecznego przeciwstawienia się kreowanemu zagrożeniu. Ponadto, dla lepszej komunikacji i koordynacji podejmowanych działań przez Wojska Specjalne NATO, NSHQ wprowadziło i upowszechniło niejawną system komunikacji i wymiany informacji, powszechnie nazywany BICES (ang. *Battlefield Information, Collection, & Exploitation System*), jako dopełnienie Global SOF Network.

Rysunek 5. Umiejscowienie Dowództwa Komponentu WS (SOCC) obok pozostałych komponentów (LCC, MCC, ACC) oraz rozmieszczenie elementów Wojsk Specjalnych w strukturze NATO



Źródło: opracowanie własne.

Polska, jak już zaznaczono wcześniej, również ma swój niebagatelny wkład w Global SOF Network. Od deklaracji politycznych Polski podczas Szczytu NATO w Rydze, w 2006 roku, minęło sporo czasu, który został w pełni wykorzystany, dzięki czemu Polska wywiązała się ze swoich postanowień. Przede wszystkim, w 2007 roku powołano Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS), które w 2013 roku uzyskało pełną zdolność operacyjną, co z kolei umożliwiło dalsze wypełnianie zobowiązań. W roku 2014 DWS przeszło kolejną certyfikację międzynarodową, która dała mu zdolność do dowodzenia operacjami specjalnymi w ramach misji NATO jako SOCC, a tym samym dowodzenie elementami sił specjalnych innych państw członkowskich, podporządkowanych temu komponentowi. Należy wspomnieć, iż jest to unikatowa i elitarna zdolność, ponieważ spośród wszystkich państw członkowskich NATO posiada ją jedynie 7 krajów: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Turcja, Hiszpania oraz Polska.

Swoją zdolność polskie Wojska Specjalne miały również możliwość przećwiczyć w 2015 roku, kiedy w ramach dyżuru Sił Odpowiedzi NATO zestawu 2015 (NRF 2015) pełniły rolę SOCC, za co zostały bardzo wysoko ocenione przez państwa sojusznice i partnerów, z którymi wspólnie tworzyły to dowództwo.

Ponadto, Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, bo taką nazwę ma dziś dawne Dowództwo Wojsk Specjalnych, realizuje wiele zadań z zakresu rozwoju zdolności innych państw sojuszu oraz państw partnerskich, a także pełni wiodącą rolę w Środkowo-Wschodniej części Europy, głównie poprzez:

- szeroką współpracę międzynarodową z państwami NATO oraz z partnerami z poza sojuszu;
- szeroką współpracę z państwami basenu Morza Bałtyckiego;
- utrzymywanie współpracy ze środowiskiem cywilnym, głównie akademickim;
- zaangażowanie w *Resolute Support Mission (RSM)* w Afganistanie;

Najlepszym przykładem udziału Polski w Global SOF Network jest, podpisane niedawno, dwustronne porozumienie pomiędzy Polską i Gruzją, na podstawie którego Polska stała się partnerem strategicznym dla rozwoju zdolności gruzińskich sił specjalnych.

Dzięki powyższym inicjatywom i zaangażowaniu Wojsk Specjalnych, Polska posiada dziś potencjał, który nie tylko jest w stanie budować zdolności innych państw, ale przede wszystkim skutecznie wesprzeć system bezpieczeństwa własnego państwa w stanie pokoju, kryzysu czy wojny, jako doskonałe *narzędzie chirurgiczne*, o które trzeba dbać i dalej je rozwijać.

Global SOF Network jest częścią strategii Stanów Zjednoczonych. Wizja ta jest również realizowana w ramach NATO i państw posiadających odpowiednie zdolności w ramach swoich sił specjalnych. Global SOF Network opiera się na niewielkich elementach WS, stale lub tymczasowo obecnych w łańcuchu dowodzenia lub u partnerów, w celu właściwego dowodzenia i zarządzania przekazanymi do dowodzenia siłami wydzielanymi z WS, podniesienia zdolności innych państw w zakresie WS, jak i budowania więzi dla regionalnej stabilności i do wymiany informacji, a także zapewnienia możliwości szybkiej dyslokacji większych wojsk, w tym konwencjonalnych, w sytuacji narastania konfliktu militarnego. Wizja ta ma szansę na pełne powodzenie z dwóch prostych powodów: buduje wzajemne zaufanie wśród elementów WS, które jest podstawą ich egzystencji oraz nie generuje wysokich kosztów, przynosząc jednocześnie efekt w postaci odpowiedniego rozumienia specyfiki WS, budowania zdolności sił specjalnych u partnerów, jak i stałego monitoringu w obszarach potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

PLK MGR MARIUSZ SKULIMOWSKI

JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL

– WYBRANE ASPEKTY

Jednostka Wojskowa NIL jest stosunkowo nową organizacją w strukturze WS, która swój początek wzięła 1 października 2011 roku. Jest następcą powstałej trzy lata wcześniej Jednostki Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych (JWDiZWS), sformowanej 2 grudnia 2008 roku na mocy decyzji nr 65/Org./P1/MON oraz Decyzji Nr Pf-4/Org./SSG/Zoiu-p1 Ministra Obrony Narodowej o sformowaniu JWDiZWS.

JW NIL, zgodnie z Decyzją Nr 208/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 czerwca 2009 roku, otrzymała imię patrona gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „NILA”. Doroczne Święto Jednostki zostało ustanowione na 6 września.

Gen. bryg. August Emil Fieldorf, urodził się w Krakowie 20 marca 1895 roku i zmarł w Warszawie 24 lutego 1953 roku. Był on bojownikiem o niepodległość Polski, dowódcą Kedywu Armii Krajowej, zastępcą Komendanta Głównego AK, dowódcą organizacji NIE. Brał udział w I jak i II wojnie światowej.

Podczas I wojny światowej zgłosił się na ochotnika do formowanej I Brygady Legionów, z którą wyruszył na front rosyjski, gdzie służył w randze zastępcy dowódcy plutonu piechoty. W 1916 roku został awansowany do stopnia sierżanta, a w 1917 roku został skierowany do szkoły oficerskiej. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej i przeniesiony na front włoski, gdzie dezercerował. W sierpniu 1918 roku zgłosił się do Polskiej Organizacji Wojskowej w rodzinnym Krakowie.

Od listopada 1918 roku służył już w szeregach Wojska Polskiego, początkowo jako dowódca plutonu, a od marca 1919 roku jako dowódca kompanii CKM. W latach 1919–1920 uczestniczył w kampanii wileńskiej. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej, w randze dowódcy kompanii brał udział m.in. w wyzwaniu Dyneburga, Żytomierza i w wyprawie kijowskiej. Po wojnie polsko-bolszewickiej pozostał w służbie czynnej. W roku 1928 został awansowany na majora i przeniesiony do służby w 1. Pułku Piechoty Legionów na stanowisku dowódcy batalionu. W 1935 roku został przeniesiony na stanowisko dowódcy samodzielnego batalionu granicznego „Troki” w pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilno”, gdzie rok później został awansowany do stopnia podpułkownika.



Fotografia 3. Gen. bryg. August Emil Fieldorf (1895–1953)

Źródło: P. Piotr Szubarczyk, *IPN Gdańsk. 58. rocznica śmierci generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”*, https://i1.wp.com/podziemiezbrojne.blox.pl/resource/General_Emil_Fieldorf_Nil.jpg, wejście 30.03.2016.

Niedługo przed wybuchem II wojny światowej został mianowany dowódcą 51. Pułku Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego w Brzeżanach, w ramach 12. Dywizji Piechoty. Pełniąc to stanowisko, w wojnie obronnej przeszedł cały szlak bojowy 12. Dywizji Piechoty. Po jej rozbiciu, w nocy z 8 na 9 września, w bitwie pod Iłżą, przebił się w cywilnym ubraniu do rodzinnego Krakowa. Stamtąd próbował przedostać się do Francji, jednak został zatrzymany na granicy słowackiej i internowany w październiku 1939 roku. W kilka tygodni później zbiegł z obozu internowania i przez Węgry przedostał się na zachód, gdzie zgłosił się do tworzącej się polskiej armii. We Francji ukończył kursy sztabowe i w maju 1940 roku został awansowany na pułkownika. We wrześniu tego roku, jako pierwszy emisariusz został przerzucony do kraju. Początkowo działał w warszawskim Związku Walki Zbrojnej, a od 1941 roku w Wilnie i Białymstoku. W sierpniu 1942 roku został mianowany dowódcą Kedywu KG AK, gdzie służbę na tym stanowisku pełnił do lipca 1944 roku, kiedy został mianowany zastępcą dowódcy Armii Krajowej, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Na krótko przed upadkiem powstania warszawskiego, rozkazem Naczelnego Wodza Kazimierza Sosnkowskiego z 28 września 1944 roku, awansowany został na stopień generała brygady i mianowany na stanowisko Naczelnego Komendanta organizacji NIE, kadrowego odłamu Armii Krajowej, przygotowanego do działań w warunkach sowieckiej okupacji.

7 marca 1945 roku został aresztowany przez NKWD w Milanówku pod fałszywym nazwiskiem Walenty Gdanicki i nierozpoznany został zesłany do obozu pracy na Uralu. Po odbyciu kary, w październiku 1947 roku powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem w Białej Podlaskiej. Nie powrócił już do pracy

konspiracyjnej. Przebywał następnie w Warszawie i Krakowie, aż w końcu osiadł w Łodzi, przy dzisiejszej ulicy Próchnika. W odpowiedzi na obietnicę amnestii, w lutym 1948 roku, zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzuppełnień (RKU) w Łodzi i ujawnił swoje prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień generała brygady. Mimo tego, do ewidencji RKU został wciągnięty jako Walenty Gdanicki. W czerwcu tego roku zwrócił się na piśmie do ministra obrony narodowej z prośbą o uregulowanie stosunku do służby wojskowej. Pismo podpisał własnym imieniem i nazwiskiem. W październiku 1950 roku spotkał się z gen. Gustawem Paszkiewiczem, wówczas dyrektorem Biura Wojskowego Ministerstwa Leśnictwa, a przed wojną i w czasie kampanii wrześniowej dowódcą 12. DP. Od byłego przełożonego uzyskał pisemne potwierdzenie przebiegu służby wojskowej w czasie wojny. Z tym dokumentem, 10 listopada 1950 roku, stawił się w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień w Łodzi. Po wyjściu z siedziby RKU został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB), przewieziony do Warszawy i osadzony w areszcie śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), przy ul. Koszykowej. Później został przewieziony do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej 37 i oskarżony o wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Pomimo tortur, Fieldorf odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Po sfingowanym procesie, w którym przedstawiono wymuszone przez UB podczas śledztwa zeznania podwładnych gen. Fieldorfa – mjr. Tadeusza Grzmielewskiego „Igora” i płk. Władysława Liniarskiego „Mścistawa”, którego torturowano, generał Fieldorf został 16 kwietnia 1952 roku skazany w sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy przez sędzię Marię Gurowską na karę śmierci przez powieszenie, sam jednak chciał przez rozstrzelanie. 20 października 1952 roku Sąd Najwyższy, na posiedzeniu odbywającym się w trybie tajnym, pod nieobecność oskarżonego i jedynie na podstawie nadesłanych dokumentów zatwierdził wyrok, a prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Wyrok przez powieszenie wykonano 24 lutego 1953 roku o godzinie 15:00 w więzieniu Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej. Ciało Emila Fieldorfa potajemnie pochowano w nieznanym do dziś miejscu, nie umożliwiając rodzinie oraz potomnym oddania hołdu wielkiemu Polakowi.

JW NIL, jak każda jednostka w Wojsku Polskim, posiada własny sztandar przejęty po poprzednicze – Jednostce Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych, która z kolei w dniu 4 września 2010 roku otrzymała go z rąk Ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha. Sztandar został ufundowany przez Bractwo Kurkowe. Na stronie głównej płata sztandaru, pośrodku krzyża kawalerskiego w czerwonym kręgu, umieszczony jest wizerunek orła białego, z głową zwróconą do drzewca. Pomiędzy ramionami krzyża kawalerskiego, w rogach płata, umieszczone są wieńce wawrzynu. W ich polach znajdują się litery w dwóch wierszach, JWD i ZWS, będące wówczas inicjałami Jednostki Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych, haftowane złotym szychem. Na stronie odwrotnej płata, pośrodku krzyża kawalerskiego, znajduje się napis „Bóg Honor Ojczyzna”, haftowany złotym szychem. Pomiędzy ramionami krzyża, w rogach płata, są umieszczone herb Krakowa – miasta, w którym stacjonuje jednostka – oraz godło honorowe Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” w Krakowie.



Fotografia 4. Wręczenie Sztandaru Jednostki Wojskowej NIL

Źródło: http://jw4724.wp.mil.pl/pl/4_4.html, wejście 30.03.2016.

Jednostka NIL posiada własną **odznakę rozpoznawczą**, którą jest tarcza z umieszczonymi poprzecznie kolorami: czarnym, zielonym i niebieskim. Są one odzwierciedleniem trzech rodzajów taktyki stosowanej przez żołnierzy Jednostki:

- w terenie zurbanizowanym,
- w terenie leśnym,
- w środowisku wodnym.

Opleciony wokół noża smok nawiązuje swym wyglądem do smoka ze Wzgórza Wawelskiego. Jest to symbol jednoznacznie związany z Krakowem – miejscem stacjonowania Jednostki.

Rysunek 6. Odznaka rozpoznawcza Jednostki Wojskowej NIL



Źródło: Symbolika, <http://jw4724.wp.mil.pl/pl/18.html>, wejście 30.03.2016.

Jednostka NIL posiada także **odznakę pamiątkową**. Jest nią tarcza, na której osi widnieje nóż szturmowy – symbol jednostek specjalnych. Na głównej noży umieszczony jest półokrągły, stylizowany zwój papirusu, ze skierowanymi w dół zakończeniami ozdobionymi podwójnym wężem poza zarysem tarczy, na którym znajduje się napis: NIL, będący pseudonimem patrona jednostki, gen. Augusta Fieldorfa NILA. Poniżej, nałożona jest odznaka pamiątkowa „KREDYWU” – jednostki, której tradycje dziedziczy JW NIL. Odznakę stanowi bagnet w kształcie miecza rzymskiego, na którego ostrzu, pod jelicem, umieszczony jest znak „Polski Walczącej”, na jelicu natomiast napis KEDYW.

Rysunek 7. Odznaka pamiątkowa Jednostki Wojskowej NIL



Źródło: Symbolika, <http://jw4724.wp.mil.pl/pl/18.html>, wejście 30.03.2016.

Zasadniczym zadaniem JW NIL jest realizacja zadań wsparcia informacyjnego, dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego operacji specjalnych, prowadzonych przez WS w kraju oraz poza jego granicami, w układzie narodowym i sojusznictwem. Odbywa się to poprzez:

- organizowanie i realizowanie przedsięwzięć związanych z organizacją i zabezpieczeniem systemu dowodzenia WS;
- zabezpieczenie informacyjne operacji specjalnych poprzez wydzielenie elementów wsparcia dla zadaniowych zespołów bojowych oraz komponentów WS;
- zabezpieczenie systemu dowodzenia i kierowania komponentów WS w misjach i operacjach realizowanych w ramach kontyngentów i zobowiązań sojusznictw;
- organizowanie systemu zabezpieczenia logistycznego na potrzeby funkcjonowania jednostek WS oraz realizacji operacji specjalnych;
- zabezpieczenie finansowe i logistyczne jednostki oraz DWS;
- realizowanie zakupów na potrzeby WS.

Zabezpieczenie logistyczne to szerszy obszar obejmujący:

- zabezpieczenie materiałowe, polegające na planowaniu organizowaniu i zaspokajaniu potrzeb wojsk w zakresie środków bojowych i materiałowych oraz świadczenia usług specjalistycznych;



Fotografia 5. Cysterna dystrybutor Jelcz CP-10 do transportu i tankowania paliw lotniczych

Źródło: <http://dobrowolski.com.pl/photos/2251/ND33.jpg.jpg>, wejście 30.03.2016.

- zabezpieczenie techniczne, przeznaczone do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z eksploatacją uzbrojenia i sprzętu wojskowego, tj. jego użytkowania, utrzymywania w odpowiedniej sprawności technicznej, a w czasie działań wojennych w odpowiedniej zdolności do użycia;
- budowa i użytkowanie obiektów polowych, która obejmuje odpowiednie elementy kierowania, zajmujące się wszystkimi przedsięwzięciami dotyczącymi utrzymania obiektów stacjonarnych, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb kwaterunkowych, przechowywania, remontu uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz zabezpieczenia szkolenia wojsk. W okresie zagrożenia i wojny realizuje również przedsięwzięcia związane z pozyskiwaniem i wykorzystaniem obiektów stacjonarnych na potrzeby obronne;
- transport, który jest przeznaczony do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z przemieszczaniem wojsk i zaopatrzenia, osłoną techniczną i utrzymaniem przejezdności sieci transportowej znaczenia obronnego oraz kierowania ruchem wojsk.



Fotografia 6. Jelcz HIAB wykorzystywany do składania kontenerów mieszkalnych

Źródło: PKW CZAD, Wyposażenie, http://pkwczad.wp.mil.pl/plik/image/SPRZET/d_jelcz_HIAB.jpg, wejście 30.03.2016.

Zabezpieczenie medyczne w JW NIL jest realizowane na I poziomie (pierwsza pomoc medyczna). Zabezpieczenie medyczne obejmuje przedsięwzięcia leczniczo-ewakuacyjne, sanitarno-higieniczne i przeciwepidemiczne, a także czynności związane z ochroną wojsk przed bronią masowego rażenia, zaopatrywaniem w sprzęt i materiały medyczne oraz kierowaniem służbą zdrowia. W zakres tych przedsięwzięć wchodzi m.in.:

- udzielanie pierwszej pomocy medycznej;
- ewakuacja medyczna;
- kontrola skażenia promieniotwórczego umundurowania i odkrytych części ciała, a także rejonu rozwinięcia punktu opatrunkowego;
- przyjęcie, rejestracja przybyłych rannych i chorych oraz prowadzenie obowiązującej dokumentacji medyczno-wojskowej;
- częściowe zabiegi sanitarne, a także dezaktywacja skażonego umundurowania i sprzętu;
- segregacja lekarska;
- zabiegi pierwszej pomocy lekarskiej ratujące życie, kończyny i wzrok, przygotowanie rannych i chorych do dalszej ewakuacji;
- organizacja doraźnej profilaktyki w zakresie skażenia żołnierzy środkami biologicznymi;
- udzielanie pomocy ambulatoryjnej lekko rannym i chorym.



Fotografia 7. Karetka wojskowa SCAM SM-50

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/0/00/Scam_Polish_MSPO2004_PICT0094.jpg/800px-Scam_Polish_MSPO2004_PICT0094.jpg, wejście 30.03.2016.

KS. PŁK DR HAB. STANISŁAW GULAK PROF. NADZW. PPWSZ

KS. PPOR. DR SŁAWOMIR BYLINA

JEDNOSTKA WOJSKOWA AGAT

Od pięciu lat, na terenie miasta Gliwice, funkcjonuje Jednostka Wojskowa AGAT, która należy do struktur Wojsk Specjalnych. Na podstawie Ustawy z dnia 24 maja 2007 roku, w ramach czterech rodzajów Sił Zbrojnych wyodrębniono Dowództwo Wojsk Specjalnych. Głównymi zadaniami tej formacji jest dowodzenie związkami organizacyjnymi i jednostkami wojskowymi WS, szkolenie podległych związków organizacyjnych i jednostek wojskowych, planowanie oraz realizacja mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, przygotowanie sił i środków WS do działań bojowych oraz użycie WS.

W ramach Wojsk Specjalnych, na podstawie Decyzji Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 marca 2011 roku, określono kierunek formowania się JW AGAT. Jednostka swe początki oparła na etatach i infrastrukturze rozformowanego Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach, natomiast 1 lipca 2011 roku jednostka weszła w struktury WS, które od 3 sierpnia 2015 roku funkcjonują w ramach Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (DKWS), na podstawie nowego systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP z 1 stycznia 2014 roku. DKWS podlega aktualnie Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. broni dr. Mirosławowi Różańskiemu. Na czele Inspektoratu Wojsk Specjalnych stoi gen. dyw. Piotr Patalong. Do Dowództwa należą jednostki Wojsk Specjalnych: Jednostka Wojskowa GROM, Jednostka Wojskowa Komandosów, Jednostka Wojskowa FORMOZA, Jednostka Wojskowa NIL, Jednostka Wojskowa AGAT oraz 7. eskadra działań specjalnych (7eds), która funkcjonuje w działaniach operacyjnych i specjalnych oraz znajduje się w strukturze Sił Powietrznych.

Pierwszym dowódcą JW AGAT został oficer GROM-u płk Sławomir Berdychowski, który odszedł do Pana dnia 9 lutego 2016 roku. Drugim i aktualnym dowódcą jest płk dypl. Sławomir Drumowicz, który kieruje Jednostką od 18 września 2014 roku, kiedy na podstawie Decyzji Ministra Obrony Narodowej Nr 2056 przejął obowiązki dowódcy. Podczas przekazania obowiązków obecni byli: Inspektor Wojsk Specjalnych gen. dyw. Piotr Patalong, gen. dyw. w st. spocz. Roman Polko, oraz Prezydent Miasta Gliwice Zygmunt Frankiewicz.

TRADYCJE I SYMBOLIKA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ AGAT

Analizując początki tradycji JW AGAT, należy nawiązać do Oddziału do Zadań Specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej o kryptonimie „AGAT” (skrót od Anty-Gestapo). Dowódcą oddziału był kpt. Adam Borys ps. „Pług”, który został przerzucony do kraju w październiku 1942 roku. Żołnierze „Agatu” tworzyli pełną kompanię z podziałem na plutony. Dowódcami plutonów byli: Jerzy Zborowski („Jeremi”, zastępca dowódcy kompanii), Jerzy Zapadko („Mirski”) i Waław Dunin-Karwicki („Luty”). Od stycznia 1944 roku dowódcą plutonu gospodarczego był Ryszard Hoffman („Rysiek”). W lutym 1944 roku kompania rozszerzyła się do batalionu. Z końcem maja 1944 roku batalion przyjął nazwę „Parasol” i zmienił swoje zadania, przekształcając się w jednostkę spadochronową. Do najszlachetniejszych akcji żołnierzy należało zastrzelenie gen. SS Franza Kutschery, 1 lutego 1944 roku w Warszawie.

Patronem Jednostki został gen. dyw. Stefan Paweł Rowecki, pseudonim „Grot”. Urodził się on 25 grudnia 1895 roku w Piotrkowie Trybunalskim. Po ukończeniu kursu oficerskiego w styczniu 1914 roku, dowodził plutonem kompanii warszawskich Polskich Drużyn Strzeleckich oraz wstąpił do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Walczył w I Brygadzie Legionów Polskich podczas I wojny światowej. Zdobywając niezbędne doświadczenie oraz wiedzę, należał w latach 1921–1926 do Biura Ścisłej Rady Wojennej. Następnie, w latach 1930–1935 pełnił funkcję dowódcy 55. Pułku Piechoty w Lesznie. W listopadzie 1935 roku został dowódcą Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Podole”, a w lipcu 1938 roku został dowódcą piechoty dywizyjnej 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach. W czerwcu 1939 roku dowodził Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową w składzie Armii Lublin. W 1940 roku został komendantem Obszaru Warszawskiego Związku Walki Zbrojnej, aby pod koniec 1941 roku, jako Komendant Główny ZWZ i Komendant Sił Zbrojnych w Kraju, utworzyć organizację „Wachlarz”, która w połączeniu z pozostałymi organizacjami konspiracyjnymi w kraju powołała do istnienia Armię Krajową. Stefan Rowecki był Komendantem Głównym Armii Krajowej w okresie od 14 lutego 1942 roku do 30 czerwca 1943 roku.

Przez działalność wywiadowczą agentów Gestapo (Blanka Kaczorowska, Ludwik Kalkstein, oraz Eugeniusz Świerczewski), gen. Rowecki został wydany Niemcom. Trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie został zamordowany w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku.

Podstawowym odniesieniem do tradycji jest doroczne święto Jednostki, które zostało ustanowione na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej Nr 55/MON z dnia 28 lutego 2012 roku. Święto obchodzone jest 30 czerwca. Podczas obchodów pierwszego święta JW AGAT, 5 lipca 2012 roku przyznano sztandar, który na podstawie postanowienia Prezydenta RP z dnia 26 czerwca 2012 roku został ufundowany przez społeczeństwo Gliwic. Projekt sztandaru został sporządzony na podstawie Decyzji Nr 82/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 marca 2010 roku oraz *Wytycznych Ministra Obrony Narodowej w sprawie trybu wprowadzania znaków w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Rodzicami

chrzestnymi sztandaru są Marta Potasińska, wdowa po poprzednim dowódcy WS gen. broni Włodzimierzu Potasińskim i Stefan Mielczarski, wnuk generała Stefana „Grota” Roweckiego.

Kolejnym wyróżnieniem Jednostki jest Odznaka Pamiątkowa, która została przyznana na podstawie dokumentu Departamentu Wychowania i Promocji Obronności, Decyzji Nr 172/MON z dnia 01 czerwca 2012 roku. Na podstawie załącznika nr 3 do powyższego dokumentu sporządzono również wzory legitymacji odznaki.

Istotnym wyznacznikiem przynależności do JW AGAT jest oznaka rozpoznawcza. Wyróżniamy takie oznaki rozpoznawcze Jednostki, jak: Oznaka Rozpoznawcza JW AGAT, Oznaka Rozpoznawcza JW AGAT na mundur polowy, Oznaka Rozpoznawcza JW AGAT na mundur polowy w kamuflażu pustynnym, Oznaka Rozpoznawcza JW Grupy Szturmowe – Agat.

Na podstawie kolejnej Decyzji MON Nr 100 z dnia 10 kwietnia 2013 roku w sprawie wprowadzenia proporców rozpoznawczych w Jednostce Wojskowej AGAT, ustalono proporzec rozpoznawczy Jednostki, który jest określony przez trzech dowódców zespołów szturmowych „A”, „B”, i „C”.

Symbol, który identyfikuje żołnierza jednostki specjalnej, to zielony, ciemnoniebieski beret noszony przez żołnierzy JW AGAT, na podstawie Decyzji MON Nr 230 z dnia 11 czerwca 2014 roku.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ AGAT

Jednostka Wojskowa AGAT jest jednostką organizacyjną bezpośrednio podporządkowaną Dowódcy Komponentu Wojsk Specjalnych. Jest to oddział specjalny, który wspiera Zadaniowe Zespoły Bojowe, pochodzące z innych jednostek WS. Swoje przeznaczenie realizuje w ramach wsparcia operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym. Jednostka wydziela siły i środki do składu Zadaniowego Zespołu Bojowego lub tworzy Zadaniowe Zespoły Szturmowe, które realizowane są także przez żołnierzy jednostki.

Wydzielone siły prowadzą działania oraz wsparcie operacji specjalnych w środowisku lądowym, a także, w ograniczonym zakresie, w środowisku wodnym.

- Do zadań Jednostki należą, m.in.:
- rozpoznanie specjalne;
- lądowe akcje bezpośrednie;
- wsparcie militarne;
- wsparcie działań przeciwrebelianckich;
- wsparcie operacji zwalczania terroryzmu;
- wsparcie operacji uwalnianiu zakładników;
- ochrona wydzielonych obiektów wojskowej infrastruktury krytycznej oraz, w razie potrzeb, obiektów infrastruktury krytycznej o znaczeniu strategicznym.

Podstawowym elementem naboru do JW AGAT jest selekcja. Celem selekcji jest szczegółowe określenie przydatności kandydatów do służby w Jednostce poprzez wyłonienie kandydatów według poniższych kryteriów selekcji. Kandydat musi posiadać:

- zdolność do wykonywania wielodniowych, długodystansowych, forsownych marszów z dużym obciążeniem, w trudnych warunkach terenowych, bez względu na warunki atmosferyczne;
- umiejętność poruszania się w terenie z wykorzystaniem mapy i busoli, w warunkach dziennych i nocnych;
- zdolność do wielodniowego bytowania w warunkach polowych przy minimalnej ilości żywności, bez dostępu do tzw. zdobyczy cywilizacji jak radio, prasa, ciepła woda, medykamenty itp.;
- zdolność do działania w warunkach braku snu, przy obciążeniu stresem i dużych obciążeniach fizycznych;
- wolę walki i umiejętność samodzielnego radzenia sobie z niewygodą, bólem i ranami powstałymi na skutek wielodniowych, forsownych marszów długodystansowych.

Pierwsza selekcja do JW AGAT odbyła się w Bieszczadach w dniach 12–16 września 2011 roku.

Działalność szkoleniowa w JW AGAT dzieli się na trzy podstawowe etapy:

- I. szkolenie bazowe;
- II. szkolenie specjalistyczne w jednej z głównych specjalności wojskowych na szczeblu sekcji;
- III. szkolenie zasadnicze.

Dodatkowo, nieustannie realizowane są szkolenia uzupełniające z różnych dziedzin wynikających z zadań Jednostki oraz szkolenie przygotowujące do operacji poza granicami kraju.

Planowanym etapem rozwoju JW AGAT jest szkolenie wspólnie z najlepszymi na świecie. Z tego powodu JW AGAT nawiązała współpracę z takimi organizacjami jak: *Security Assistance Training Management Organization – SATMO* (USA). Dzięki współpracy z taką organizacją możliwe jest m.in. szkolenie instruktorów taktyki, walki wręcz, szkolenie grup rozpoznawczych.

Kolejną linię współpracy podpisano z 10. Grupą Sił Specjalnych (USA). Szkolenia organizowane są w ramach wymiany doświadczeń (JCET) oraz z Centrum Szkolenia ISTC Pfullendorf (Niemcy). Nawiązano także współpracę z *Operational Planning Course for Platoon Leaders; SOTG Planning Course*: Ośrodkiem Szkolenia Górskiego Armii Francuskiej w Modane oraz ze *Special Forces Support Group* (Wielka Brytania).

Przykładem współpracy międzynarodowej JW AGAT są liczne szkolenia poza granicami kraju, chociażby szkolenie żołnierzy w Gujanie.

UDZIAŁ ŻOŁNIERZY JEDNOSTKI WOJSKOWEJ AGAT

W ŻYCIU SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

JW AGAT zlokalizowana jest w Gliwicach, mieście z ponad 700-letnią tradycją. W XVII wieku miasto należało do Królestwa Prus, a następnie wchodziło w skład zaboru Pruskiego. Po zakończeniu I wojny światowej i plebiscycie, powiat gliwicko-toszecki przyłączył się do Polski, natomiast miasto Gliwice do Niemiec. 31 sierpnia 1939 roku, po tzw. prowokacji gliwickiej, rozpoczęła się II wojna światowa, po której zakończeniu Gliwice stanowią ważny ośrodek naukowy i gospodarczy.

W takim mieście podjęto decyzję o stacjonowaniu Jednostki Specjalna AGAT, która bierze udział w miejscowych wydarzeniach związanych z dziejami Polski i regionu. Przykładem może być Rocznica Pierwszego Zrzutu Cichociemnych w Dębowcu, 13 lutego, Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, obchodzony 1 marca, czy 10 kwietnia, związany z katastrofą smoleńską i śmiercią polskiej elity w drodze na uroczystości mordu katyńskiego. Kolejne rocznice związane są z Plebiscytem i Powstaniem Śląskimi. Obchodzone są także Dzień Flagi Państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, 2 maja, a dzień później, uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Następnie, zakończenie II wojny światowej 8 maja, obchodzony 29 maja Dzień Weterana działań poza granicami państwa, sztandarowe Święto Wojska Polskiego i rocznica zwycięskiej bitwy pod Warszawą 15 sierpnia. W dalszej kolejności obchodzony jest dzień wybuchu II wojny światowej i pamięć o żołnierzach kampanii jesiennej 1939 roku. Przy uczestnictwie JW AGAT wyraża się również pamięć o zmarłych w czasie listopadowych dni. Celebryje się także Święto Odzyskania Niepodległości dnia 11 listopada, które jak co roku jest upamiętniane z należytą czcią. Uwypukleniem życia lokalnego jest również uroczystość odpustowa świątyni garnizonowej św. Barbary dnia 4 grudnia. Kolejnym wydarzeniem wyrażającym pamięć o poległych i zmarłych żołnierzach jest dzień 18 grudnia w Dniu Pamięci o poległych i zmarłych w misjach i operacjach wojskowych poza granicami państwa.

Na podstawie Decyzji Nr 187/MON, Jednostka Wojskowa AGAT podpisała porozumienie współpracy z takimi organizacjami jak Fundacja Byłych Żołnierzy i Funkcjonariuszy Sił Specjalnych „SZTURMAN”, Fundacją Byłych Żołnierzy 62. Kompanii Specjalnej „COMANDO” w Bolesławcu oraz Stowarzyszeniem Wojskowego Klubu Biegacza „Meta”.

Za udział w życiu społeczności lokalnej oraz jako wyraz szczególnych zasług dla regionu, JW AGAT została wyróżniona licznymi odznaczeniami. Otrzymała „honorową odznakę za zasługi”, przyznaną przez Zarząd Główny Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych, „Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego” oraz „Złotą Odznakę” za zasługi dla województwa śląskiego.

PODSUMOWANIE

Określając rangę i znaczenie najmłodszej Jednostki Wojsk Specjalnych, należy wspomnieć, iż pięcioletnia tradycja funkcjonowania JW AGAT skupia swoją uwagę społeczności krajowej i międzynarodowej. Jednostkę odwiedzają liczni decydenci z zagranicy jak dowódca US *Special Operations Command Europe*, Gen. Michael A. Repass, Komendant *International Special Training Centre w Pfulendorf*, ppłk Michael Doherty, Edward Dixon SANDRY (Dowódca SFSG – *Special Forces Support Group*), delegacja Sił Specjalnych Gruzji na czele z LTC Dimitri Kinknadze, czy Dowódca Sił Specjalnych Włoch, gen. bryg. Nicola Zanelli.

Obecne były również osobistości z Polski: Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak, Zwierzchnik Sił Zbrojnych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, Podsekretarz Stanu, Wiceminister Obrony Narodowej Beata Oczkowicz, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Marek Tomaszewski, Senacka Komisja Obrony Narodowej oraz Dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych gen. bryg. Jerzy Gut, który wielokrotnie odwiedza Jednostkę.

Mając na uwadze prężny rozwój JW AGAT oraz udział żołnierzy w misjach zagranicznych, należy zauważyć, że jest to bardzo perspektywiczna jednostka, która skupia wielu doświadczonych i pełnych pasji żołnierzy.

PLK DYPL. (R.) MGR INŻ. TOMASZ PIEKARSKI

WOJSKA POWIETRZNODESANTOWE WCIĄŻ POTRZEBNE

Pod koniec ubiegłego stulecia wieszczono zmierzch Wojsk Powietrznodesantowych (WPD), postrzeganych jako relikty: z jednej strony konfliktów postkolonialnych, a z drugiej zimnowojennej retoryki i koncepcji strategicznego okrążenia w trzecim wymiarze. Pozornie wydawało się, że utrwalająca się stabilizacja geopolityczna nie będzie generowała zagrożeń o charakterze strategicznym, a przeznaczeniem Sił Zbrojnych stanie się głównie obrona terytorium własnego i ewentualnych sojuszników. Było to spojrzenie eurocentryczne, wygodne ze względów ekonomicznych i politycznych. WPD, mające ewidentnie charakter zaczepny, zdecydowanie nie mieściły się w przeważającej koncepcji prowadzenia działań wyłącznie obronnych i to w wymiarze operacyjnym. Natomiast w nowej koncepcji doskonale mieściły się Wojska Aeromobilne, o wysokiej mobilności taktycznej, ale nie wymagające działań na dużych odległościach.

11 września 2001 roku, i następujące po nim wydarzenia, w brutalny sposób ujawniły nowe, dotychczas lekceważone, zagrożenia o charakterze strategicznym. Zdarzenia te udowodniły, że możliwe jest dokonanie uderzenia w środek ciężkości każdego, nawet najpotężniejszego państwa przy pomocy niezbyt wyrafinowanych środków, ale poprzez skoordynowane działania wykraczające daleko poza własne granice państwa. Okazało się, że zapewnienie bezpieczeństwa narodowego wymaga także prowadzenia działań prewencyjnych, zaczepnych, tysiące kilometrów od własnego terytorium. Zamach terrorystyczny na World Trade Center, globalna wojna z terroryzmem oraz eskalacja wrogich Zachodowi ruchów ideologicznych, między innymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, z militarne punktu widzenia jednoznacznie wskazują na potrzebę posiadania sił zdolnych do przystąpienia w krótkim czasie, do prowadzenia działań o charakterze strategicznym w dowolnej części świata. Implikacją analizy zagrożeń i metod przeciwdziałania im jest przywrócenie WPD roli sił o znaczeniu strategicznym.

MOŻLIWOŚCI WSPÓŁCZESNYCH WOJSK

POWIETRZNODESANTOWYCH

Jakie możliwości WPD szczególnie decydują o ich rosnącym znaczeniu w aktualnych uwarunkowaniach militarnych i politycznych?

Za najistotniejszą zaletę WPD należy uznać wysoką mobilność w wymiarze strategicznym, którą definiuje zdolność do przerzutu z kompletnym ignorowaniem przeszkód terenowych oraz nieograniczona odległość desantowania. To, co dla wojsk przemieszczających się lądem lub wodą stanowi bariery nie do pokonania lub pokonania w długim okresie czasu (łańcuchy górskie, morza, oceany, pustynie, dżungle itp.), dla WPD nie istnieje. Odległość desantowania zależy jedynie od możliwości transportu powietrznego, które przy aktualnych zdolnościach tankowania w locie, oraz koncepcji wykorzystania Pośrednich i Wysuniętych Baz Operacyjnych, są rzeczywiście nieograniczone.

Praktycznie żadne inne Wojska Lądowe nie mają zdolności do błyskawicznego przerzutu w odległe rejony z zachowaniem zdolności do prowadzenia walki bezpośrednio po przerzucie, co jest następną unikalną cechą WPD. Jednostki spadochronowe mogą być w bardzo krótkim czasie transportowane i desantowane bezpośrednio w rejonie planowanego działania bez konieczności specjalnego przygotowania terenu i tworzenia warunków wyjściowych do dalszych działań, czego wymagają wojska konwencjonalne. Krótki czas przerzutu wynika z jednej strony z faktu transportu lotniczego aż do samego miejsca planowanej walki, a z drugiej strony z naturalnej dla WPD wysokiej gotowości bojowej. Naturalność ta wynika ze sposobu szkolenia żołnierzy, ich stałego przygotowania „logistycznego” do działań bojowych, a także, co może dziwić, braku ciężkiego sprzętu bojowego. Sprzęt posiadany przez WPD musi być przystosowany do zrzutu oraz zapewnić ekonomię wykorzystania przestrzeni ładunkowych samolotów, co wyklucza sprzęt wymagający specjalnego i długiego przygotowania do transportu oraz użycia w walce. Ten lekki sprzęt, łatwy do desantowania oraz gotowy do użycia po desantowaniu, w połączeniu z indywidualnym wyposażeniem i przygotowaniem żołnierzy daje zdolność do natychmiastowego wejścia do walki po lądowaniu, co jest niemal niewykonalne w przypadku innych rodzajów wojsk.

Wśród kontestatorów istnienia WPD, często spotykana jest opinia, że słabe wyposażenie wojsk spadochronowych stanowi o ich bezużyteczności. Twierdzenia takie wynikają z ignorowania przeznaczenia i specyfiki WPD oraz absurdu i irytującego dla znawców działań powietrznodesantowych postrzegania i klasyfikowania WPD jako „piechoty” dostarczanej na spadochronach. Lekkie wyposażenie WPD jest wynikiem kompromisu pomiędzy zachowaniem niezbędnych zdolności bojowych a zapewnieniem wykorzystania zasadniczych atutów wojsk spadochronowych – zaskoczenia oraz zdolności do przerzutu i natychmiastowego wejścia do walki. To właśnie te zdolności decydują o sukcesie działań powietrznodesantowych i są tego sukcesu warunkami koniecznymi.

WPD mają zdolność do generowania efektu zaskoczenia przeciwnika poprzez nieoczekiwane co do miejsca i czasu pojawienie się znaczących, a trudnych do na-

tychmiastowego oszacowania, sił własnych. Zaskoczenie takie nie mogłoby zostać osiągnięte wprowadzaniem wojsk drogą lądową, czy nawet morską, z uwagi na łatwość wykrycia wprowadzanych wojsk oraz na rozciągnięte w czasie narastanie potencjału bojowego w rejonie planowanego działania. Zaskoczenie to ma aspekt psychologiczny, mogący mieć przełożenie na osłabienie woli walki przeciwnika, oraz aspekt militarny, objawiający się zakłóceniem, a nawet dezorganizacją, planowania, kierowania i prowadzenia walki przez przeciwnika.

Możliwość błyskawicznego zmasowania wysiłku na znaczących celach i w krytycznych sytuacjach to kolejna zdolność wyróżniająca WPD spośród innych rodzajów wojsk. Desantowanie batalionu powietrznodesantowego, przy właściwej organizacji ugrupowania lotniczego, odpowiednim rozmieszczeniu sił na pokładach samolotów oraz wyszkoleniu żołnierzy, może trwać od kilkunastu minut do pół godziny. Znalezienie się w odległym rejonie walki, na relatywnie małym obszarze, kilkuset żołnierzy z wyposażeniem w tak krótkim czasie nie może być zrealizowane inną metodą, niż powietrznodesantowa.

Szkolenie WPD w dużej mierze opiera się na taktyce małych pododdziałów, z uwagi na charakter prowadzonych działań oraz konieczność zapewnienia zdolności do działania w warunkach zakłóceń w łańcuchu dowodzenia, co jest prawdopodobną sytuacją po desantowaniu na terytorium przeciwnika. Takie przygotowanie żołnierzy i dowódców wszystkich szczebli dowodzenia WPD zapewnia tym wojskom wysoką zdolność do przechodzenia w rozproszenie (rozśrodkowanie sił na terytorium wroga) i automatyczne przystąpienie do prowadzenia działań nieregularnych. Działania nieregularne realizowane przez WPD mogą mieć charakter działań planowych lub nieplanowych (wymuszonych), w przypadku np. niepołączenia z wojskami własnymi lub braku możliwości ewakuacji po wykonaniu zasadniczego, planowanego zadania.

OGRANICZENIA WOJSK POWIETRZNODESANTOWYCH

I METODY ICH NIWELOWANIA

WPD mają zatem unikalne, trudne do przecenienia w warunkach współczesnych zagrożeń, możliwości. Tym niemniej, planując użycie WPD należy zdawać sobie sprawę z ograniczeń (nie wad!), wynikających z uwarunkowań organizacyjnych i logistycznych, które właśnie zapewniają tę unikalność, oraz ze sposobów zmniejszenia wpływu ograniczeń na możliwość prowadzenia działań.

Możliwości użycia WPD zależą od zdolności transportowych przydzielanego lotnictwa transportowego. Często mniejsza, niż oczekiwana przez dowódców liczba przydzielonych samolotów wymusza konieczność podejmowania decyzji co do składu desantowanych zgrupowań, głównie będących dylematem „żołnierze czy sprzęt?”. Kompromis w tym zakresie jest zawsze wynikiem oceny sytuacji spodziewanej po desantowaniu w powiązaniu z realizowanym zadaniem taktycznym po lądowaniu. Dlatego tak ważnym jest wyposażanie WPD w lekki sprzęt, zapewniający maksymalne wykorzystanie powierzchni ładunkowej samolotów i ekonomię załadowania. Z tego też powodu, desantowane pojazdy zapewniają

wyłącznie transport sprzętu niemożliwego do przenoszenia przez żołnierzy oraz środków materiałowych. Wykorzystywane są również do ewakuacji medycznej po desantowaniu. Przemieszczanie żołnierzy-spadochroniarzy odbywa się pieszo, co oznacza małą mobilność taktyczną, która w przeciwieństwie do wysokiej mobilności strategicznej jest znaczącym ograniczeniem WPD. Zasadniczym sposobem minimalizowania tego ograniczenia jest precyzyjny manewr strategiczny, kończący się desantowaniem w rejonie umożliwiającym natychmiastowe przystąpienie do realizacji zadania taktycznego po lądowaniu, bez konieczności przemieszczenia na większe odległości.

Ekonomia wykorzystania powierzchni ładunkowej samolotów przenosi się również na relatywnie małe możliwości użycia artylerii naziemnej oraz brak zapewnienia wystarczającego, organicznego wsparcia ogniowego. Artyleria WPD jest wykorzystywana w okresie szturm na obiekty, jako wsparcie pododdziałów szturmowych. Z tego powodu, bezpośrednie wsparcie lotnicze (CAS – ang. *Close Air Support*), zapewniane przez dowódcę kierującego całością połączonych działań, jest najistotniejszym elementem systemu wsparcia ogniowego WPD. CAS nabiera szczególnego znaczenia po wykonaniu przez spadochroniarzy zadania po desantowaniu i przystąpieniu do obrony, do czasu połączenia z siłami własnymi lub ewakuacji. Stąd też nasycenie jednostek spadochronowych Taktycznymi Zespołami Kontroli Obszaru Powietrznego (TZKOP) jest najistotniejszym sposobem przeciwdziałania ograniczeniu organicznego wsparcia ogniowego.

WPD wykorzystuje się z reguły na odległościach, na których nie mogą operować śmigłowce wojsk własnych. Generuje to kolejne ograniczenie działania WPD, którym jest ograniczona możliwość prowadzenia ewakuacji medycznej (MEDEVAC – ang. *Medical Evacuation*) do wyższych poziomów opieki medycznej. Faktycznie, możliwości ewakuacyjne mogą pojawić się dopiero po połączeniu desantowanych sił z wojskami własnymi lub opanowania lotniska (lądowiska), umożliwiającego lądowanie samolotów. Nawet w tym ostatnim przypadku, samoloty często nie mogą lądować z uwagi na zagrożenie przeciwlotnicze ze strony przeciwnika. W celu zminimalizowania ograniczonego MEDEVAC, jednostki spadochronowe muszą posiadać dużą liczbę ratowników. Żołnierze-spadochroniarze są szkoleni w szerszym zakresie udzielania pierwszej pomocy, niż ich odpowiednicy z innych jednostek. Ponadto, każdy żołnierz desantowanych sił jest wyposażony w specjalne, indywidualne zestawy medyczne, pozwalające ratownikom na ekonomiczne gospodarowanie ich zestawami. Oznacza to, że żołnierzowi udzielana jest pomoc z wykorzystaniem środków, które sam przenosi, a tylko w ostateczności wykorzystuje się zestawy medyczne ratowników i szczebla jednostki. Ograniczenie w zakresie MEDEVAC wymaga przesunięcia specjalistycznej pomocy chirurgicznej z poziomu drugiego na pierwszy, w celu definitywnego zaopatrzenia niektórych obrażeń oraz, niestety, stosowania „odwrotnej” segregacji rannych, polegających na udzielaniu pomocy w pierwszej kolejności rannym rokującym nadzieję przeżycia do czasu MEDEVAC.

Jednostki spadochronowe są desantowane z ograniczoną ilością środków materiałowych. Środki materiałowe desantowane z żołnierzami i sprzętem (tzw.

zaopatrzenie towarzyszące) zawsze muszą pozwolić na prowadzenie walki przez 24 godziny od desantowania, a w miarę posiadanych możliwości ładunkowych samolotów na kolejne doby – z reguły jedną, rzadko dwie. W związku z tym, przetrwanie WPD po desantowaniu jest uzależnione od ciągłości zaopatrzenia uzupełniającego, dostarczanego metodą spadochronową w rejony zajmowane przez spadochroniarzy. Ciągłość zaopatrzenia uzupełniającego przyjmuje się za zapewnioną, jeżeli zrzuć materiałowemu są prowadzone co najmniej raz na dobę.

Prezentując ograniczenia WPD należy wspomnieć o wpływie warunków meteorologicznych na możliwość desantowania. Ograniczenie to dotyczy zarówno lotnictwa transportowego jak i jednostek spadochronowych. Wydaje się jednak, że we współczesnych działaniach traci ono na znaczeniu. Wynika to z jednej strony z postępu w systemach nawigacyjnych i coraz doskonalszej awionice współczesnych samolotów transportowych, a z drugiej strony ze stosowania sprzętu spadochronowego, umożliwiającego desantowanie z małych wysokości i niwelującego przeciążenia działające na spadochroniarza w chwili lądowania, nawet w warunkach silnego wiatru. Nie bez znaczenia jest również utrzymywanie na wysokim poziomie wyszkolenia spadochronowego żołnierzy WPD. Tym niemniej, należy mieć świadomość, że szczególnie silny wiatr ma zasadniczy wpływ na wielkość strat niebojowych w czasie desantowania.

NOWO ZDEFINIOWANE ZADANIA WOJSK POWIETRZNODESANTOWYCH

Mając na uwadze strategiczny charakter WPD, oraz uwzględniając ich możliwości i ograniczenia, wojska te powinny być aktualnie przygotowane do realizacji następujących zadań szczegółowych:

- opanowania terenu – zasadniczo lotnisk, lądowisk i portów morskich – w celu umożliwienia wprowadzenia sił konwencjonalnych;
- wsparcia operacji specjalnych;
- demonstracji siły i gotowości do eskalacji działań oraz działań pozorne;
- strategicznego oskrzydlenia;
- prowadzenia Ewakuacji Personelu Niewojskowego w warunkach wymagających użycia siły.

Zasadniczym zadaniem WPD było zawsze opanowanie ważnych obiektów na terytorium przeciwnika do czasu połączenia z nacierającymi wojskami własnymi. To klasyczne zadanie, predefiniowane na potrzeby aktualnych zagrożeń strategicznych, należy rozumieć jako nadanie WPD roli sił awangardowych, tworzących warunki do dalszego rozwinięcia w teatrze działań zasadniczych sił bojowych, dysponujących odpowiednio dużą mobilnością taktyczną oraz siłą rażenia. Potencjał bojowy WPD nie jest na tyle duży, aby prowadzić długotrwałe działania bojowe, ale wystarczający, aby wraz z wykorzystaniem efektu zaskoczenia, zyskać czas niezbędny dla wprowadzenia kolejnych sił własnych.

„OPERATION RHINO”

(„OPERACJA NOSOROŻEC”) / AFGANISTAN 2001

W nocy 19 października 2001 roku, 75. pułk Ranger (USA) przeprowadził w Afganistanie „Operation Rhino”. Wzmocniona kompania z 3. batalionu Ranger, w liczbie 199 żołnierzy, została desantowana z 4 samolotów MC-130 na pustynne lotnisko w pobliżu Kandaharu. Lądowanie spadochroniarzy poprzedziły uderzenia ogniowe strategicznych bombowców B-2 oraz uderzenia chirurgiczne przez orbijący samolot AC-130 na istotne obiekty w rejonie lotniska, a w tym zgrupowania przeciwnika. Spadochroniarze lądowali w całkowitej ciemności i natychmiast opanowali lotnisko, przygotowali pas lądowania i stworzyli warunki do lądowania kolejnych sił na pokładach samolotów transportowych. Ponadto, ustanowiono punkt tankowania i uzbrajania śmigłowców (FARP – ang. *Forward Arming and Refueling Points*), który umożliwił przeprowadzenie kolejnej operacji w rejonie Kandaharu przez jednostki aeromobilne.

Wsparcie działań specjalnych urasta do jednego z kluczowych zadań dla WPD, wraz z rosnącym znaczeniem Wojsk Specjalnych. Działania specjalne mają charakter precyzyjnych, chirurgicznych uderzeń w cele o znaczeniu strategicznym. Ale tak jak chirurg specjalista prowadząc skomplikowaną operację wymaga personelu pomocniczego, stwarzającego warunki do udanej operacji, tak WS wymagają wsparcia dla osiągnięcia sukcesu. Wsparcie to obejmuje takie przedsięwzięcia jak:

- utworzenie i utrzymanie bazy wyjściowej do prowadzenia działań specjalnych;
- izolację rejonu prowadzenia działań specjalnych;
- stworzenie warunków do wyjścia z walki oddziałów specjalnych;
- osłonę ewakuacji zarówno sił specjalnych, jak i ewentualnych efektów ich działania (zakładnicy, jeńcy, sprzęt itp.);
- prowadzenie działań pozornych, demonstracyjnych i opóźniających.

Fakt, że zadania te realizują WPD wynika z ich zdolności do przerzutu metodą spadochronową, czyli również zasadniczą zdolnością WS, jak i podobnych zasad działania, systemu dowodzenia, kompatybilności środków łączności oraz wyszkolenia żołnierzy WPD w kierunku zgodnym z potrzebami działań specjalnych (tatyka małych pododdziałów, przetrwanie w izolacji i trudnych warunkach atmosferycznych, pokonywanie przeszkód terenowych itp.).

Celem demonstracji siły i działań pozornych jest utwierdzenie przeciwnika w przeświadczeniu o naszej determinacji do prowadzenia działań, zyskanie czasu niezbędnego na wykonanie manewru przez jednostki ogólnowojskowe, zmylenie przeciwnika co do faktycznego kierunku działań sił głównych oraz zakłócenie procesu planowania i przygotowania do działań przez przeciwnika. Użycie WPD do działań demonstracyjnych i pozornych wynika z ich zdolności do błyskawicznego wprowadzenia do walki dużej ilości wojsk, co z uwagi na sposób dostarczenia może być łatwo zauważone i obserwowane, a taki jest warunek sukcesu

w działaniach demonstracyjnych. Ponadto efekt zaskoczenia generowany przez niespodziewane i spektakularne desantowanie sił jest zdecydowanie większy niż powolne narastanie sił wykonujących manewr lądowy.

Strategiczne oskrzydlenie, zwane również otwarciem drugiego frontu, polega na wprowadzeniu sił powietrznodesantowych na kierunku o małym z reguły nasyceniu siłami przeciwnika, ale istotnym dla dezorganizacji działań przeciwnika na głównym kierunku (froncie) walki wojsk własnych. Także w tym przypadku, zdolność do szybkiego i zaskakującego wprowadzenia do walki sił oraz możliwość dotarcia do rejonów niedostępnych dla pododdziałów ogólnowojskowych, wskazuje na WPD jako najbardziej właściwe do realizacji takich zadań.

„OPERATION NORTHERN DELAY”

(„OPERACJA PÓŁNOCNA ZWŁOKA”) / IRAK 2003

W marcu 2003 roku rząd turecki nie wyraził zgody na przemarsz przez terytorium Turcji amerykańskich jednostek lądowych, znajdujących się już w portach. Celem manewru miało być ustanowienie północnego frontu w celu wsparcia Operacji Iracka Wolność (OIF). Amerykanie zmuszeni zostali do znalezienia innego rozwiązania. 26 marca 2003 roku, 15 samolotów C-17 dokonało zrzutu 20 ciężkich platform desantowych i ponad 1000 spadochroniarzy ze 173. Brygady Powietrznodesantowej (USA), stacjonującej w Vincenza we Włoszech, oraz jednostek wspierających na zrzutowisko w pobliżu Bashur w Kurdystanie, w Północnym Iraku. Desant spadochronowy zainicjował „Operation Northern Delay” i otworzył północny front. Operacja zmusiła armię iracką do pozostawienia sześciu dywizji do osłony swojego północnego skrzydła, zapewniając odciążenie sił koalicyjnych podchodzących do Bagdadu z południa.

Działania niepodległościowe w Afryce i Azji, towarzyszące rozpadowi systemu kolonialnego po II wojnie światowej, ujawniły potrzebę prowadzenia operacji ewakuacyjnych obywateli państw kolonialnych i innych osób z zaprzyjaźnionych państw w celu ochrony ich zdrowia i życia, w obliczu nieprzewidywalnej eskalacji agresji towarzyszącej gwałtownym ruchom rewolucyjnym i odwetowym. Operacje takie prowadzone były również w późniejszym okresie, a ostatnie wydarzenia w Afryce Północnej, Libanie i Syrii oraz wciąż pojawiające się zagrożenia lokalne, będące następstwem radykalizacji ruchów ideologicznych i religijnych pozwalają sądzić, że potrzeba prowadzenia takich operacji nie będzie malała, a wręcz przeciwnie, będzie wymagała coraz bardziej wyrafinowanych środków ich realizacji. Działania takie określa się jako Ewakuacja Personelu Niewojskowego (w nomenklaturze NATO, NEO – *ang. Noncombatant Evacuation Operations*). NEO mogą być prowadzone w warunkach przyzwolenia władz lokalnych na ich realizację, czemu zasadniczo nie towarzyszą działania bojowe, lub w warunkach wymagających wejścia siłowego (*ang. forcible entry*), gdy władze lokalne utraciły kontrolę nad sytuacją w państwie, a niezaangażowani obywatele mogą stać się zakładnikami lub kartą przetargową w wewnętrznych rozgrywkach. Od początku historii prowadzenia NEO, WPD uważane były jako zasadnicze do użycia w warunkach

wymagających wejścia siłowego z uwagi na ich możliwości błyskawicznego przemieszczenia w rejon ewakuacji oraz zdolność do prowadzenia działań w czasowej izolacji od wojsk własnych. Potencjał WPD pozwala na szybkie opanowanie lotnisk lub portów, ich czasową obronę, przygotowanie pasów lądowania (nadbrzeży) do przyjęcia środków ewakuacji (samoloty, okręty), osłonę procesu ewakuacji i wreszcie na samą ewakuację. Podczas prowadzenia NEO, jednostki powietrznodesantowe są często wzmacniane elementami WS, wykonującymi uderzenia punktowe, w tym uwalnianie ewentualnych zakładników. Potwierdza to ponownie bliskość zadaniową WPD i WS oraz efekty synergii w połączonych działaniach tych wojsk. Istotnym, z punktu politycznego i moralnego, aspektem NEO wydaje się zapewnienie realizacji operacji przez siły państwa, którego obywatele są ewakuowani. Umacnia to poczucie bezpieczeństwa obywateli, ich zaufanie do siły państwa oraz dumę z własnych Sił Zbrojnych. Także na co dzień obywatele powinni wiedzieć, że państwo dysponuje siłami i środkami zapewniającymi ich bezpieczeństwo niezależnie od miejsca na świecie, w którym się mogą znaleźć.

„OPÉRATIONS DRAGON ROUGE I DRAGON NOIR”

(„OPERACJE CZERWONY SMOK I CZARNY SMOK”)

/ KONGO 1964

W sierpniu 1964 roku, Stanleyville w Kongo (byłej kolonii belgijskiej) było miejscem rzezi przeprowadzonej przez Ludową Armię Wyzwolenia Konga, która 5 sierpnia, po zajęciu miasta, rozpoczęła mordowanie czarnych mieszkańców miasta i wzięła jako zakładników 1600 obcokrajowców, głównie Belgów i Amerykanów. 24 listopada 1964 roku, 350 belgijskich spadochroniarzy z pułku Para-Commando desantowało się z 5 samolotów C-130 na lotnisko w Stanleyville. Po błyskawicznym zajęciu i zabezpieczeniu lotniska oraz oczyszczeniu pasów lądowania, spadochroniarze rozpoczęli przemieszczanie zakładników z pobliskiego hotelu Victoria oraz z samego miasta Stanleyville, gdzie wymagane było między innymi zajęcie lokalnego więzienia, w rejon lotniska. Operacja o kryptonimie „Dragon Rouge” („Czerwony Smok”), oraz przeprowadzony dwa dni później desant dwóch kompanii spadochroniarzy belgijskich na miasto Paulis, w ramach operacji „Dragon Noir” („Czarny Smok”), zakończyły się ewakuacją setek obywateli państw europejskich i Amerykanów, przy niewielkich stratach własnych.

WARUNKI SUKCESU W DZIAŁANIACH

POWIETRZNODESANTOWYCH

Niestety, wyżej przedstawione zalety i unikalne możliwości WPD często są podważane poprzez przywołanie rzekomo małej skuteczności i wysokiego ryzyka związanego z operacjami powietrznodesantowymi. Poglądy takie wynikają głównie z negatywnych doświadczeń historycznych, zasadniczo z okresu II wojny światowej, kiedy doktryna działań powietrznodesantowych dopiero powstawała i to

w warunkach „rozpoznania bojem”. Rzeczywiście, trudno uznać za sukces wynik Operacji Market-Garden, czy też pyrrusowe zwycięstwo niemieckich spadochroniarzy na Krecie. Również w okresie powojennym zdarzały się niepowodzenia, ale zawsze wynikały one z niezajomości lub ignorowania zasad prowadzenia działań powietrznodesantowych i warunków koniecznych do osiągnięcia sukcesu w tych działaniach.

Operacje powietrznodesantowe wymagają bardzo precyzyjnego planowania, zarówno przerzutu (desantowania) wojska jak i taktycznego działania po lądowaniu. Planowanie działań powietrznodesantowych muszą realizować przygotowane do tego i doświadczone struktury, posiadające dostęp do szczegółowych informacji rozpoznawczych i wywiadowczych oraz mające zdolności koordynacji planowania w wymiarze działań połączonych. Konieczność tak precyzyjnego i specjalistycznego planowania wymusza podział kompetencji planistycznych pomiędzy poszczególne szczeble dowodzenia, zwłaszcza w relacjach pomiędzy dowództwem powietrznodesantowego związku taktycznego i jednostkami bojowymi (zwanymi dalej odpowiednio **brygadą** i **batalionami**, jak to ma miejsce w przypadku SZ RP). Podstawową zasadą stosowaną w planowaniu działań powietrznodesantowych jest planowanie desantowania na szczeblu brygady oraz planowanie działania taktycznego po lądowaniu na szczeblu batalionów. Wynika to z faktu posiadania przez dowództwo brygady zdolności połączonego planowania oraz ekonomiki wykorzystania czasu przeznaczonego na planowanie. Gdyby bataliony miały zaplanować desantowanie, nie miałyby wystarczającego czasu na właściwe planowanie działań taktycznych, a tym samym sukces operacji byłby niemożliwy. Rolą batalionów jest bardzo precyzyjne zaplanowanie i przygotowanie się do działań po lądowaniu, a zadaniem brygady – zapewnienie przerzutu wojsk w rejon działania tak, aby plan działania taktycznego jednostki po lądowaniu był najlepiej zrealizowany.

Z rygorystycznie przestrzeganego podziału kompetencji planistycznych oraz systemu zabezpieczenia działań powietrznodesantowych wynika następująca kardynalna zasada – powietrznodesantowy związek taktyczny (brygada) sprawuje pełne dowodzenie nad swoimi jednostkami (batalionami). Inaczej mówiąc, nie podporządkowuje się batalionów powietrznodesantowych ogólnowojskowym związkom taktycznym (inne dowództwa); bataliony nie prowadzą działań samodzielnie, choć oczywiście, pozostając pod dowództwem brygady, wykonują zadania na korzyść innych wojsk. Zarówno sam batalion po wydzieleniu z brygady, jak i inny niż powietrznodesantowy, ewentualny wyższy przełożony batalionu, nie posiadają zdolności organizacyjnych oraz kompetencyjnych do planowania desantowania. Podobnie, po hipotetycznym wydzieleniu batalionu z brygady ustają możliwości wsparcia i zabezpieczenia działań batalionu, typowe dla działań powietrznodesantowych rozwiązania organizacyjne i systemowe, funkcjonujące wyłącznie na szczeblu brygady. Wsparcie to dotyczy przydzielania dodatkowych elementów do etatowego batalionu, zdolnych do prowadzenia działań powietrznodesantowych, a znajdujących się w strukturze brygady, np. pododdziały szturmowe z innych batalionów, pododdziały rodzajów wojsk szczebla brygady oraz

z innych batalionów, brygadowe grupy awangardowe (patrz niżej). Z kolei specjalistyczne zabezpieczenie działań batalionu, zapewniane przez brygadę, obejmuje zabezpieczenie spadochronowo-desantowe (spadochrony osobowe, tarcza desantowa, zabezpieczenie zrzutowisk i lądowisk), logistyczne i medyczne. Tylko brygada posiada elementy logistyczne i medyczne, z jednej strony zdolne do desantowania, a z drugiej przygotowane do zabezpieczenia działań w powiązaniu z zabezpieczeniem spadochronowo-desantowym, organizowanym na szczeblu brygady (selekcja, dystrybucja i przygotowanie do zrzutu środków materiałowych).

Żadna operacja powietrznodesantowa nie osiągnie sukcesu, jeżeli nie będzie przeprowadzona w warunkach całkowitego zaskoczenia przeciwnika. Ujawnienie planowanego desantu spadochronowego to skazanie na unieszkodliwienie bezbronnych w czasie lądowania spadochroniarzy. Zaskoczenie jest osiągnięte poprzez skryte, prowadzone w separacji od pozostałych wojsk, przygotowania do operacji, całokształt przedsięwzięć maskowania operacyjnego, dotyczących zarówno WPD jak i lotnictwa transportowego, prowadzenie działań pozornych oraz skumulowanie w czasie przelotu wojsk. Pora desantowania musi również stanowić zaskoczenie dla przeciwnika oraz uniemożliwić ocenę wielkości desantowanych sił.

Lądowanie sił głównych musi poprzedzać wprowadzenie w rejon ich przyszłego działania **grup awangardowych**. Grupy awangardowe stanowią pododdziały rozpoznawcze i zabezpieczenia desantowania, których zadaniem jest potwierdzenie i uszczegółowienie informacji rozpoznawczych oraz przygotowanie zrzutowisk do przyjęcia sił głównych. Działanie spadochroniarzy po desantowaniu jest szybkie i wymaga pełnej wiedzy na temat terenu oraz przeciwnika. Dlatego tak istotne jest bardzo precyzyjne rozpoznanie oraz pewność co do przydatności terenu do lądowania i natychmiastowego przystąpienia do realizacji zadania taktycznego. Zdarzały się w historii lądowania na nie do końca rozpoznane zrzutowiska i kończące się ugrzęźnięciem sprzętu lub zaplątaniem skoczków w niewidoczne na zdjęciach lotniczych trawy i inną roślinność. Odrębnym aspektem użycia grup awangardowych jest konieczność ukrycia ich obecności na terytorium przeciwnika do czasu lądowania sił głównych. Grupy awangardowe wprowadzane są z wyprzedzeniem około dwóch dni przed zasadniczym desantem, przez co możliwość ich wykrycia jest realna. Należy brać pod uwagę, że wykrycie grup awangardowych jest praktycznie równoznaczne z ujawnieniem planowanych działań powietrznodesantowych i wymaga rezygnacji z tych działań. Żołnierze grup awangardowych są specjalnie szkoleni w technikach infiltracji i przetrwania. Dostarczani są w rejon działania metodą zrzutu z dużych wysokości (HALO/HAHO) lub są wysadzani z okrętów nawodnych i podwodnych, jeżeli zapewnia to maksymalne maskowanie przelotu.

Na zakończenie nie można nie wspomnieć o konieczności specjalnego wyszkolenia żołnierzy WPD. W działaniach powietrznodesantowych nie mogą uczestniczyć żołnierze nieposiadający przeszkolenia spadochronowego. Uczestniczą w nich żołnierze utrzymujący ciągłą zdolność do wykonywania skoku ze spadochronem, co jest raczej oczywiste, ale także mający ponadprzeciętne wyszkolenie

ogniowe, bardzo wysoką sprawność fizyczną (stąd wyższe normy testów sprawnościowych), predyspozycje psychiczne (kandydaci do WPD przechodzą specjalne testy psychologiczne), zdolność do samodzielnego działania oraz przetrwania w warunkach izolacji (co jest częstym wynikiem działań powietrznodesantowych, prowadzonych przecież na terytorium przeciwnika) oraz wyszkolenie medyczne, pozwalające na udzielanie pomocy sobie i kolegom w warunkach ograniczeń ewakuacyjnych, omówionych wcześniej. To szczególnie wysokie wyszkolenie żołnierza-spadochroniarza ma także, pozornie, dość nieoczekiwane uwarunkowanie logistyczne. Spadochroniarz ma tyle amunicji i innych środków materiałowych, ile ze sobą przenosi, dlatego musi być tak wyszkolony, aby żaden z tych środków nie został nieefektywnie zużyty.

Biorąc pod uwagę przedstawione dotychczas zadania, uwarunkowania oraz możliwości współczesnych WPD, naturalnym wydaje się ocena perspektyw rozwoju i możliwości bojowych naszej 6. BPD.

MIEJSCE 6. BRYGADY POWIETRZNODESANTOWEJ (6 BPD) W SIŁACH ZBROJNYCH RP

Czy potrzebna jest nam w ogóle brygada powietrznodesantowa? Pytanie to jest stawiane nieraz w aspekcie rzekomego braku globalnych interesów naszego państwa, które, w rozumieniu oponentów, legitymizują posiadanie jednostek spadochronowych. Jak przedstawiono wcześniej, współczesna doktryna użycia WPD ma niewiele wspólnego z historycznie ukształtowanym stereotypem wojsk spadochronowych jako sił interwencyjnych, reagujących na zmiany polityczne w egzotycznych państwach, które mogą skutkować utratą wpływów politycznych i gospodarczych. Dzisiaj są to zasadnicze siły kontreakcji na zagrożenia terrorystyczne dla własnych państw oraz umożliwiające tłumienie, już w fazie rodzenia się, konfliktów mogących ewaluować w stronę konfliktów globalnych, a więc także dotyczące naszego państwa. Oczywiście jest, że operacji powietrznodesantowych poza granicami państwa nie będziemy prowadzić samodzielnie, ale w składzie sił koalicyjnych lub sprzymierzonych. Posiadając własne jednostki powietrznodesantowe jesteśmy wiarygodnym i wartościowym członkiem Sojuszu, posiadającym zdolności natychmiastowego reagowania i realizacji często najtrudniejszych zadań w ramach operacji sojuszniczych. Posiadanie 6. BPD jest zatem istotnym elementem sojuszniczego zapewnienia bezpieczeństwa państwa poprzez przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom terrorystycznym i konfliktom globalnym, mogącym zagrozić terytorium Polski.

12 kwietnia tego roku, w Akademii NATO w Rzymie, odbyła się konferencja „The Future of Airborne Forces in NATO” („Przyszłość WPD w NATO”). Tematem konferencji była rosnąca rola WPD i ich efektywniejsze, w aspekcie doktryny „Pooling and Sharing”, wykorzystanie w operacjach ekspedycyjnych. W szczególności, podkreślono rolę jednostek powietrznodesantowych jako awangardy NATO, umożliwiającej sukcesywne wprowadzania do teatru działań pozostałych, mniej strategicznie mobilnych sił.

Oponentom posiadania WPD w SZ RP można też zadać dość przewrotne pytanie w aspekcie podnoszonego przez nich braku globalnych interesów Polski. Czy aby jest to na pewno prawda? Czy bezpieczeństwo naszych obywateli rozsianych po całym świecie nie jest żywotnym, globalnym interesem i wręcz obowiązkiem państwa polskiego? Pozbawiając się sprawnych jednostek spadochronowych, bylibyśmy zmuszeni do wyręczania się sojusznikami w operacjach wymagających błyskawicznego reagowania na zagrożenia dla naszych obywateli lub w ogóle pozbawiać się możliwości udzielania im pomocy. Obydwie te sytuacje są niedopuszczalne i musiałyby być uznane za hańbiące dla państwa oraz powodujące utratę zaufania do możliwości wypełnienia przez własną ojczyznę roli gwaranta bezpieczeństwa osobistego naszych rodaków. Typowym i bardzo realnym przykładem takich działań są opisane wcześniej operacje Ewakuacji Personelu Niewojskowego (NEO), niejako naturalnie przypisane WPD. Już teraz należy rozważyć rotacyjne utrzymywanie w gotowości do przeprowadzenia NEO jednego batalionu powietrznodesantowego z elementami wsparcia ze strony Wojsk Specjalnych.

Często rola 6. BPD jest umniejszana poprzez ocenę jej możliwości w bezpośredniej operacji obronnej naszego terytorium, rozumianej jako obrony granic i utrzymania aktualnego statusu terytorialnego państwa. Jest oczywistym, że jednostki powietrznodesantowe są przeznaczone do działań ofensywnych i zaczepnych, co jakby z definicji nie predestynuje ich do prowadzenia obrony, mniej lub bardziej pozycyjnej. Równie dobrze można by kwestionować potrzebę istnienia jednostek pancernych, bo te z kolei nie mogą być natychmiastowo przerzucane w przypadku zagrożeń globalnych o charakterze kryzysowym. Żaden rodzaj wojsk nie ma zdolności, które byłyby jednakowo cenne w każdym działaniu. 6. BPD ma swoje, choć nie kluczowe, zadania w operacji obronnej oraz unikalne możliwości, mogące decydować o jej wiodącej roli w działaniach kryzysowych poza granicami Polski.

Uwzględniając specyfikę zadań realizowanych przez współczesne WPD oraz konieczność błyskawicznego reagowania przez państwo polskie na ewentualne zagrożenia o charakterze kryzysowym, będące najbardziej prawdopodobną grupą zagrożeń w aktualnych uwarunkowaniach politycznych, istotnym wydaje się przeprowadzenie analizy usytuowania 6. BPD w strukturze SZ RP. Reforma systemu dowodzenia, aktualnie wdrażana na centralnych szczeblach dowodzenia, stwarza warunki do dyskusji nad ewentualnymi zmianami strukturalnymi, także na niższych szczeblach, które będą podlegać rewizji w ciągu następnych dwóch lat.

Aktualne podporządkowanie 6. BPD Wojskom Lądowym sugeruje zasadnicze przeznaczenie brygady do udziału w operacji obronnej, będącej głównym zadaniem Wojsk Lądowych, co nie jest zgodne z zasadami użycia WPD. Niestety, generuje to problemy szkoleniowe i logistyczne oraz niejako stwarza pokusę, aby w ćwiczeniach czy treningach przydzielać brygadzie np. zadania obronne lub typowe dla obrony terytorialnej. Użycie brygady, pozostającej w składzie komponentu lądowego, jest podporządkowane koncepcji działań lądowych o dużej mobilności taktycznej, ale niewielkiej mobilności w wymiarze strategicznym i operacyjnym, czyli absolutnemu zaprzeczeniu pryncypiów działań powietrznodesantowych.

Wobec przedstawionych w artykule informacji i faktów dotyczących zadań WPD, najwłaściwszym byłoby usytuowanie 6. BPD w strukturze Wojsk Specjalnych. Za taką koncepcją podporządkowania przemawia przede wszystkim fakt kryzysowego przeznaczenia WPD, czyli działań, które stanowią także domenę Wojsk Specjalnych. Zgodnie z koncepcją reformy dowodzenia w SZ RP, dowódca Wojsk Specjalnych, jako jedyny spośród wszystkich dowódców rodzajów Sił Zbrojnych, będzie miał także kompetencje dowódcy operacyjnego. Można założyć, że przytłaczająca ilość operacji kryzysowych będzie prowadzona przez Wojska Specjalne, samodzielnie lub wspólnie z 6. BPD. Tak więc, wspólne dowodzenie na czas zarówno szkolenia i przygotowania do działań, jak i samych działań jest najbardziej efektywne i naturalne oraz skraca czas przystąpienia do działania, tak istotny w sytuacjach kryzysowych.

Podporządkowanie 6. BPD Wojskom Specjalnym pozwoli też na faktyczną realizację jednego z najistotniejszych współczesnych zadań WPD, którym jest wsparcie działań specjalnych, opisane we wcześniejszej części artykułu. Efekt synergii, generowany współdziałaniem jednostek specjalnych i powietrznodesantowych, będzie efektywnie wykorzystany, jeżeli dowódca WS będzie miał stały wpływ na i ponosił odpowiedzialność za szkolenie i wyposażenie 6. BPD.

Trzeba podkreślić podobieństwa, a w wielu przypadkach nawet identyczność szkolenia i wyposażenia WPD i WS. Żołnierze WPD muszą spełniać podobne do ich kolegów w jednostek specjalnych kryteria psychofizyczne. Nic dziwnego, że to właśnie 6. BPD jest głównym źródłem żołnierzy pozyskiwanych do jednostek specjalnych. Wspólne podporządkowanie zdecydowanie ułatwiłoby i urealniło politykę kadrową w tym zakresie. Szkolenie w WPD musi być prowadzone tak, jak w WS, tj. w warunkach realistycznych, bez ograniczeń dotyczących wojsk konwencjonalnych. Nie wydaje się, aby możliwe było usunięcie tych ograniczeń bez zmiany podporządkowania brygady. Szkolenie spadochronowe z przeznaczeniem typowo bojowym prowadzi się w 6. BPD oraz Wojskach Specjalnych. Fuzja WPD ze WS umożliwi uporządkowanie i ujednoczenie, kulejącego od wielu lat na szczeblu centralnym, systemu szkolenia spadochronowo-desantowego i wyposażenia w sprzęt desantowy. 6. BPD, jako jedyna jednostka w WP, uzyskuje możliwości do desantowania środków materiałowych, pojazdów, łodzi i innego sprzętu, które to zdolności może wykorzystywać na swoje potrzeby oraz na potrzeby jednostek specjalnych. Należy zauważyć, że w większości tylko te jednostki będą beneficjentami zrzutów towarowych w czasie kryzysu i operacji obronnej. Ze względu na jedność i prostotę dowodzenia oraz efektywność wykorzystania środków desantowych, celowe jest zatem pozostawanie 6. BPD i jednostek specjalnych w jednej strukturze dowodzenia operacyjnego. W przypadku operacji obronnej, dodatkowym aspektem przemawiającym za podporządkowaniem brygady WS jest ekonomia i możliwość wykorzystania lotnictwa transportowego, co przy aktualnym systemie dowodzenia jest faktycznie nie do zrealizowania.

Podsumowując powyższą koncepcję włączenia 6. BPD w struktury Wojsk Specjalnych należy zauważyć, że ścisłe powiązanie WS z powietrznodesantowymi staje się normą w skali światowej. Najlepszym i najbliższym proponowanej koncepcji

jest przykład Niemiec, gdzie 26. BPD i 31. BPD wchodzi w skład Dywizji Operacji Specjalnych – DSO (skrót niemiecki od *Division Spezielle Operationen*).

Doświadczenia z ostatnich konfliktów zbrojnych oraz analiza prawdopodobnych zagrożeń bezpieczeństwa w wymiarze międzynarodowym i narodowym potwierdzają potrzebę istnienia jednostek powietrznodesantowych oraz dalszego doskonalenia doktryny ich wykorzystania w aktualnych uwarunkowaniach geopolitycznych. Przeformowanie w roku 2010 6. BDSz w 6. BPD, pozwoliło naszym Siłom Zbrojnym znaleźć się w elitarnym gronie kilku państw NATO zdolnych do prowadzenia unikalnych, ale jakże istotnych dla współczesnej doktryny obronnej NATO, działań powietrznodesantowych i przyczyniło się do uwiarygodnienia naszego wkładu w zdolności bojowe Sojuszu. Należy mieć nadzieję, że po zakończeniu reformy dowodzenia i struktur SZ RP brygada zajmie w nich miejsce umożliwiające najefektywniejsze wykorzystanie jej szczególnych możliwości i zdolności bojowych, a niewytłumaczalne specyfiką działania wojsk próby łączenia 6. BPD z brygadą aeromobilną (25. BKPow) z roku 2012 przejdą do historii wyłącznie jako wątpliwej jakości amatorskie prace koncepcyjne „znawców” Wojsk Powietrznodesantowych.

DR AGNIESZKA POŁOŃCZYK

CICHOCIEMNI – ZARYS HISTORII FORMACJI

Cichociemni to piękny kawałek historii Polski.

Jan Paweł II, kwiecień 1979 podczas przyjęcia delegacji cichociemnych

Mianem „cichociemnych” określa się żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, szkolonych od 1940 r. na terenie Wielkiej Brytanii oraz od końca 1943 r. na terenie Włoch, przetrzucanych drogą lotniczą do okupowanej Polski, do służby w szeregach Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej, w okresie II wojny światowej.

Jak podkreśla Jędrzej Tucholski, autor pierwszego obszernego opracowania dotyczącego losów tych spadochroniarzy, cichociemni nie stanowili jednej zwartej formacji wojskowej. Wywodzili się z różnych formacji PSZ na Zachodzie, otrzymując po decyzji przejścia do pracy konspiracyjnej w okupowanej Polsce i odbyciu specjalnego przeszkolenia, indywidualne przydziały do ZWZ/AK.

Cichociemni działali w różnych sezonach operacyjnych na całym terenie operacyjnym Armii Krajowej; nie posiadali struktury dowódczej klasycznych jednostek wojskowych, barw broni, tradycji, patrona czy sztandaru, jedynie – bojowy znak. Ich historia jest zatem zbiorem 316 indywidualnych życiorysów żołnierskich. Choć w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba opracowań dotyczących losów cichociemnych, w tym również osobistych wspomnień, wciąż o wielu z nich posiadamy jedynie informacje szcątkowe. Wynika to ze specyfiki wykonywanych przez nich zadań oraz faktu, iż część z nich długo ukrywała swoją tożsamość, ujawniając ją dopiero pod koniec swojego życia.

Cichociemni stanowili elitę PSZ, dając początek i stając się wzorem dla kolejnych jednostek specjalnych nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Warto podjąć próbę przedstawienia choćby zarysu historii tej wyjątkowej formacji, mając świadomość, iż podsumowanie oraz ocena całokształtu podejmowanych przez nich wysiłków bojowych, wymiernych efektów ich walk, ilości akcji, które przygotowywali lub w których brali udział, wreszcie – fachowości działań na wszystkich szczeblach organizacyjnych, jest wręcz niemożliwa do dokonania.

NARODZINY IDEI CICHOCIEMNYCH

Przełom 1939 i 1940 r. oznaczał dla Polski trudny okres początku II wojny światowej i okupacji kraju. Rząd ewakuował się do Francji, gdzie przebywał aż do czasu

jej kapitulacji w czerwcu 1940 r. jako legalna kontynuacja władz II Rzeczypospolitej, w kraju natomiast rozwijała się konspiracja wojskowa oraz cywilna. Szybko przystąpiono do organizacji ruchu oporu w kraju, czego efektem stało się powstanie Służby Zwycięstwu Polski, zastąpionej 13 listopada 1939 r. przez Związek Walki Zbrojnej, przemianowany 14 lutego 1942 r. na Armię Krajową.

We Francji rozpoczął swoje funkcjonowanie Sztab Naczelnego Wodza na czele z nowym Premierem i Wodzem Naczelnym, gen. Władysławem Sikorskim. Do jednego z najważniejszych zadań Sztabu należało nawiązywanie i utrzymywanie stałej łączności konspiracyjnej z okupowanym krajem. W pierwszych miesiącach II wojny światowej nie brano jeszcze pod uwagę łączności lotniczej połączonej z desantowaniem spadochroniarzy. Trudności związane z brakiem sprzętu, zaplecza finansowego, logistycznego oraz rozwiązań koncepcyjnych sprawiły, iż w pierwszej kolejności zaczęto organizować tradycyjny przerzut kurierów oraz emisariuszy drogą lądową. Penetracja prowadzona przez Gestapo, postępująca w krajach neutralnych, oraz zamknięcie trasy włoskiej, którą przemieszczali się kurierzy, wreszcie – dynamika wydarzeń wojennych, przyczyniły się do organizowania na szerszą skalę łączności radiowej. Do grudnia 1940 r kontaktowano się za pomocą pośrednich baz w Bukareszcie i Budapeszcie, później natomiast bezpośrednio na linii Paryż–Warszawa, a następnie Londyn–Warszawa.

28 listopada 1939 roku gen. Sikorski wydał gen. Józefowi Zającowi, Dowódcy Lotnictwa, rozkaz dotyczący zorganizowania łączności lotniczej z centralami w okupowanej Polsce (ze Lwowem, Warszawą, Krakowem oraz, w miarę możliwości, Poznaniem). Łączność miała opierać się na zakupionym sprzęcie własnym oraz dostarczonym przez aliantów. W tym czasie rozkaz nie został jednak wykonany – alianci w pierwszej kolejności formowali bowiem jednostki bombowe i myśliwskie. Inicjatywa przeszła wówczas w ręce dwóch polskich oficerów, kapitanów dyplomowanych Jana Górskiego i Macieja Kalenkiewicza. Rozdzieleni w okresie wojny obronnej Polski, w połowie grudnia 1939 roku spotkali się w Paryżu, gdzie rozpoczęli intensywnie studia nad materiałami wywiadowczymi dotyczącymi organizacji niemieckich wojsk spadochronowych. Kilukrotnie składane przez nich raporty, sygnalizujące potrzebę organizacji łączności lotniczej, początkowo pozostawały bez odpowiedzi. 14 lutego 1940 roku kapitanowie ujawnili grupę 16-tu tzw. chomików – pierwszych kandydatów gotowych na skok do Polski.

Przenosiny Sztabu Naczelnego Wodza do Wielkiej Brytanii po klęsce Francji sprzyjały kontynuacji prac nad zagadnieniem łączności lotniczej. Kapitanowie Górski i Kalenkiewicz ukończyli opracowywanie dokumentu nowelizującego ich wcześniejszy elaborat pt. „Użycie lotnictwa dla łączności i transportów wojskowych drogą powietrzną [...]”. W listopadzie 1940 roku zorganizowany został pierwszy polski kurs spadochronowy w brytyjskim ośrodku w Ringway koło Manchesteru. Kurs, trwający 2 tygodnie, ukończyło 12 uczestników. Tym samym rozpoczął się werbunek i szkolenia pierwszych cichociemnych.

ODDZIAŁ VI (ODDZIAŁ SPECJALNY)

Rekrutowanie kandydatów do skoku na teren okupowanej Polski powierzono oficerom z utworzonego 29 czerwca 1940 roku przy Sztapie Naczelnego Wodza Oddziału VI – Samodzielnego Wydziału Krajowego, przemianowanego następnie na Oddział Specjalny. Do jego zadań należało utrzymanie łączności między Naczelnym Wodzem a Komendą Główną ZWZ/AK, wspieranie akcji zamierzonych przez KG ZWZ/AK oraz szkolenie emisariuszy i kurierów politycznych. Oddział Specjalny współpracował z powołanym do życia w lipcu 1940 roku przez premiera Winstona Churchilla Kierownictwem Operacji Specjalnych (*Special Operations Executive* – SOE) – organizacją kooperującą z ruchem oporu w całej Europie. SOE, wyjęte spod zwierzchnictwa Sił Zbrojnych i oddane pod zarząd cywilny, zajmowało się organizowaniem akcji terrorystycznych, dywersyjnych, sabotażowych, a także łącznością radiową. Należy zaznaczyć, iż działająca w ramach SOE, utworzona jako pierwsza, polska sekcja cieszyła się autonomią – posiadała niezależną sieć radiową, własny kod, służbę ekspedycji oraz odbiór zrzutów. SOE udostępniła ponadto Polakom swoje bazy szkoleniowe – ośrodki na terenie całej Wielkiej Brytanii. O ścisłych związkach i współpracy Oddziału VI ze SOE niech świadczy fakt, iż pierwsza operacja lotnicza, w której zrzucono do Polski cichociemnych (15/16 lutego 1941 r.), była jednocześnie pierwszą operacją SOE na kontynent europejski połączoną z desantowaniem spadochroniarzy.

SZKOLENIA KANDYDATÓW NA CICHOCIEMNYCH

Sytuacja w okupowanej Polsce zrodziła zapotrzebowanie na wyszkolenie spadochroniarzy o określonych specjalnościach. Należy zaznaczyć, iż kandydaci szkoleni byli nieprzerwanie w okresie całej II wojny światowej, działali w różnych sezonach operacyjnych, często wykonując zadania pojedynczo lub w małych zespołach. Ze względu na nabyte najwyższe kwalifikacje i umiejętności, niejednokrotnie po skoku obejmowali kierownicze stanowiska w strukturach Państwa Podziemnego. Zasadniczo wyodrębnić można było trzy grupy skoczków w zależności od oczekujących ich zadań:

1. skoczkowie do zadań bieżących, specjaliści od wywiadu, dywersji, mikrografii, fałszerstwa, łączności, oficerowie sztabowi;
2. skoczkowie, którzy mieli odegrać istotną rolę w przygotowaniach do powstania powszechnego oraz w odtwarzaniu Sił Zbrojnych w Kraju: lotnicy, instruktorzy, oficerowie sztabowi, łączności i broni pancernej, dowódcy, a nawet lekarze;
3. kurierzy i emisariusze polityczni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Delegatury Rządu. Część z nich znalazła przydziały w konspiracji wojskowej, Armii Krajowej lub Batalionach Chłopskich.

Werbunek kandydatów, prowadzony przez wspomnianych oficerów Oddziału VI, oparty był na zaciągu ochotniczym. Początkowo nie prowadzono selekcji, ze względu jednak na niebezpieczeństwo pojawienia się kandydatów żądnych przy-

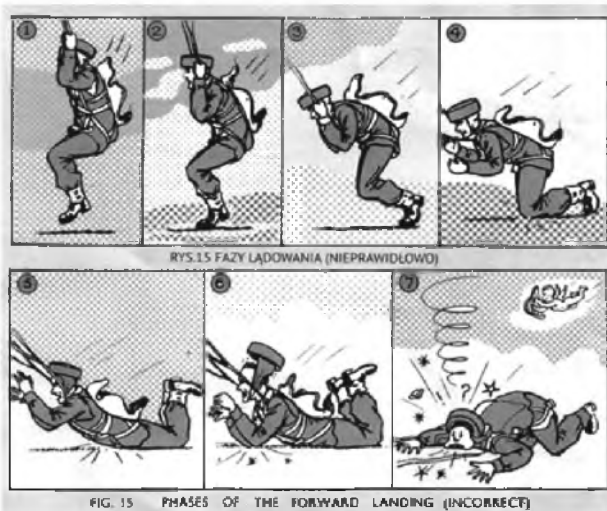
gód czy sensacji, postanowiono wprowadzić wstępne, ostre kryteria co do wymaganych cech moralnych oraz predyspozycji psychicznych i fizycznych. Po tej ocenie chętnych kierowano na szkolenia, które stanowiły rzeczywistą część selekcji.

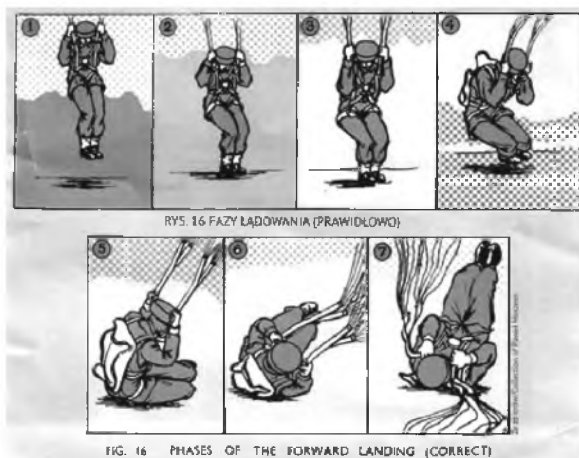
Program szkoleniowy podzielony był na cztery grupy kursów: zasadnicze, specjalnościowe, uzupełniające oraz praktyki.

Wśród kursów zasadniczych wymienić należy:

1. kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej (Inverloch Castle k/Fort William, w latach 1942–1944: Garramour k/Arisaig – STS 25, Invernesshire, Szkocja) – miał na celu selekcję fizyczną kandydatów oraz przygotowanie do dalszego szkolenia dywersyjnego. Kładziono tutaj szczególny nacisk na zaprawę fizyczną oraz uczono strzelania z różnych pozycji, terenoznawstwa, walki wręcz, dźiu-dżitsu i posługiwania się prostymi środkami minerskimi. Kurs ukończyło w sumie 282 kandydatów;
2. kurs badań psychotechnicznych (Guildford – STS 7a, Anglia) – kurs trwał 1–2 tygodnie, ukończyło go 194 kandydatów;
3. kurs spadochronowy (Ringway k/Manchesteru – STS 51, Anglia; Largo House, Upper Largo, Szkocja) – obejmował zaprawę spadochronową i skoki. Przygotowanie do skoków odbywało się w dwóch miejscach: w brytyjskim ośrodku spadochronowym w Ringway lub w ośrodku treningowym 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Largo House, w tzw. Małpim Gaju. Celem szkolenia było uelastycznienie sylwetki kandydata oraz nauczenie go odpowiedniej postawy i ułożenia ciała podczas skoku. Kandydaci odbywali kilka skoków, także nocą. Kurs trwał od 2 do 4 tygodni; z powodzeniem ukończyło go 703 skoczków;

Rysunek 8. Brytyjska instrukcja przedstawiająca nieprawidłowe (u góry) oraz prawidłowe (u dołu) fazy lądowania ze spadochronem typu Irvin QD





Źródło: archiwum własne autora.

4. kurs walki konspiracyjnej (Briggens – STS 38, Anglia; w latach 1942–1944: Audley End – STS 43, Anglia) – jego celem było nauczenie organizowania i prowadzenia walki małym zespołem dywersyjno-sabotażowym. Podczas kursu doskonalono umiejętności minerskie i strzeleckie oraz uczono zasad radiotelegrafii i szyfrów. Ciekawym punktem szkolenia były ćwiczenia praktyczne, prowadzone w porozumieniu z władzami brytyjskimi, w ramach których kandydaci mieli zaplanować i skrycie przeprowadzić akcję na prawdziwym obiekcie z nieuzbrojonym ładunkiem. Kurs trwał początkowo 3–4 tygodnie, następnie czas ten wydłużono dwukrotnie; z powodzeniem ukończyło go 630 skoczków;
5. kurs odprawowy (Audley End – STS 43, Anglia) – jego celem było przekształcenie skoczka w konspiratora. Podczas kursu kandydat układał tzw. legendę, czyli komplet kłamstw logicznie dopasowanych do nowej osobowości, dostawał fałszywe dokumenty, kompletował cywilne ubranie. Przez cały czas zaznajamiany był z warunkami życia w Polsce, strukturą AK, jak i organizacją niemiecką, metodami terroru stosowanymi przez Gestapo itp., a także ćwiczył zachowanie po skoku, szukanie „kontaktu”, itd. Kurs trwał od 2 do 6 tygodni; przechodzili go wszyscy skoczkowie, którzy mieli odlecieć do kraju – zarówno cichociemni, jak i kurierzy polityczni.

Do kursów specjalnościowych należały: polski kurs wywiadu ukryty pod kryptonimem Oficerskiego Kursu Doskonalenia Administracji Wojskowej; studia i praktyki oraz lotniczy kurs specjalny – dla lotników; kursy pancerne, przeciwpancerne i kierowców, kurs motorowy i łączności; kursy radiotelegrafistów i radiomechaników; kurs „The E&Sphon” prowadzony przez Anglików, specjalizujący w środkach łączności ziemia-lotnik (typu Eureka i S-fon), stosowanych przy odbiorach zrzutów.

Kandydaci na cichociemnych mieli możliwość odbywania także licznych kursów uzupełniających, m.in. walk ulicznych, szturmowy, wyrobu materiałów wybuchowych, mikrofotografii, czarnej propagandy czy zmiany wyglądu fizycznego.

Pod koniec 1943 r. płk dypl. Leopold Okulicki przystąpił do uruchomienia ośrodka szkoleniowego we Włoszech. Była to Baza Nr 10 „Impudent”, zorganizowana w niewykończonych budynkach sanatorium w Ostuni, pomiędzy Bari a Brindisi. Szkolenie prowadzone było analogicznie do tego w Wielkiej Brytanii, z tym wyjątkiem, iż z programu usunięto kursy uzupełniające. Skoki ćwiczone na lotnisku Campo Cassale w Brindisi. Ostatni kurs odprawowy we Włoszech zakończył się 27 lipca, a w Wielkiej Brytanii 21 września 1944 r.

Po zakwalifikowaniu na skok do Polski, skoczkowie składali przysięgę na Rotę AK, przybierali pseudonimy oraz wyjeżdżali na stacje wyczekiwania. Dowodzili nimi brytyjscy oficerowie, obsługę natomiast stanowiły ochotniczki angielskie z organizacji FANY (*First Aid Nursing Yeomanry* – Korpusu Pierwszej Pomocy Piełgniarskiej).

Rysunek 9. Mapa Wielkiej Brytanii przedstawiająca ośrodki szkolenia kandydatów na cichociemnych (kursy zasadnicze) oraz lotnisko RAF w Tempsford, z którego wylatywały samoloty z cichociemnymi



Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984.

Na stacji wyczekiwania drobiazgowej kontroli poddawano cywilne wyposażenie skoczka, a także zaopatrywano go w ekwipunek bojowy na drogę i skok, na który składały się: kombinezon, spadochron, hełm, bandaż elastyczny, wkładki do obuwia, skórzane rękawice, 2 pistolety oraz amunicja, nóż, łopatka do zakopania spadochronu, kompas, szczyryk, latarka elektryczna, manierka z alkoholem, pas na pieniądze, porcja żywności, osobista apteczka oraz, na życzenie skoczka, 2 fiołki z trucizną. Tak wyposażony spadochroniarz kierowany był do skoku na teren Polski.

Warto podkreślić, iż w wyniku rekrutacji, spośród grona ochotników na kurs wytypowano 2413 kandydatów. Ekstremalnie trudne, trwające wiele tygodni szkolenie z pozytywnym wynikiem ukończyło pomyślnie 606 skoczków, z których do skoku skierowano 579. Ostatecznie do Polski wyekspediowano drogą powietrzną jedynie 316 cichociemnych, w tym jedną kobietę – Elżbietę Zawacką ps. „Zo”.

SKOK DO OKUPOWANEGO KRAJU

20 sierpnia 1940 r. sformowano na terenie Wielkiej Brytanii *Special Duty Flight*, czyli eskadrę do zadań specjalnych przeznaczoną do operacji lotniczych planowanych przez SOE. Początkowo, do listopada 1941 r., wylatywano z lotniska w Newmarket, a następnie – z lotniska polowego Leconfield k/Stradishall. 14 marca 1942 r. dywizjon przeniósł się ostatecznie na lotnisko Tempsford w hrabstwie Cambridge, gdzie pozostał do końca wojny. W celu zmylenia niemieckiego rozpoznania powietrznego powstała tam tzw. Gibraltar Farm, wyglądająca jak typowa brytyjska stodoła gospodarstwa rolnego. Baza była domem m.in. dla 138. i 161. *Special Duties Squadrons*, latających na samolotach Whitley, Hudson, Halifax, Stirling i Lysander.

Trasy lotów do Polski z Anglii dzieliły się na północne i południowe i bieły przez Danię i Szwecję, na tereny północnej oraz środkowej Polski. Po wylądowaniu aliantów we Włoszech oraz z powodu dużych strat wśród załóg na trasach północnych, uruchomiono 3 trasy południowe, biegnące z Brindisi nad Jugosławią i Węgrami na obszar Polski południowej. Samoloty leciały na wysokości ok. 3000 metrów, za Danią stopniowo obniżając pułap. Loty do Polski odbywano podczas pełni, bez pomocy nawigacyjnych (ze względu na bezpieczeństwo oraz dużą odległość od bazy), z opanowaniem przez załogi umiejętności tzw. nawigacji wzrokowej, tj. porównywania mapy z terenem.

Cichociemni skakali z otworu znajdującego się w podłodze samolotu na spadochronach typu „Irvin QD”. Składały się one z okrągłej czaszy, wykonanej z jedwabnej tkaniny o średnicy 3 metrów, linek, uprząży i dwóch pokrowców. Czasza łączyła się z tzw. linką życia – brezentową taśmą przedzieloną sznurkiem o wytrzymałości ok. 46,8 kg. Koniec taśmy zaczepiony był do wnętrza samolotu. Cichociemni wyskakowali na rozkaz „Go!” lub po zapaleniu się zielonego światła w samolocie. W niespełna 2 sekundy po wyskoku, po około 50 metrach od otworu, w samolocie następowało wyrwanie czaszy z pokrowca i pęknięcie „linki życia”.

Operacje lotnicze zapoczątkowane zostały w nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. i trwały do 27/28 grudnia 1944 r. Cichociemni skakali w następujących sezonach operacyjnych:

1. Okres próbny: 15/16 lutego 1941 r. – 8/9 kwietnia 1942 r.;
2. „Intonacja”: 1/2 września 1942 r. – 2/3 kwietnia 1943 r.;
3. „Riposta”: 9/10 września 1943 r. – 30/31 lipca 1944 r.;
4. „Odwet” i Powstanie Warszawskie: 1/2 sierpnia 1944 r. – 27/28 grudnia 1944 r.

Przylot samolotu sygnalizowano w dniu operacji, puszczając ustalone melodie, nadawane w polskich audycjach radia BBC. Zrzuty wykonywano na zorganizowane placówki odbiorcze, dyżurujące zgodnie z planem czuwania. Za odbiory zrzutów odpowiedzialna była specjalna komórka Oddziału V Komendy Głównej ZWZ/AK, zwana najczęściej „Syreną”. Następnie, każdy cichociemny stopniowo wdrażany był do życia w warunkach okupacyjnych, przechodząc tzw. aklimatyzację trwającą od 2 do 6 tygodni. Opieką nad skoczkami w okresie aklimatyzacji zajmowały się panie z referatu „Ewa-Pers”, tzw. ciotki, które odgrywały bardzo istotną rolę w ochronie cichociemnych w pierwszym okresie po skoku.

W okresie niecałych 4 lat nastąpiło 858 startów samolotów, w tym 483 zakończyło się wykonaniem zrzutu lub lądowaniem samolotu (trzy operacje o kryptonimie „Most”). W operacjach lotniczych do Polski stracono 70 samolotów; straty polskie wyniosły 30 samolotów i 112 lotników, z których 28 trafiło do niemieckiej niewoli, 78 poległo, 6 natomiast uratowała AK.

Na teren Polski skoczyło 316 cichociemnych (jeden dwukrotnie), 28 kurierów politycznych (jeden dwukrotnie), 1 Węgier i 4 Brytyjczyków. Ponadto wysłano 670 ton sprzętu bojowego (broń, amunicję, materiały wybuchowe, lekarstwa, radiostacje itp.), z czego odebrano ponad 443 tony, jak również znaczne środki finansowe, w tym około 35 mln. dolarów i 19 mln. marek. Sprzęt bojowy zrzucano w specjalnych zasobnikach, natomiast pieniądze okupacyjne (tzw. młynarki) – w paczkach ze spadochronem.

DZIAŁALNOŚĆ CICHOCIEMNYCH W ZWZ/AK

Po skoku oraz czasie aklimatyzacji, cichociemni rozpoczynali swoją działalność w szeregach ZWZ/AK. Skoczkowie przysposobieni do dywersji rozpoczynali służbę w „Wachlarzu” – organizacji dywersyjnej, powołanej do działań na zapleczu frontu wschodniego. Przydzielono tam 27 cichociemnych. Do ich zadań należały niszczące działania na zapleczu, prowadzone z ukrycia w celu osłabienia obronności lub gospodarki okupanta, a także dezorganizowanie sił przeciwnika, tj. niszczenie linii telefonicznych, wysadzanie szyn, wysadzanie transportów, podpalanie cystern, ataki na niemieckich urzędników, odbijanie więźniów, prowadzenie akcji odbioru zrzutów itp. Pierwsi skoczkowie-dywersanci kierowani byli ponadto do organizacji prowadzących walkę bieżącą, tj. „Związku Odwetu” (ZO) oraz Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych „Osa”. Późną jesienią 1942 r. rozpoczął się proces scalania tych organizacji z „Wachlarzem”, zakończony powołaniem dnia 22 stycz-

nia 1943 r. Kierownictwa Dywersji (Kedyw). Kedyw prowadził akcje dywersyjne oraz sabotażowe, a także szkolił ludzi w zakresie wykonywania bieżących zadań bojowych oraz przygotowywania ich do powstania. Cichociemni przydzielani byli do Kedywu Obszaru AK Zachód, Kedywu Okręgu AK Śląsk, Okręgu AK Kielce, Okręgu AK Kraków i Podokręgu Rzeszów, Okręgu AK Warszawa, Okręgu AK Lublin, Okręgu AK Wołyń, Obszaru oraz Okręgu AK Lwów, Okręgu AK Stanisławów, Obszaru oraz Okręgu AK Białystok, Okręgu AK Brześć, Okręgu AK Nowogródek oraz Okręgu AK Wilno.

Kolejnym obszarem aktywności cichociemnych był wywiad. Skoczkwie przeszkoleni w specjalności wywiadowczej pełnili funkcje organizatorów i inspektorów sieci wywiadu. Kierowano ich przede wszystkim do Wywiadu Ofensywnego Oddziału II KG AK, na różne stanowiska dowódcze w centrali oraz w terenie. Szczególnie wysoko sztaby alianckie oceniły prace nad rozpoznaniem niemieckich, wielkich jednostek wojskowych i ich przemieszczeń na zapleczu frontu wschodniego oraz obiektów przemysłowych i wojskowych do zniszczenia przez lotnictwo aliantów, obserwację ruchu okrętów w portach i ich rozpoznanie, wykradanie wynalazków wojskowych i in. Na 37 osób przydzielonych do pracy w wywiadzie, 15 cichociemnych aresztowano i zabito, co świadczy o zaciętości, z jaką tropiło ich Gestapo i Abwehra.

3 cichociemnych przysposobiono do zadań legalizacyjnych. Po skoku zostali oni skierowani do Wydziału Techniczno-Legalizacyjnego Oddziału I KG AK o kryptonimach „Park”-„Leta”-„Izba”, gdzie zajmowali się oni zaopatrywaniem w nielegalne dokumenty wszystkich komórek KG z wyjątkiem Oddziału II.

Ponad 20 cichociemnych rozpoczęło swoją pracę w Wydziale Lotnictwa KG AK, w ramach którego rozpoznali oni oraz zewidencjonowali wszystkie lotniska oraz lądowiska na terenie Kraju. Działania te potrzebne były podczas opracowywania planów przygotowywania powstania powszechnego w Polsce, z których ostatecznie zrezygnowano. Pracujący w Wydziale Lotnictwa skoczkwie wzięli później udział w Powstaniu Warszawskim, natomiast ci zatrudnieni w referatach lotniczych sztabów terenowych – w walkach toczonych w ramach akcji „Burza”.

Cichociemni wnieśli również istotny wkład w rozbudowywanie oraz sprawne funkcjonowanie sieci radiowej, głównie jeśli chodzi o łączność zewnętrzną z bazami w Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech. Organizatorzy radiołączności oraz radiotelegrafistów systematycznie przetrzucani byli do Polski od wiosny 1943 r. Pracowali na sprzęcie zrzutowym oraz krajowym, wyprodukowanym w konspiracji. Aresztowano i zabito 11 cichociemnych. Przy pracy zaskoczono tylko 3, mimo iż stale tropieni byli przez niemiecki podsłuch.

Skoczków przeszkolonych do pracy w sztabach konspiracyjnych kierowano po skoku do służby w sztabach KG, do obszarów lub okręgów. Miejsce znaleźli tam również inni specjaliści, tj. pancerniacy, saperzy, lotnicy, a nawet 1 lekarz. Cichociemni zatrudniani byli także w inspektoratach rejonowych, obwodach, a nawet rejonach, w zależności od bieżących potrzeb siatki terenowej AK.

Skoczkwie walczyli również w Powstaniu Warszawskim, które wybuchło 1 sierpnia 1944 r. Znaleźli się na pierwszej linii walk, dowodzili oddziałami, praco-

wali w sztabach, w sieci łączności radiowej czy przy produkcji środków walki. Po kapitulacji Warszawy, część spadochroniarzy AK dostała się do niewoli, inni natomiast dalej pracowali w konspiracji aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r.

Niebezpieczna i wymagająca odwagi służba spowodowała olbrzymie straty wśród cichociemnych. Z 316 skoczków, zginęło aż 112: 9 podczas lotu lub skoku, 94 w walce lub zostało zamordowanych przez Gestapo (w tym 10 zażyło truciznę po aresztowaniu), na 9 wykonano po wojnie karę śmierci na podstawie wyroków sądów Polski Ludowej w okresie stalinizmu. Spośród cichociemnych, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim, 18 zginęło w walce.

ZNAK I TRADYCJE CICHOCIEMNÝCH – SPADOCHRONIARZY AK

5 lutego 1954 r. ustanowiono w Londynie Znak Spadochronowy Armii Krajowej. Znak ten wzorowano na bojowym Znaku Spadochronowym, przedstawiającym spadającego do walki orła, ustanowionym – obok zwykłego Znaku Spadochronowego – w 1941 r. na rozkaz Wodza Naczelnego, gen. Władysława Sikorskiego.

Rysunek 10. Znak Cichociemnych – Spadochroniarzy Armii Krajowej.
Wzór z 5 lutego 1954 r.



Źródło: *Cichociemni – Encyklopedia Skoczków AK*, <http://www.cichociemni.ovh.org>.

Podczas tworzenia Znaku Spadochronowego AK bazowano na zmienionym projekcie znaku bojowego z 1944 r., który uwzględniał połączony wieniec laurowy przymocowany do szponów orła.

Znak Spadochronowy Armii Krajowej różni się od bojowego Znak Spadochronowego z 1944 r. tym, iż wewnątrz wieńca laurowego umieszczona jest kotwica „Polski Walczącej”. Edycja tej odmiany znaku obejmuje jedynie 316 egzemplarzy – tyle, ilu było cichociemnych.

Poza Znakiem Spadochronowym AK, cichociemni za swoje zasługi odznaczani byli m.in.:

- Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (221 cichociemnych),
- Krzyżem Armii Krajowej,
- Krzyżem Walecznych,
- Krzyżem Partyzanckim,
- Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
- Medalem Zwycięstwa i Wolności,
- Medalem za Warszawę 1939–1945,
- Warszawskim Krzyżem Powstańczym 1944.

Cichociemni dla wielu Polaków stanowią dziś przede wszystkim symbol nieprzejednanej walki za wolność Ojczyzny oraz skłonności do największego poświęcenia w imię najwyższych wartości. Decyzją nr 119 Ministerstwa Obrony Narodowej z 4 sierpnia 1995 r., dziedzictwo i tradycje Cichociemnych – Spadochroniarzy Armii Krajowej przejęła Jednostka Wojskowa GROM, która od tego dnia nosi także ich imię.

Aby oddać hołd wszystkim Cichociemnym, którym należy się szacunek całego Narodu, oraz przekazać pamięć o Nich kolejnym pokoleniom, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uchwałą z dnia 22 grudnia 2015 r., ustanowił rok 2016 Rokiem Cichociemnych.

WOJSKA SPECJALNE W OBIEKTYWIE



Fotografia 8. Podpisaniem umowy bilateralnej o polsko-amerykańskiej współpracy wojsk specjalnych, Kraków, 19.02.2009 rok. Podpisują ze strony USA Robert Gates – sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych, ze strony Polski Bogdan Klich – minister obrony narodowej. Stoją od lewej oficerowie (obecni generałowie): Wiesław Kukuła, Jerzy Gut, Marek Olbrycht, Włodzimierz Potasiński, gen. Kenneth E. Tovo (obecnie dowódca Operacji Specjalnych Wojsk Lądowych Armii USA)



Fotografia 9. Krakowska Akademia: podpisanie umowy o współpracy z Dowództwem Wojsk Specjalnych 12.10.2012 r. Od lewej: Kanclerz Krakowskiej Akademii prof. Klemens Budzowski, JM Rektor Krakowskiej Akademii prof. Jerzy Malec i dowódca Wojsk Specjalnych gen. Piotr Patalong



Fotografia 10. Krakowska Akademia podpisała umowę o współpracy z Dowództwem Komponentu Wojsk Specjalnych w dniu 8.12.2015 roku. Na zdjęciu podpisanie umowy z Dowództwem Komponentu WS, od lewej: JM Rektor Krakowskiej Akademii prof. Jerzy Małec, dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych gen. Jerzy Gut, dziekan Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie KA prof. Sławomir Mazur



Fotografia 11. Od lewej: prof. Sławomir Mazur, gen. Kazimierz Wójcik, gen. Marek Olbrycht, gen. Jerzy Gut, ks. płk Stanisław Gulak i Zbigniew Szota na święcie Wojsk Specjalnych w 2016 roku



Fotografia 12. szkolenie Jednostek Specjalnych, głównie GROM i FORMOZA na morzu



Fotografia 13. szkolenie Jednostek Specjalnych, głównie GROM i FORMOZA na morzu



Fotografia 14. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie w Szwajcarii



Fotografia 15. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie Zespołów Szturmowych



Fotografia 16. Jednostka Wojskowa GROM – Szkolenie Zespołów Szturmowych



Fotografia 17. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie Zespołów Szturmowych



Fotografia 18. Jednostka Wojskowa GROM – Łódź bojowa na podejściu do ataku



Fotografia 19. Jednostka Wojskowa GROM – Desant na dachu z wykorzystaniem szybkiej liny



Fotografia 20. Jednostka Wojskowa GROM – Para snajperów na pozycjach



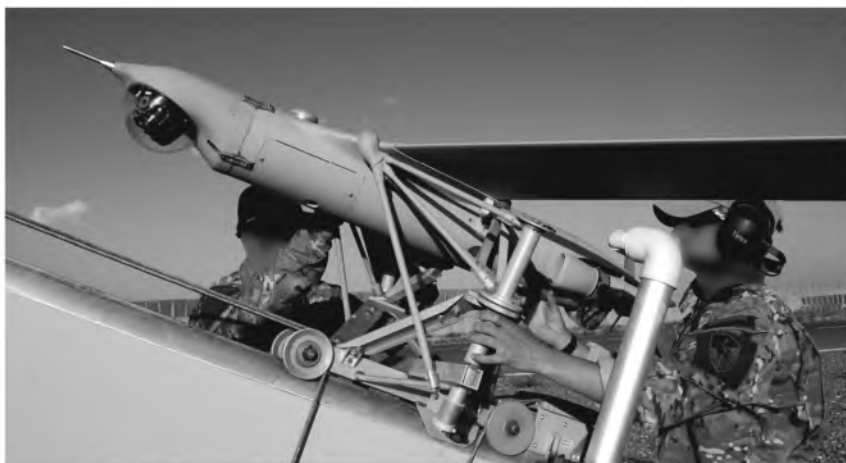
Fotografia 21. Jednostka Wojskowa GROM – Szkolenie w Killing House



Fotografia 22. Jednostka Wojskowa NIL



Fotografia 23. Jednostka Wojskowa NIL – Operator IMINT z bsp Scan Eagle w Afganistanie



Fotografia 24. Jednostka Wojskowa NIL – działa w Afganistanie



Fotografia 25. Jednostka Wojskowa Komandosów – ćwiczenie NOBLE JUMP – Zagan 2015 r.



Fotografia 26. Jednostka Wojskowa Komandosów – ćwiczenie NOBLE SWORD – 14 – akcja bezpośrednia



Fotografia 27. szkolenie jednostki komandosów – atak w rejonie zurbanizowanym i zdobycie budynku



Fotografia 28. płk Grzegorz Piotrowski – szef Oddziału Komunikacji Społecznej Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych



Fotografia 29. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 30. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 31. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 32. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 33. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 34. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 35. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 36. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych



Fotografia 37. Wyróżnienie za przeprowadzony wykład otwarty „Wojska specjalne w doktrynie obronnej państwa” w Krakowskiej Akademii, generałowie M. Bieniek, J. Gut, P. Patalong



Fotografia 38. Plakat wykładu otwartego wygłoszonego na Krakowskiej Akademii przez gen. Piotra Patalonga – ówczesnego dowódcę Wojsk Specjalnych, Kraków, 12.12.2012 r.



Fotografia 39. Uczestnicy wykładu otwartego dowódcy Wojsk Specjalnych gen. Piotra Patalonga, aula Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków, 12.10.2012 r. W centralnej części auli stoją od lewej: gen. Piotr Patalong, prof. Klemens Budzowski – kanclerz Krakowskiej Akademii, prof. Sławomir Mazur – dziekan Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie KA, dalej w mundurze wojsk specjalnych płk Mariusz Skulimowski i ppłk Andrzej Banaś

**Dziekan
Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**
zaprasza pracowników i studentów na wykład otwarty
gen. bryg. mgr. Jerzego Guta

dowódcy Komponentu Wojsk Specjalnych,
b. dowódcy J.W. "GROM"

WOJSKA SPECJALNE W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

21 listopada 2015 r. (sobota), godz. 9.30, aula D26
budynek A kampusu KAAM, ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1



Fotografia 40. Plakat wykładu otwartego wygłoszonego na Krakowskiej Akademii przez gen. Jerzego Guta – dowódcę Komponentu Wojsk Specjalnych, b. dowódcę JW GROM, Kraków, 21.11.2015 r.



Fotografia 41. Od lewej: gen. Kazimierz Wójcik, prof. Sławomir Mazur, gen. Jerzy Gut, gen. Marek Olbrych, na święcie Wojsk Specjalnych w 2016 roku

BIBLIOGRAFIA

- 1 marca Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, <http://www.wykleci.ipn.gov.pl>.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, 1941–43, Wydawnictwo Studium Polski Podziemnej, Londyn 1973.
- Bałuk S., *Commando cichociemni*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2008.
- Bieniecki K., *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, wyd. II, Wydawnictwo ARCANA, Warszawa 2005.
- Blog małżonki gen. broni Włodzimierza Edwarda Potasińskiego – Marty Potasińskiej, <http://www.potasinski.pl>.
- Bystrzycki P., *Znak cichociemnych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Chrobak R., Kubiński M., Michalak A., *Koncepcja wykorzystania jednostek specjalnych w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia kryzysowego na obszarze kraju*, praca naukowo-badawcza: kryptonim „Widmo”, kod pracy: III.12.2.0, Akademia Obrony Narodowej, Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Warszawa 2008.
- Cichociemni – Encyklopedia Skoczków AK <http://www.cichociemni.ovh.org>.
- Crawford S., *Encyklopedia sił specjalnych SAS*, Warszawa 1993.
- DD/3.5 Operacje Specjalne*, Dowództwo Wojsk Specjalnych, Kraków 2010.
- Decyzja Ministra Obrony Narodowej Nr 100/MON z dnia 29 marca 2012 r.
- Decyzja Ministra Obrony Narodowej Nr 2056 z dnia 18 września 2014 r.
- Decyzja Nr 187/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie wprowadzenia zasad współpracy resortu obrony narodowej z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi.
- Decyzja Nr 230 poz. 193 /MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 11 czerwca 2014 r. w sprawie wprowadzenia poręczników na berety żołnierzy Jednostki Wojskowej AGAT.
- Decyzja Nr 55/MON z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie ustanowienia dorocznego święta Jednostki Wojskowej AGAT. (D.U. Poz. 78.)
- Denece E., *Historia oddziałów specjalnych*, Warszawa 2007.
- Dowództwo KWS*, <http://wojskaspecjalne.wp.mil.pl/pl/42.html>.
- Drogi Cichociemnych (biogramy, relacje osobiste)*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2008.
- Dytko T. (red.) *Wojska Specjalne 2007–2012*, Kraków 2012.
- Dytko T., *Generałowie Wojska Polskiego – honorowi bracia kurkowi*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Dytko-Media, Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe, Kraków 2014.

- Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej Nr 5, poz.55; Decyzja Nr 82/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie „Wytucznych Ministra Obrony Narodowej w sprawie trybu wprowadzania znaków w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”.
- Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej. Regulamin Odznaki Pamiątkowej Jednostki Wojskowej Agat, DECYZJA Nr 172/MON z dnia 1 czerwca 2012 r. w sprawie wprowadzenia odznaki pamiątkowej Jednostki Wojskowej AGAT Warszawa, dnia 5 czerwca 2012 r. poz. 212, załącznik nr 3.
- Fragment z książki żony gen. broni Włodzimierza E. Potasińskiego – Marty Potasińskiej *Słucham opowieści o Tobie*, http://www.potasiniski.pl/frags/slucham_opowieści_o_tobie-fragmenty.pdf.
- Garliński J., *Politycy i żołnierze* (wyd. II), Wydawnictwo Studium Polski Podziemnej, Londyn 1971.
- Generał Włodzimierz Potasiński, jego zazdrościli nam Amerykanie*, „Newsweek”, 14.04.2010, <http://www.newsweek.pl/polska/general-wlodzimierz-potasiniski-jego-zazdroscili-namamerykanie,56685,1,1.html>, wejście 13.09.2016.
- Huzarski M., Kubiński M., Sobolewski G., *Środowisko działań sił specjalnych: praca naukowo-badawcza pk. „Przestrzeń”*, Akademia Obrony Narodowej, Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Warszawa 2008.
- Informacje udzielone przez Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta RP dnia 29 maja 2013 roku.
- Jałoszyński K., *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi, aspekty organizacyjne i prawne*, Collegium Civitas, Warszawa 2010.
- Jarczewski A., *Provokado. Gliwice, 31.08.1939*, Gliwice 2009.
- Jednostka Wojskowa AGAT ma nowego dowódcę*, <http://www.defence24.pl/139502,jednostka-wojskowa-agat-ma-nowego-dowodce>.
- Johnson R., McCulloh T., *Hybrid Warfare*, Joint Special Operations University, Report 13–4, August, 2013.
- Józekowski A., *Znowu się naraziłem. Wspomnienia Cichociemnego*, Wydawnictwo Naukowe AKSON, Warszawa 2014.
- Kaldor M., *New and old wars: organized violence in a global era*, 3rd ed. Cambridge, Polity Press, 2014.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo Narodowe RP, Podstawowe kategorie, Uwarunkowania, System*, AON, Warszawa 2011.
- Kitler W., Marszałek M., *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, AON, Warszawa 2014.
- Kitler W., Marszałek M., *Współczesne wyzwania dla podmiotów euroatlantyckiego środowiska bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2015.
- Königsberg W., *Droga „Ponurego”: Rys biograficzny majora Jana Piwnika*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2011.
- Korniejenko A., *Pelzająca wojna: quo vadis, Ukraino?*, Wydawnictwo M., Kraków 2014.
- Kowalska-Sendek M., *Generał Potasiński patronem Formozy*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/11532?t=General-Potasiniski-patronem-Formozy>, wejście 20.09.2016.

- Kozłowski A.R., Polak E. (red. nauk.), *Międzynarodowe i wewnętrzne uwarunkowania bezpieczeństwa w Polsce*, Gdańsk: Wyższa Szkoła Bankowa, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2014.
- Królikowski H., *Działania specjalne w strategii wojskowej III Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2005.
- Królikowski H., *Geneza i rozwój polskich operacji oraz sił specjalnych*, Wydawnictwo „Taktyka i Strategia”, Warszawa 2013.
- Królikowski H., *Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, Gdańsk 2001.
- Kubiński M., *Miejsce i rola sił specjalnych we współczesnych operacjach*, praca naukowo-badawcza kryptonim: „Kobra”, Akademia Obrony Narodowej, Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Warszawa 2008.
- Kunert A., Szarota T., *Generał Stefan Rowecki „Grot”*, Warszawa 2003.
- Kunert A., Szyrmer J., *Biografia Stefana Roweckiego [w:] Stefan Rowecki. Wspomnienia i notatki autobiograficzne 1906–1939*, Warszawa 1988.
- Leebaer D., *Zuchwali zdobywcy: historia oddziałów specjalnych i tajnych operacji od Achillesa do Al-Kaidy*, przekł. Szkudliński J., Wydawnictwo „Jeden Świat”, Warszawa 2010.
- Luttrell M., Robinson P., *Przetrwiałem Afganistan – o operacji Czerwone Skrzydło i poległych w niej bohaterach, żołnierzach 10 Zespołu Navy SEALs opowiada naoczny świadek*, przekł. Rusak M., Zielonka: Sembrador, 2010.
- Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007.
- Mc Raven W., *Case Studies in Special Operations Warfare: Theory and Practice*, New York, 1995.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Nietzsche B., *Historia miasta Gliwice*, Gliwice 2011.
- Operacje Specjalne DD/3.5*, Dowództwo Wojsk Specjalnych, Kraków 2011.
- Paździorek P., *Komponent wojsk specjalnych w operacji połączonej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015.
- Paździorek P., *Udział komponentu sił specjalnych w wielonarodowych siłach zadaniowych*, Akademia Obrony Narodowej, Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Warszawa 2009.
- Pleszyński J. (red.), *Gliwice: przyszłość jest tu*, Gliwice 2012.
- Podgóreczny M., „Góra”, „Dolina” – *partyzant niepokonany. Wywiad rzeka z cichociemnym Adolfem Pilchem*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2015.
- Polko R., *Sily i działania specjalne w polityce bezpieczeństwa państwa RP*, praca studyjna, AON, Warszawa 2003.
- Potyrała A., Wojciechowski S. (red. nauk.), *Bezpieczeństwo Polski: współczesne wyzwania*, Wydawnictwo DIFIN, Warszawa 2014.
- Rocznica katastrofy smoleńskiej*, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,172,6-rocznica-katastrofy-smolenskiej.html>, wejście 10.05.2016.
- Rybak J., *Prestż i doświadczenie*, „Polska Zbrojna” 2014, nr 12.

- Sejmik Województwa Śląskiego. *Załącznik do Uchwały Nr V/21/I/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej upamiętnienia 95. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.*
- Sokała W., Zapala B., *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011.
- Special Operations Task Group Planning Course. Wizyta dowódcy US Special Operations Comand Europe , wejście 10.05.2016.
- Stilwell A., *Jednostki specjalne w akcji: Afganistan, Afryka, Bałkany, Irak, Ameryka Płd.*, przekł. Siwek G., Wydawnictwo „Muza”, Warszawa, 2009.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2014.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Szczyпка D., *Mjr Adolf Piłch 1914–2000. Cichociemny z Wisły*, Wydawnictwo Luterian, Wisła 2015.
- Szefera A. (red.), *Gliwice: zarys rozwoju miasta i okolicy*, Warszawa 1976.
- Szpyra R., *Bezpieczeństwo militarne państwa*, AON, Warszawa 2013.
- Śląski J., *Polska Walcząca*, Warszawa 1990; *Oddziały dywersyjne Armii Krajowej*, <http://wojskaspecialne.wp.mil.pl/pl/19.html>
- Śledzinski K., *Cichociemni: Elita polskiej dywersji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Święto Konstytucji 3 maja. Uroczysty Apel na Placu Krakowskim w Gliwicach, Tempsford Memorial Trust, <http://www.tempsfordmemorial.co.uk/history.html>.
- The dangerous landscape : international perspectives on twenty-first century terrorism; transnational challenge, international responses: analysis and commentary from the Partnership for Peace Consortium’s Combating Terrorism Working Group (CTWG)*, ed. by John J. Le Beau, Chairman Emeritus, Garmisch-Partenkirchen: The Partnership for Peace Consortium’s Combating Terrorism Working Group (CTWG), 2013.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984.
- Uchwała sejmiku województwa śląskiego nr II/18/13/2004 z dnia 15 marca 2004 roku w sprawie zmiany uchwały Nr I/28/4/2000 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 11 grudnia 2000 roku w sprawie ustanowienia „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego”.
- Uroczystości pogrzebowe płk Sławomira Berdychowskiego. Odszedł na zawsze pierwszy
- USSOCOM History 1987 – 2007*, US Special Operations Command, Tampa – USA 2008.
- Ustawa z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych ustaw*, (Dz.U. z 2007 r. 107, poz. 732).
- Valentine I., *Baza 43 cichociemni*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2005.
- Wiatr M., *Operacje połączone*, Toruń 2006.
- Wieczorek E., *Dzieje miasta* <https://www.gliwice.eu/miasto/o-gliwicach/dzieje-miasta>.

Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Transformacji, Warszawa 2009.

Wojska specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne, doktrynalne i modernizacyjne, w: Międzynarodowa konferencja, Warszawa, 24 października 2012 r., Pacek B., Soroka P., Kubiński M. (red. nauk.), Akademia Obrony Narodowej, Dowództwo Wojsk Specjalnych, Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego, Warszawa 2013.

Współczesne uwarunkowania bezpieczeństwa Polski, Kustra W., Truchan J., Pobuta K., (red. nauk.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Jarosław, 2014.

Wybrane artykuły i informacje ze strony <http://agat.wp.mil.pl/pl/>.

Zabielski J., *Pierwszy skok*, Wrocław 2016.

Zarządzenie Nr 47/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 września 2011 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania jednostkom organizacyjnym Wojsk Specjalnych statutu jednostki budżetowej (poz. 295).

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. United States Special Operations Command (USSOCOM)	16
Rysunek 2. Świat z podziałem na dowództwa geograficzne	17
Rysunek 3. Rozmieszczenie Amerykańskiego Dowództwa Operacji Specjalnych oraz Dowództw Regionalnych – podział dowództwa specjalnego z geograficznymi rejonami odpowiedzialności.....	19
Rysunek 4. Struktura Dowództw NATO wraz z elementami komórek sił specjalnych	40
Rysunek 5. Umieszczenie Dowództwa Komponentu WS (SOCC) obok pozostałych komponentów (LCC, MCC, ACC) oraz rozmieszczenie elementów Wojsk Specjalnych w strukturze NATO	64
Rysunek 6. Odznaka rozpoznawcza Jednostki Wojskowej NIL	70
Rysunek 7. Odznaka pamiątkowa Jednostki Wojskowej NIL.....	71
Rysunek 8. Brytyjska instrukcja przedstawiająca nieprawidłowe (u góry) oraz prawidłowe (u dołu) fazy lądowania ze spadochronem typu Irvin QD	98
Rysunek 9. Mapa Wielkiej Brytanii przedstawiająca ośrodki szkolenia kandydatów na cichociemnych (kursy zasadnicze) oraz lotnisko RAF w Tempsford, z którego wylatywały samoloty z cichociemnymi.....	100
Rysunek 10. Znak Cichociemnych – Spadochroniarzy Armii Krajowej. Wzór z 5 lutego 1954 r.	104

SPIS FOTOGRAFII

Fotografia 1. Gen. broni Włodzimierz Edward Potasiński – wówczas gen. dywizji	54
Fotografia 2. Szczyt NATO w Rydze, Łotwa w 2006 roku	63
Fotografia 3. Gen. bryg. August Emil Fieldorf (1895–1953)	68
Fotografia 4. Wręczenie Sztandaru Jednostki Wojskowej NIL	70
Fotografia 5. Cysterna dystrybutor Jelcz CP-10 do transportu i tankowania paliw lotniczych	72
Fotografia 6. Jelcz HIAB wykorzystywany do składania kontenerów mieszkalnych	73
Fotografia 7. Karetka wojskowa SCAM SM-50	74
Fotografia 8. Podpisaniem umowy bilateralnej o polsko-amerykańskiej współpracy wojsk specjalnych, Kraków, 19.02.2009 r.	109
Fotografia 9. Krakowska Akademia: podpisanie umowy o współpracy z Dowództwem Wojsk Specjalnych 12.10.2012 r.	109
Fotografia 10. Krakowska Akademia podpisała umowę o współpracy z Dowództwem Komponentu Wojsk Specjalnych w dniu 8.12.2015 r.	110
Fotografia 11. Od lewej: prof. Sławomir Mazur, gen. Kazimierz Wójcik, gen. Marek Olbrycht, gen. Jerzy Gut, ks. płk Stanisław Gulak i Zbigniew Szota na święcie Wojsk Specjalnych w 2016 roku	110
Fotografia 12. szkolenie Jednostek Specjalnych, głównie GROM i FORMOZA na morzu	111
Fotografia 13. szkolenie Jednostek Specjalnych, głównie GROM i FORMOZA na morzu	111
Fotografia 14. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie w Szwajcarii	112
Fotografia 15. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie Zespołów Szturmowych	112
Fotografia 16. Jednostka Wojskowa GROM – Szkolenie Zespołów Szturmowych	113
Fotografia 17. Jednostka Wojskowa AGAT – Szkolenie Zespołów Szturmowych	113
Fotografia 18. Jednostka Wojskowa GROM – Łódź bojowa na podejściu do ataku	114
Fotografia 19. Jednostka Wojskowa GROM – Desant na dachu z wykorzystaniem szybkiej liny	114
Fotografia 20. Jednostka Wojskowa GROM – Para snajperów na pozycjach	115
Fotografia 21. Jednostka Wojskowa GROM – Szkolenie w Killing House	115

Fotografia 22. Jednostka Wojskowa NIL.....	116
Fotografia 23. Jednostka Wojskowa NIL – Operator IMINT z bsp Scan Eagle w Afganistanie.....	116
Fotografia 24. Jednostka Wojskowa NIL – działa w Afganistanie	117
Fotografia 25. Jednostka Wojskowa Komandosów – ćwiczenie NOBLE JUMP – Zagan 2015 r.....	117
Fotografia 26. Jednostka Wojskowa Komandosów – ćwiczenie NOBLE SWORD – 14 – akcja bezpośrednia	118
Fotografia 27. szkolenie jednostki komandosów – atak w rejonie zurbanizowanym i zdobycie budynku.....	118
Fotografia 28. płk Grzegorz Piotrowski – szef Oddziału Komunikacji Społecznej Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych.....	119
Fotografia 29. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	119
Fotografia 30. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	120
Fotografia 31. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	120
Fotografia 32. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	121
Fotografia 33. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	121
Fotografia 34. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	122
Fotografia 35. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	122
Fotografia 36. Prezentacja sprzętu i uzbrojenia Wojsk Specjalnych.....	123
Fotografia 37. Wyróżnienie za przeprowadzony wykład otwarty „Wojska specjalne w doktrynie obronnej państwa” w Krakowskiej Akademii, generałowie M. Bieniek, J. Gut, P. Patalong	123
Fotografia 38. Plakat wykładu otwartego wygłoszonego na Krakowskiej Akademii przez gen. Piotra Patalonga – ówczesnego dowódcę Wojsk Specjalnych, Kraków, 12.12.2012 r.	124
Fotografia 39. Uczestnicy wykładu otwartego dowódcy Wojsk Specjalnych gen. Piotra Patalonga, aula Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków, 12.10.2012 r.	124
Fotografia 40. Plakat wykładu otwartego wygłoszonego na Krakowskiej Akademii przez gen. Jerzego Guta – dowódcę Komponentu Wojsk Specjalnych, b. dowódcę JW GROM, Kraków, 21.11.2015 r.	125
Fotografia 41. Od lewej: gen. Kazimierz Wójcik, prof. Sławomir Mazur, gen. Jerzy Gut, gen. Marek Olbrych, na święcie Wojsk Specjalnych w 2016 roku	125

NOTY O AUTORACH

gen.(r.) dr Mieczysław Bieniek prof. nadzw. KA



Służbę wojskową rozpoczął w 1969 roku jako podchorąży WSOW-Zmech. we Wrocławiu. Pierwsze stanowisko dowódcze objął w 7 batalionie rozpoznawczym 10 Dywizji Pancernej, w której następnie dowodził grupą i kompanią specjalną. Był obserwatorem z rekomendacji ONZ w Polskiej Misji Pokojowej w Saharze Zachodniej. Dowodził kolejno m.in. 6 Brygada Desantowo-Szturmową, 25 Dywizja Kawalerii Powietrznej, Brygadą Nordycko-Polska SFOR w Bośni i Hercegowinie a także 2 Korpusem Zmechanizowanym. Jesienią roku 1999, jako pierwszy Polak, został wyznaczony na szefa Pionu Szkolenia i Ćwiczeń Kwatery Głównej Sojusznicych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SHAPE) w Mons. Dowodził Wielonarodową Dywizją Sił Stabilizacyjnych w Iraku. W roku 2007 wyznaczony został jako przedstawiciel Dowódcy NATO na funkcję doradcy Ministra Obrony Afganistanu w Kabulu. We wrześniu 2010 roku objął stanowisko zastępcy Dowódcy Strategicznego NATO ds. Transformacji w Norfolk, USA w stanie Virginia. Było to najwyższe dotychczas stanowisko w strukturach dowodzenia NATO sprawowane przez polskiego generała, w listopadzie 2010 roku do został mianowany na stopień generała. Jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowym odznaczeniami, krzyżami i medalami.

gen. broni Edward GRUSZKA

Służbę wojskową rozpoczął jako podchorąży WSOWZmech. we Wrocławiu. Pierwsze stanowiska dowódcze obejmował w pododdziałach rozpoznawczych 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej w Krakowie, pełniąc szereg odpowiedzialnych stanowisk do szefa Wydziału Operacyjnego Sztabu 6 BDSz włącznie. Kolejno dowodził m.in. 16 Batalionem Powietrznodesantowym, PKW w siłach UNDOF na Wzgórzach Golan, polskim Batalionem Sił Stabilizujących w SFOR w Bośni, 25. Brygadą Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim. W 2004 roku objął w Afganistanie stanowisko dowódcy Polskiej Brygady w Karbali w Wielonarodowej Dywizji Sił Stabilizacyjnych (MND CS), gdzie powrócił w 2006 roku jako dowódca Wielonarodowej Dywizji PKW w m. Diwanija. W grudniu 2006 roku został pierwszym dowódcą Wojsk Specjalnych i rozpoczął formowanie Dowództwa tych sił z siedzibą w Bydgoszczy. Kolejno dowodził 2 Korpusem Zmechanizowanym w Krakowie był zastępca a następnie po dowódcą Wojsk Lądowych. W 2010 roku został mianowany na stopień generała broni i przyjął obowiązki Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych, które pełnił do 19 maja 2013 roku. Decyzją Prezydenta RP od 15 sierpnia 2013 roku został wyznaczony na Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Za osiągnięcia w służbie dla kraju i NATO generał był wielokrotnie wyróżniany państwowymi i resortowymi medalami oraz odznaczeniami.

gen. dyw. mgr Piotr PATALONG

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (1985), Akademii Obrony Narodowej (1996), Królewskiej Akademii Studiów Obronnych w Londynie (2009), ukończył również Kurs Oficerów Operacyjnych NATO na Akademii Obrony Sił Zbrojnych Holandii (1996), Podyplomowe Studia Operacyjno-Strategiczne na Akademii Obrony Narodowej (2005), oraz kurs RANGER, PATHFINDER, JUMPASTER w Stanach Zjednoczonych. Służył w m.in. w 56. Kompanii Specjalnej, 6. Brygadzie Desantowo-Szturmowej, 25. Dywizji kawalerii Powietrznej. Był Dowódcą 1. Pułku Specjalnego Komandosów w Lublińcu, Dowódcą JW 2305 GROM, Dowódcą Wojsk Specjalnych. Obecnie zajmuje stanowisko Inspektora Wojsk Specjalnych w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Trzykrotnie uczestniczył w misjach poza granicami kraju na stanowiskach: oficer operacyjny (UNPROFOR), szef sztabu – zastępca dowódcy PKW w Bośni i Hercegowinie (SFOR), dowódca Grupy Bojowej w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Iraku (PKW Irak). Posiada uprawnienia instruktora spadochronowego klasy mistrzowskiej. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowym odznaczeniami, krzyżami i medalami.

gen. bryg. mgr Jerzy GUT

Jest Dowódcą Komponentu Wojsk Specjalnych, w swojej bogatej karierze wojskowej dowodził m.in. 6. Batalionem Desantowo-szturmowym, Jednostką Wojskową GROM. Oraz Wojskami Specjalnymi. Jest absolwentem: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wyższego Kursu Doskonalenia Oficerów z zakresu działań specjalnych oraz kursu taktyczno-operacyjnego w Akademii Obrony Narodowej, studiów podyplomowych w zakresie Bezpieczeństwa Publicznego i Zarządzania Kryzysowego w Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Trzykrotnie uczestniczył w misjach poza granicami kraju. Wielokrotnie odznaczony, w sierpniu 2007 roku z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał jedno z najwyższych odznaczeń za wybitne czyny bojowe – Krzyż Kawalerski Orderu Krzyża Wojskowego, w 2014 roku został odznaczony prestiżowym Medalem Dowództwa Operacji Specjalnych Stanów Zjednoczonych. Od stycznia do grudnia 2015 roku dowodził natowskim Komponentem Wojsk Specjalnych (*Special Operation Component Command – SOCC*) w ramach dyżuru Sił Odpowiedzi NATO zestawu 2015. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, krzyżami i medalami.

gen. bryg. (r.) Marek OLBRYCHT

Absolwent WSzOWInż. we Wrocławiu, AON w Warszawie, Akademii Obrony NATO w Rzymie. Pełnił m.in. służbę na stanowisku komendanta Wojskowego Centrum Szkolenia dla Potrzeb Sił Pokojowych ONZ w Kielcach; szefa Oddziału Doktryn Połączonych Sił Zbrojnych w Generalnym Zarządzie Operacyjnym P3 Sztabu Generalnego WP; szefa Wojsk Inżynieryjnych w Kwaterze Głównej UNDOF w Syrii; zastępcy dowódcy PKW misji ONZ UNPROFOR w Serbii; szefa Sztabu w Kwaterze Głównej misji UNIFIL w Libanie; szefa Polskiego Zespołu Operacyjno-Łącznikowego przy Centralnym Dowództwie amerykańskim CENTCOM w Tampa na Florydzie; zastępcy szefa Szefostwa Działań Specjalnych (SDSpec.) w SGWP. Pełniąc obowiązki szefa SDSpec, zorganizował Dowództwo Wojsk Specjalnych, gdzie pełnił obowiązki zastępcy dowódcy DWS a następnie dowódcy Wojsk Specjalnych. W 2010 roku wyznaczony na stanowisko szefa Zarządu Analiz Wywiadowczych i Rozpoznawczych P2 w Sztabie Generalnym WP. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, krzyżami i medalami.

ptk. (r.) prof. zw. dr hab. Sławomir M. MAZUR



Z wykształcenia humanista i doktor habilitowany nauk wojskowych (specjalista w zakresie bezpieczeństwa narodowego i obronności), długoletni samodzielny pracownik nauki, współtwórca i przez szereg lat kierownik jednostki kształcącej kadry z zakresu wychowania obronnego. Pułkownik w st. sp. przez całą służbę wojskowa związany z wojskami powietrznodesantowymi i specjalnymi. Praktykę dowódczą rozpoczął w 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej, (16 Kołobrzeskim Batalionie Powietrznodesantowym w Krakowie), i od tego czasu na stałe związany z czerwonym beretem, spadochroniarz. Rozkazem ministra ON wyznaczony do wykonywania zadań w ministerstwach, najpierw Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Przewodniczący i członek wielu międzynarodowych i krajowych komitetów i zespołów ekspertów oraz rad naukowych. Pełnił szereg funkcje z wyboru w kierownictwach wyższych uczelni i ministerstwach, był rektorem, prorektorem i dziekanem. Twórca i wieloletni dziekan Wydziałem Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii oraz dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego. Posiadacz uprawnień instruktorskie z wielu dziedzin związanych z bezpieczeństwem i obronnością. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowym odznaczeniami, krzyżami i medalami.

płk dypl. Mieczysław BIENIEK

Szef Oddziału w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych. W swojej karierze zajmował wszystkie stanowiska dowódcze w jednostkach powietrznodesantowych, od dowódcy plutonu do dowódcy batalionu, dowodząc zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Był między innymi dowódcą 18. Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Defense Resources Management Institute w Monterey oraz elitarnego kursu RANGER w Armii Stanów Zjednoczonych, co daje mu przywilej noszenia żółto-czarnej naszywki na lewym ramieniu. Swoje obowiązki pełnił również w Natowskim Dowództwie w Heidelbergu, w Niemczech jako specjalista sił specjalnych. Uczestnik wielu misji poza granicami kraju, wielokrotnie odznaczany. Jest czynnym instruktorem spadochronowym wojsk powietrznodesantowych klasy mistrzowskiej. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, krzyżami i medalami.

ptk mgr Mariusz SKULIMOWSKI



Służbę rozpoczął w 7. Batalionie Kawalerii Powietrznej, gdzie obejmował stanowiska: dowódcy plutonu rozpoznawczego, dowódcy kompanii dowodzenia oraz szefa sekcji rozpoznawczej. W 2007 roku rozpoczął służbę w strukturach Wojsk Specjalnych, gdzie pełnił kolejno obowiązki szefa sekcji oraz dowódcy zespołu w JW 2305 GROM. W marcu 2009 roku wyznaczony został na stanowisko dowódcy Jednostki Wojskowej NIL. W 2013 objął stanowisko Zastępcy Dowódcy Brygady w do 10. Opolskiej Brygadzie Logistycznej. Wielokrotnie uczestniczył w misjach i operacjach poza granicami kraju na stanowiskach: zastępcy dowódcy bazy „White Eagle” (Bośnia i Hercegowina 1999), dowódcy Narodowego Elementu Wsparcia (NSE): Afganistan (2002), Irak (2004), Pakistan (2006) podczas operacji „Swift Relief”, zastępcy dowódcy XV zmiany PKW ISAF w Afganistanie (2014). Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, krzyżami i medalami.

ks. płk dr hab. Stanisław GULAK, prof. nadzw. PPWSZ



Etyk, duchowny katolicki. W roku 2000 został przyjęty do Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. W 2001 r. został skierowany do pracy w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, gdzie był kapelanem uczelni i prowadził wykłady z filozofii i etyki dla studentów WSOSP. W lutym 2006 r. powołany został na stanowisko dyrektora Oddziału Duszpasterskiego Kurii Polowej w Warszawie. Od roku 2007 przeniesiony do pracy duszpasterskiej w Krakowie i mianowany dziekanem 2 Korpusu Zmechanizowanego, a następnie od 2008 r. dziekanem Wojsk Specjalnych. W 2015 r. został mianowany dyrektorem Instytutu Nauk Humanistyczno – Społecznych i Turystyki oraz profesorem Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. 9 maja 2016 r. został wybrany na rektora PPWSZ, urząd objął 1 września 2016 roku.

ks. ppor. dr Sławomir BYLINA



Ksiądz, ppor. dr nauk humanistycznych, specjalizacja historia współczesna, por. Federacji Kawalerii Ochotniczej. Kapłan diecezji siedleckiej, wyświęcony w 2006 r. W 2009 r. uzyskał tytuł doktora na Akademii Podlaskiej w Siedlcach. W latach 2009–2014 wykładowca historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Od 2012 r. sekretarz Komisji Historycznej II Synodu Diecezji Siedleckiej. Organizator wielu imprez sportowych na szczeblu diecezji i kraju. Od 2014 r. wykładowca na Katedrze Badań nad Konfliktami i Pokojem Uniwersytetu Szczecińskiego. Administrator parafii garnizonowej w Gliwicach, kapelan JW AGAT, 6 batalionu powietrzno-desantowego, oraz 12 Pułku Ułanów Podolskich. Instruktor, posiadacz mistrzowskiego stopnia w taekwon-do ITF, ratownik wodny, pływonurek Autor i współautor licznych monografii oraz wielu artykułów naukowych w czasopismach krajowych i zagranicznych z dziedziny historii, bezpieczeństwa i edukacji. Współredaktor dwóch czasopism naukowych. Członek Polskiego Towarzystwa Naukowego Nauk o Bezpieczeństwie.

płk dypl. (r.) mgr inż. Tomasz PIEKARSKI



Służbę wojskową rozpoczął w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie jako podchorąży. Od roku 1991 do 2010 zdobywał doświadczenie zawodowe w Dowództwie 6 Brygady Desantowo-Szturmowej zajmując kolejne stanowiska od starszego oficera spadochronowego przez pomocnika dowódcy ds desantowania, szefa sztabu brygady po zastępcę dowódcy brygady. Swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystał w Misjach zagranicznych: PKW SR ONZ Syria (1993/1994), Misja Obserwacyjna ONZ /UNIKOM/ w Kuwejcie (2000/2001), PKW Irak (2003/2004) oraz JFC HQ NORTH – BRUNSSUM (2006/2007). Od 2010 roku przez kolejne cztery lata pełnił funkcję zastępcy dowódcy brygady w Dowództwie 6 Brygady Powietrznodesantowej. Wielokrotnie wyróżniany państwowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, krzyżami i medalami.

dr Agnieszka POŁOŃCZYK



Doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Członek Rady Naukowej Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, absolwentka Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. stażystka dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych w Krakowie. Prowadzi wykłady na krakowskich uczelniach na temat Cichociemnych, uczestniczy także w corocznych spotkaniach rodzin cichociemnych organizowanych przez Fundację i jednostkę GROM. Wnuczka Bolesława „Kryształ” Polańczyka, cichociemnego.